

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum Państwowe w Toruniu  
ul. Jaskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmiejska 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: faoar@pau.gov.pl, wawacka@pau.gov.pl  
NIP 950 20 25 111, REGON: 170502736  
KR: 0000 41692  
Nr r-kt. 52 1090 1506 0000 0000 5002 0244

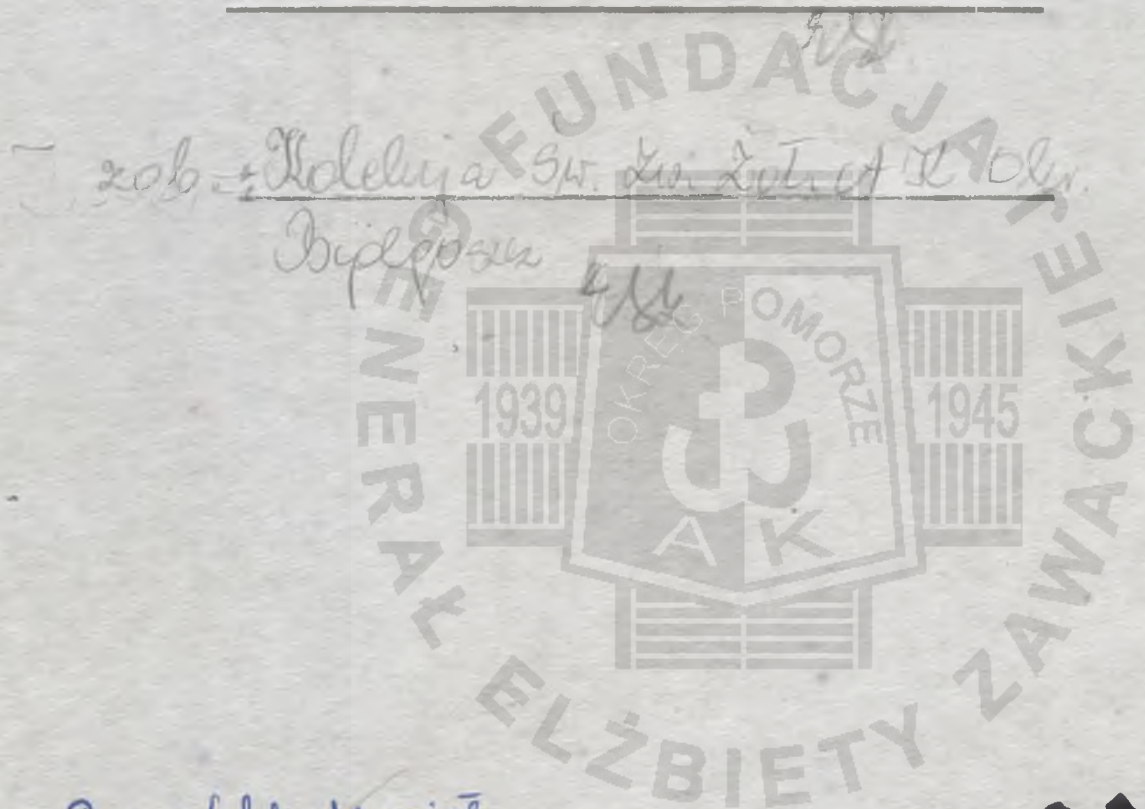
poprzedni nr 10187

I 2002  
ef

opr. I 102  
KB.

Dotyczy samo z Bibliot. FAPAK  
opr. B-24

20.06.2003



zob. Kolekcja Sw. Karol i Karol  
Bibliopisze

Benedykt Musiał  
89-114 Witostaw

Wyrzysk  
AK

Elżbieta Musiał ++

Musiał Benedykt  
ps. „Karol”  
N-87/696 Pom.

89-110 Siedlce mjr



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Musiak Benedykt .....

T: N. 87/696 Pom. ....

Wyższy sk ASK .....

I./1. Relacja k. 17 s. 1-18

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 18 s. 1-18

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 11 s. 1-11

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 68 s. 1-69

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 3 s. 1-4

IV. Korespondencja

1) k. 17 s. 1-20

2) z Pyłką, Józefem k. 1 s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 22

VI. Fotografie obiał i ikonografii

1/1. Pelaja - Benedykt Musiał:

1. Musiał Benedykt, Duch oporu w por. wyzyskim, opr. 1980r., napis kserokop. k. 8 s. 1-8
2. Musiał Benedykt ps. „Karol”, życiorys spisany 5.05.1985, napis, oryg. k. 7 s. 9-15
3. Uzyskane odznaczenia i prace społeczne (Musiał Benedykt) k. 1 s. 16-17
4. Szyfry k. 1 s. 18





# Monografia

## Ruchu Oporu w powiecie wyrzyskim

*napisane przez Benedykta Annia*

*przebieg 21.3.1980*

*po Karol - 1980*

Ludność powiatu wyrzyskiego poniosła w okresie okupacji hitlerowskiej bardzo ciężkie straty. Świadczą o tym liczne miejsca straceń jak: Paterok, Wyrzyak, Górka Klasztorna k/Lobżnicy, Białośliwie, Wysoka, Salki, gdzie w bestialski sposób, już w pierwszych miesiącach okupacji, pomordowano przewidywanych, potencjalnych przywódców, dądz tych, którzy w okresie przedwrześniowym swoją patriotyczną postawą narazili się niemieckiej ludności niemieckiej. Natomiast tych działaczy politycznych i organizacji społecznych, którzy nie zginęli w okresie pierwszej furii działania okupanta hitlerowskiego - wywieziono do obozów koncentracyjnych.

W dalszym okresie okupant rozpoczął systematyczne wysiedlanie rolników do obozu pracy w Potulicach, sprowadzając na spustoszona gospodarstwa ludność niemiecką z okupowanych krajów szczególnie z Besarabii i Łotwy.

Nie pozostawiono również w spokoju ludności niemieckiej wywołując część robotników, rzemieślników i inteligencję pracującą na przymusowe roboty.

Ten sposób utrzymania ludności polskiej w stałym terrorze, a prowadzący do wynędzczenia Polaków, nie zadowolili okupanta, przystąpiono bowiem z kolei do systematycznej germanizacji pozostałej na miejscu ludności. Wprowadzono więc w szkołach obowiązkowy język niemiecki, jako wykładowy.

Ponadto w 1942 r. rozpoczęto przymusowe tzw. sindautechtowanie.

Pomimo stosowanego terroru, szykan i represji okupanta, oibrzynia większość ludności polskiej pozostała wierna narodowości polskiej. Po obrażeniu się z pierwszych przeżyć, najbardziej odporni i odważni, wśród pozostałych na miejscu Polaków, pomyśleli o odwecie na poniesione krzywdy i walce z oku-

ARCHIWUM  
Ezbiety Zawackiej

87

poz. /m 19 80 v

data wpływu



W tym duchu rodził się ruch oporu w różnych postaciach. Początkowo w gronie znajomych, polegająca na sądowaniu opinii społeczeństwa, podawaniu z ust do ust akceptanej, bądź nawet pisanej propagandy antyhitlerowskiej, mającej - głównie - na celu podpiśywanie volksliuty, szczególnie przez rodziny, z których ojcowie lub synowie mogliby być wcieleni do Wehrmachtu.

Ta wstępna i zamierzona samoobrona nie przybrała formy organizacyjnej, a to dlatego, że już w 1941 r. zaczęły docierać na teren pow. wyrzyckiego wiadomości o podziemnych organizacjach bojowych, powstających na terenach tzw. Generalnej Guberni. Przyjęto więc postawę oczekiwania, licząc z góry na nawiązanie kontaktu w nie długim czasie. Miało to jednak miejsce dopiero w 1942 r. Mianowicie w miesiącu maju lub czerwcu tegoż roku przybył na teren pow. wyrzyckiego łącznik budowlany z Torunia Kudliński w odwiedziny do swego krewnego Józefa Machnika, wówczas zatrudnionego w charakterze robotnika rolnego u pana w Makocinie.

✓ Kudliński utworzył u J. Machnika punkt łącznikowy i polecił mu zjednać jednego zaufanego mężczyznę, który sjałby się zorganizowaniem komórki Armii Krajowej na terenie pow. wyrzyckiego. J. Machnik przyjął polecenie i nawiązał kontakt z Antonim Samertag z Bronkowa.

Antoni Samertag przyjął bez wahń powierzone mu zadanie, ponieważ jednak nie miał przeszkolenia wojskowego, co stanowiło wówczas warunek przyjęcia do AK, starał się nawiązać kontakt z osobą zaufaną, a jednocześnie spełniającą warunki upoważniające do organizowania wojskowej organizacji.

W tym celu Antoni Samertag za pośrednictwem Ryszarda Radéckiego z Nakła/obecnie już nie żyje/, nawiązał kontakt z Stanisławem Woźniem z Nakła n/Wob., sierżantem rezerwy. Stanisław Woźni zgodził się zorganizować szkielet organizacji



AK na terenie miasta Nakła i niezwłocznie przystąpił do działania, przyjmując pseudonim Roman.

Pierwszym etapem jego pracy było wytypowanie kandydata na stanowisko d-ey Rejonu miasta Nakła i gminy Nakło.

Stanowisko to przyjął, upatrzony już poprzednio przez St. Wosia, ✓ Paweł Wrzeszcz, ppor. rez. - pseudonim Aleksander.

P. Wrzeszcz podjął rozpoczętą już pracę organizacyjną, angażując do pracy następnych członków, przewidzianych i uzgodnionych na poszczególne stanowiska.

W dalszej kolejności Stanisław Woś, wykonując rozkaz, ✓ wniósł kontakt z Benedyktom Musiałem z Broniewa, wówczas zamieszkałym w Nakle - podchor. rez., który wyraził zgodę na współpracę w organizowaniu Komendy Obwodu. Z uwagi na to, że ppor. Paweł Wrzeszcz był już mocno zaangażowany przy organizowaniu Komendy Rejonu, a na kandydata nie można było wyszukać odpowiedniego kandydata w stopniu oficera, który byłby zdolny pokierować dalszą pracą organizacyjną na terenie całego powiatu, zaś podchorąży Benedykt Musiał - pseudonim Karol poczynił duże kroki organizacyjne w terenie, Stanisław Woś przedstawił w Komendzie Podokręgu w Toruniu kandydaturę Karola, na stanowisko Komendanta Komendy Obwodu na powiat wyrzycki.

Kandydatura Karola została zaakceptowana i objął on stanowisko Komendanta Obwodu - powiatu wyrzyckiego.

W międzyczasie zaszła konieczność zorganizowania Komendy Inspektoratu w Bydgoszczy. W tym celu Kudliński z Komendy Podokręgu w Toruniu zwrócił się do Romana o wskazanie odpowiedniego kandydata na stanowisko Komendanta Inspektoratu w Bydgoszczy.

Roman skontaktował Kudlińskiego z ppor. rez. Zygmuntem Szatkowskim - pseudonim Wiesław, który zgodził się na propozycję i przystąpił do organizowania Komendy Inspektoratu.

Otrzyma wszelkie rozkazy i wytyczne do dalszej pracy



dziły już do Komendy Obwodu za pośrednictwem Stanisława Woś, który jednocześnie skontaktował Karola z Komendantem Inspektoratu Wieszawen.

Prace organizacyjne zarówno na terenie Obwodu pow.wyrzyskiego i na terenie Inspektoratu - postępowały naprzód, aż tu nagle nastąpiły aresztowania.

W kwietniu 1944 r. został aresztowany przez Gestapo Sztab Komendy Inspektoratu, na czele z Komendantem Inspektoratu Wieszawen.

Kilka dni później zostali aresztowani z terenu naszego powiatu Józef Machnik, Antoni Samertag i Stanisław Woś. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy.

W śledztwie okazało się, że wappa nastąpiła na szczeblu Komendy Podokręgu w Toruniu, aresztowany Kudliński z Torunia nie wytrzymał zastosowanych metod "przeszkuchania" w śledztwie i ujawnił znane nazwiska członków Komendy Inspektoratu Bydgoszcz oraz nazwiska: Józefa Machnika, Antoniego Samertaga i Stanisława Woś z terenu powiatu wyrzyskiego. Ponieważ J. Machnik i sztabowiec Antoni Samertag nie byli w pełni zorientowani i bliżej wtajemniczeni w dalszą organizację powiatu wyrzyskiego, cały ciężar śledztwa oparł się na Romanie, któremu wmawiano, że to on właśnie był Komendantem na powiat wyrzyski.

Bity i torturowany, podczas trzymiesięcznego śledztwa nie ujawnił żadnego nazwiska spośród osób Komendy Obwodu jak i z Komend Rejonów. Tylko dzięki jego postawie moralnej, wytrzymałości oraz przytomności umysłu AK powiatu wyrzyskiego nie doznała uszczerbku.

Dlatego też kolegę Stanisława Wośa wysoko cenimy za jego odwagę i moralność.

Te same cechy należy przypisać Komendantowi Inspektoratu



Z. Szatkowskiemu oraz oficerowi Sztabu Inspektoratu Józefowi Eichstädtowi z Bydgoszczy.

Po zakończeniu śledztwa wszyscy aresztowani zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym Stutthof. Najdłużej w śledztwie byli zatrzymani Z. Szatkowski, J. Eichstädt i Stanisław Woś.

Kudliński - wg relacji Stanisława Wosia - wpieryw został skierowany do obozu w Stutthofie, lecz z obawy, aby nie poniósł zasłużonej kary ze strony kolegów "za wycpę" zgłosił się dobrowolnie na wyjazd z transportem więźniów do obozu koncentracyjnego w Neugano, skąd już nie powrócił.

Aresztowanie pierwszych organizatorów ruchu oporu, a w tym kierownictwa Inspektoratu i Obwodu, zmusiło do okresowego /około 3 miesięcy/ zawieszenia pracy konspiracyjnej. Natomiast nie spowodowało dezorganizacji i paniki wśród pozostałych członków dowództwa. Należy to policzyć na karb pełnego zaufania dla aresztowanych, którzy rzeczywiście tego zaufania nie zawiedli - zasłużyli sobie tym na trwałą wdzięczność, uznanie i szacunek.

Z kolei chociażby krótkiego omówienia wymaga sprawa omówienia sposobów werbowania członków w AK, a przede wszystkim zadań, jakie stawiano organizacji do wykonania.

Na członków AK werbowano w pierwszej kolejności byłych wojskowych, nie pytając ich o poglądy faktycznie, natomiast zwracano szczególną uwagę na patriotyzm kandydatów ich odwagę, umiejętność utrzymania tajemnicy, poświęcenie sprawie wyzwolenia z okupacji niemieckiej.

W ten sposób prowadzony nabór do organizacji - poprzedzony długotrwałą obserwacją kandydata - sprawił, że w szeregi AK na terenie powiatu wyrzyńskiego nie znalazł się konfident Gestapo.



Na podkreślenie zasługuje to, że mimo odczuwanego terroru i stałego zagrożenia ze strony okupanta, tylko w wyjątkowych wypadkach spotykano <sup>✓</sup> z odnową podjęcia pracy w konspiracji.

W pierwszej fazie organizacji Armii Krajowej montowano jedynie szkielet organizacyjny, a jego członkowie nie mieli w przyszłości stanowić kadry przyszłych dowódców w powstaniu zbrojnym.

Z czego wynika, że podstawowym zadaniem AK było przygotowanie do powstania zbrojnego. W tym też celu gromadzono broń i amunicję. Celem późniejszego zaopatrzenia w broń, za pośrednictwem Inspektoratu, zorganizowano tzw. zrzutowisko dla przyjęcia zrztu z bronią. Zrzutowisko zlokalizowano w lasach w pobliżu wsi Jadwiżyn, a w pobliżu na pierwsze składowanie broni, dobrze zamaskowany bunkier.

Obok podstawowego zadania, którego realizacja nie polegała w postaci doradztwa Okrętu, prowadzono propagandę antyhitlerowską, podsycono nastroje patriotyczne wśród ludności polskiej, zachęcano do przetrwania okupacji, udzielano pomocy materialnej poszkodowanym w czasie okupacji, bądź osieroconym rodzinom, prowadzono nasłuch radiowy.

Jednak główną uwagę zwracano na zbieranie informacji natury wojskowej - odnośnie liczebności stacjonujących wojsk, transportów kierowanych na wschód i zachód i. tp.

Wiadomości te przekazywano do Inspektoratu w Bydgoszczy.

Utrzymywano również kontakt z partyzantką w Borach Tucholskich dokąd kierowano tzw. spalonych członków AK.

- Ponijając dalsze pośrednie stopnie rozwoju AK na terenie powiatu wyrzyckiego - wystarczy wydać się podać dla celów dokumentacyjnych układ organizacyjny w ostatniej fazie działania t.j. pod koniec 1944 r.

Robert Wyrzycki, jako dowódca = kryptoniem "S to do ta" = schował się w schronie organizacyjny Inspektoratu Bydgoszczy



- 4 -

7

kryptonim "Folwark". Komendantami Inspektoratu Bydgoszcz byli kolejno: "Wiesław" - Zygmunt Szatkowski, "Michał" - Aleksander Szulc, "Mieczysław" rel. "Pawek" - Alojzy Suszek.

Komendantem Obwodu "Stodoła" był "Karol" - Benedykt Musiał. Obwód "Stodoła" dzielił się na następujące Rejony: Nakło n/Not. - dowódca - Paweł Wrzeszcz "Aleksander", Mroca - dowódca "Marian", Łobżenica - dowódca "Laojan" Proszkowski, Białobłotki dowódca "Franek" - Stanisław Biernat, który był jednocześnie dowódcą Rejonu Wysoka, Wyrzysk organizatorem którego był Piotr Ceszko, Sadki dowódca

Rejon w ostatniej fazie działalności odpowiadał liczebnością kampanii wojakowej sprzed 1959 r. Rejony dzieliły się z kolei na placówki.

Z łączność z Inspektoratem była podwójna /dwie drogi/ z tym, że korzystano jedynie z łączników obsługujących jedną drogą łączności, druga była awaryjną.

Podobnie była zorganizowana łączność Komendy Obwodu z Rejonami.

Bezpośredni kontakt Komendanta Obwodu z Inspektoratem "Folwark", oraz dowódcami Rejonów miał miejsce tylko dorywczo w ważnych wypadkach. Normalny kontakt oraz sprawozdawczość kierowano przez łączników, przy czym sprawozdania miesięczne przekazywano ustalonym szyfrem, co pewien okres zmienionym.

Komendant Obwodu "Stodoła" miał do dyspozycji sztab z siedzibą w Nakle - w skład którego wchodził:

Komendant "Karol" podchor. rez-awansowany na porucznika rez.  
Zastępca komendanta "Aleksander" - ppor. rez.

P.o. oficera sztabu - do czasu aresztowania - "Roman" sierż. awansowany na podpor.

Ponadto w skład sztabu wchodził: Komendant łączności, Inwalidzi, Komendantka Wojskowej Służby Kobiet, Rejonowy do dyspozycji Komendanta Obwodu.



Komendantka WSK Obwođu podlegała WSK Okręgu -  
Komenda Obwođu "Stodoła" utrzymywała kontakt z Obwodami:  
Szubin i Sępólno.

Na dodatkową uwagę zasługuje bliski kontakt, utrzymywany  
z Obozem Pracy w Potulicach, gdzie zorganizowano kilkunasto-  
osobową grupę AK. Grupa ta prowadziła na terenie Obozu akcję  
propagandową, przekazała do Komendantury Obwođu szczegółowy  
plan obozu z podaniem liczebności strażników, ich rozmieszczenia posterunków, kwatery itp.

W komendanturze opracowano plan akcji zbrojnej zmierzającej do uwolnienia więźniów.

Dużą dezorganizację - pod koniec 1944 r. - wprowadził  
przymusowy werbunek męczyzn, a wśród nich i członków AK  
- do budowy umocnień.

Opracowano materiały - charakteryzujące w głównych  
zarysach ~~ruch oporu w pow. Wyrzysku~~ w organizacji Armii  
Krajowej zostały odtworzone na podstawie relacji policyjnych  
byłego Komendanta Obwođu "Stodoła", B. Husiaka, p.o. oficera  
sztabu Komendy Obwođu - Stanisława Woźniaka i byłego dowódcy  
Rejonu Nakło n/Not. )

(por. P. Wrzeszcza. Stąd też należy się liczyć z tym, że podane  
materiały nie są kompletne, bo odtworzone po ponad 20-let-  
niej przerwie.

Do pełniejszego odtworzenia ruchu oporu w pow. Wyrzysk,  
mogą się przyczynić inni byli członkowie AK.



## Życiorys

Archiwum nr. 16, 16 września 1915 r. na posiłki w Brzeżanach pod  
wypętki, jako syn rekwiiranta (26 ka) Władysława, matki Mariam-  
ny z d. Mrota.

Do Szkoły Podstawowej w Brzeżanach wyznaczony do 12 r.  
życia; następnie do Państw. Gimnazjum Humanistycznego w  
Pobliżu Potulic, Egzaminu podyplomacji stopniem w maju 1936 roku.

We wrześniu 1936 r. postawiony do podjęcia służby wojskowej  
w E dyw. Kursie Podchor. Res., przy 65 p-p. w Bruckigoku. Służbę  
wojskową wykonał ukończony 20 września 1937 r. jako plutonowy  
podchorąży res., specjalności: rękawic karabinowy maszynowy i mo-  
skierne.

Do września 1938 r. praktykował w rekwiirator w gospodarstwie rolniczym.  
W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym  
Uniwersytetu Państwowego. Studia przerwał wojna.

15 lipca 1938 r. postawiony do podjęcia 6 tyg. i wice  
projek. przy 65 p-p. w Bruckigoku, gdzie nastąpił koniec wojny.

Podczas mobilizacji, jako d-u z r. k. m. przydzielony do batalionu  
plutonów piechoty, pełnił obowiązki mostu na Wiśle w Bru-  
ckigoku od strony polskiej. Stąd, przed wybuchem wojny,  
postawiony skierowany na linię frontu, jako 2-ego sztybu plutonu  
r. k. m., przy 1 kompanii, 1 batalionu - 65 pułku piechoty -

Do potajemnie na linii frontu na linii Bruckigok - Brodnicze,  
bratem ukończony w dalszych walkach pułku, jak materiału  
posyła na Łowicze i dalszych walkach w ter. Kotle Kutnow-  
skim nad Bzurą.



do pięć lat po zakończeniu pobytu pod Flakem 18 września 1938 r.  
wraz z plutonem s.k. m., którego ostatnio pisał dowódca.

W pięć lat po wyprawie w Łowicz - 15 kw., następnie  
w Łodzi, skąd szedłem 20 października 1938 r.

Wracam do rodziców, gdzie pracuję w gospod. do 15 marca 1941 r.

- W następnym roku rodzice awansowali na gospodarstwo. Munk-  
nęli obszar w Potulicach, gdzie tuż przed przybyciem kamisji, szedłem

w marcu 1941 r., podlegając pracy w kółku 4/1, gdzie prowadzę 24 ha  
gosp. rolne, kolegi Józef Kryszyński. Do przydziału wstąpiłem  
w październiku 1942 r., zostając skierowany do pracy w Kunt. Tar. Spół., pod  
pseudonimem niemieckim z Besarabii J. Deutsche, w kółku. Pracuję tu,  
do czasu wywołania kółka - stycznia 1945 r. - pracuję w kółku  
i polskie.

W marcu 1945 r. po powrocie z niemieckiego matczyńskiego z Elżbietą Fe-  
licją z d. Koronowską. Mamym noworożkiem: dwóch synów i  
dwie córki - bliźnięta.

W październiku 1945 r. po ujemnym wyniku, przed kamisją Lechów-  
ka. H.K. - obywatel - rozpoznałem, przerwane wojnę, studiów  
rolniczych w Wyższ. Szk. Rol. w Poznaniu. Studia ukończyłem  
w grudniu 1948 r., uzyskując stopień inż. - mgr. nauk rolniczych.

Do ukończenia studiów prowadzę własne gospodarstwo rolne (18 ha),  
strzeżone w 1947 r. od skradzieży wojennej przez szereg  
policji, gminne strażnicy. W listopadzie 1948 r. odłożę gospodarstwo w gospodarstwo  
skierowane; w dwa lata później przejmuję gospodarstwo mojego brata Leszka.

- Od 1 stycznia 1955 r. rozpocząłem pracę w Zakładach Instytutu  
Zootechniki w Krakowie, kolumna w następujących zakładach doś-  
wiadczeń: Katedra Wielka por. suszarni (3 lata), Ciężarów-  
nia. Czysta (2 lata), Metano por. Brzeska (3 lata).



W okresie pracy w Szkole Wojsk. Medyc., na podstawie przedło-  
 żonej pracy doktorskiej i stażowych egzaminów doktorskich, uzyskał  
 27 lipca 1864 r. - Wyższej Szkoły Lekarskiej we Wrocławiu -  
 stopień: doktora nauk rolniczych.

W lipcu 1866 r. został premissariusz służbowo do Węgier. Stażył się  
 w Szpitalu w Bydgoszczy, gdzie pracując, kolejno, na stanowiskach: kier-  
 szał, 2-y dyrektora, dyrektora. W sierpniu 1870 r. został mia-  
 nowany, przez Minist. Kol., dyrektorem nowo zorganizowanej jednostki:  
 Okręgowy Stacji Kol. Szpital, która służyła przyjeźdzącym z zagranicy  
 przywrócić: Bydgoszcz, Toruńskie i Płockie.

31 grudnia 1878 r., na własną prośbę, przeszedł na emeryturę.  
 Obecnie mieszka w Kąkulewiczowie gm. Mroze; posiada szereg  
 faktów i projektów z 75 lat gospodarstwa.

Praca w powojennej

Do Komisji Krajowej wyznaczony 21 marca 1843 r.; poprowadził  
 w roku 44 przez pow. ser. Route Kraszowa przez d. y. rejony  
 (miasto Pabło i gminę Pabło). Jednocześnie został <sup>z powiatu</sup> powiatowy  
 do wojsk w/w. rejony. W drugiej połowie 1843 r. został mianowa-  
 ny 2-ym komendantem 12 K. pow. porywczego - przytył powiatowy  
 obwód (Stodoła, S-032) - w nieobrotowy w Pabło 44 K. W tym czasie  
 funkcję komendanta obwołu pełnił por. nr. Erdmann. pow. w Pabło.  
 To wyzyski obwołu, przez por. nr. Zygmunta Szczyńskiego inspektora  
 garnizonu bydgoskiego, por. Erdmann został wyznaczony stanowiska  
 komendanta obwołu; miasto to mieścił pod koniec 1843 roku. W wyzys-  
 ki, w kilka dni po poprzedniej wyzyski, przeszedł z Szczyńskiego  
 p. Wiesław - St. Wasilowi, pełniącemu wówczas funkcję powo-  
 nicy obwołu.



Por. Erdman został adyutentem stowarzyszenia komendanta re-  
 stauracji w ramach pro-wadzenia konspiracyjnej, przy czym <sup>prze-</sup>po-  
~~stał~~ <sup>stał</sup> go również w pracy konspiracyjnej. Skryżuje tu mi  
 postać pre-kierownika Stowarzyszenia por. Erdmanowi; postać au-  
 dytymie powiadomiony, że w związku z „wypę” w bydgos-  
 cy w bydgoscy przez konspiracyjną postać przerwana w do-  
 odzwrotnie.

Krótko po tym została zmieniona komenda tem <sup>prze-</sup>prze-  
 jednoważnie moim następcą postać zmienioną ppor. zar. Peret  
 Wreszcie, Aleksander, który obok tej funkcji nadal pozostał d-  
 rektorem „Szpiek” - Akto-gm. Akto-

W tym okresie rejonowy był jmi. Dobnie zorganizowane w stowarzys-  
 repozycyjnych odpowiedzą plutonem.

Wszystko już do dobrej konspiracji <sup>organizacji</sup> ~~prze-~~prze-  
 takowości z rejonem przez a palec mia d-  
 inspektoratu bydgoskiego - Folwark, F-30 - Błyszko Suszka ✓  
 „Peret”, organizując takowości z akcją: Sukin - Plac,  
 P-033 i Lepo-lis, przez punkt kontaktowy w Ba-parto mie.

W lipcu 1943r. otrzymałem również z inspektoratu palec mia  
 przytymczasnie pokuty, któreby miały przede i potrzebą or-  
 ganizacji propokony stwierać kobiet. Wybrałem do tego zadania  
 Marcję Martę Klekiewiczą z Akto i mi zaimis obtem się. ✓

Marta Klekiewiczą pseud. Józia, Józef, jako kierowniczką ✓  
 WSK, wszystkie po mnie no me palec mia, przede i przede i przyt-  
 komem amytami organizacyjnym, wykonywała a przyt-  
 miem. Organizuje się, głównie, na Marcję, organiz-  
 rowe szkolenie sanitarne i na krótko fa-  
 fa-  
 fa-



Kosminęta nie miał skrzypany, niezadowolony w stosunku do  
jakości wojennym.

Kosminęta z WSK, jako Trzmiński, skazał się odwrócić i  
niezadowolony z powodu lepiej pracować jak poprzednio. Kosminęta  
w ostatnim dniu przed wyprawieniem postawiony na  
przebiegu; podobnie jak najlepszą. Trzmiński było bardzo brodaty.

Surowy i poważny powściągliwy, że skazał się z WSK, skazał się  
mogła nie do przetrwania w obrotach WSK w por. pułkowym.

- Wiosna 1944 r. strykowski podaniem wyprawienia i organizo-  
wania powiatu, które lotniczego. Podobnie penetrował przez w  
skolony samostanę, przez 2 Kosminęta, podobnie do "regamin"  
Redki, nakonyli się na lesie, które, na przegranej Polaka, był  
przez cały miesiąc obrotów w lesie. Pomieścić nam, że gdyby  
spotkał nas jego, przebiegiem, nie wyprzedziliśmy go w lesie.  
Uważa to, że kilka dni, podjętem na nowo próby organizowania  
powiatu. Podobnie kontakt, przez swoje pierwsze polecał  
Borycha, potem PK, że podobnie jak nie mógł mieszkaniem  
wsi Jedynicy. Ten, był do niego, skazał się, dobrym kandydatem  
na organizatora powiatu. Po przeprowadzeniu strykowski podaniem  
wyprawienia kilku mieszkańców wsi Jedynicy, byłych pot-  
mięty, jako sędzię przez tego powiatu.

Podobnie organizację powiatu, które podobnie jakostawami 2  
Matynowskiemu, który pełnił funkcję przebiegiem obrotów.  
J. Matynowski, które nie wykonął funkcji na nowo podaniem. Opie-  
rę się na instrukcji strykowski z inspektoratu w bydgoscy  
podobnie kil kilku osobom podobnie powiatu i ceptuży w  
potrzebny sprzęt (lutowki, mały itp.).







w maju 1945r. Pół skrytka z tej możliwości jedynie d-cc  
 "rejonu" Łobżenica, w skutek - jeniec 1945, postać arestowany  
 przez se swoim psolstwa, par ratochi bezpierrezistencja. Dopro-  
 wadza to do przymusowej dekonspiracji, rejonu Łobżenica i  
 miejscowo, rejonu "z niego są rzedujacych -

- Mja ministera nig 24 października 1945 r, pod Komisja Likwi-  
 dacyjna p. H.K. - Okręgu morski, w Sopocie.

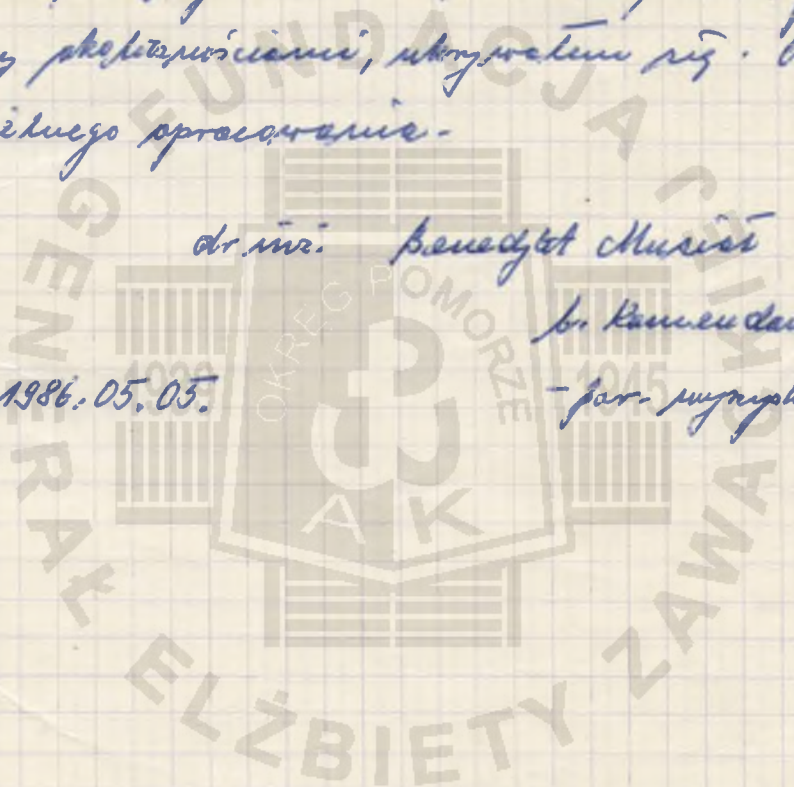
- w okresie od wyzwalenia Nalbe do paru ujawnienia  
 nig, przymusowej dekonspiracji, ukrywania nig. Okres ten naj-  
 maza polubielnego opracowania.

dr. inż. Benedykt Murci

p. Komendant, Okręgu H.K.

Kozminie nowo, 1986. 05. 05.

- par. sugnacyjnego.









## Praca pociągowa!

1. Skonsumpcja Firmy i Techniki Rolniczej  
 PRO Sekcja Zootechniczna

Współpraca z tymi instytucjami 1955 r. 01. I - 1968 r.  
 pełnienie funkcji 1955 - 1978 r.

W okresie od 1975 - do 1978 - jako  
 kierownik Katedry Sekcji Zootechnicznej  
 przy OW SFTK w Bydgoszczy

2. Polskie Towarzystwo Zootechniczne  
 od 1955 r. - do chwili obecnej

W okresie - od powstania Katedry SFTK w  
 Bydgoszczy do 1978 r. - pełnienie funkcji

2-iej Kierownika Katedry SFTK w Bydgoszczy

3. Z BoWiD od 12. II. 1969 r. - do chwili  
 obecnej.

Od 1974 do 16. II. 1976 r. - pełnienie  
 funkcji Prezesa Katedry BoWiD w  
 Dzieleku k. Bydgoszczy.



Syfr wywany w prakazy prawni mel-  
dunkoi od kuncel'a Obwoleu Stodoła/S-032,  
- por. wypryski - do Inspektoratu „Falwark”  
/F-30/.

Wyprawy syfr spoty na liwabek, Storgun  
partypowemo litery. Wykazy prawni w tym  
jedu prak Inspektorat - zwykle - gazety mi-  
niacko.

To trebus do wyprawy trójci meldunkoi  
litery wyprawni se prakaznej gazety / obrislo-  
mej strony i papety / obriskojc prakaznoš' wy-  
prawy litery - liwabek.

Treba poproszenie syfru zastat  
w Inspektoracie prawni.

- obecni mi prawni gwi prawni  
danych prawni partypowemo nig prawni  
prawni prawni. prawni kuncel'a - Kard.  
b. kuncel obwoleu Stodoła/S-032/



1./2. Dokumenty dotyczące osoby  
relatora - Benedykta Jusiaty

1. Kserokopia maszynopisu rozkazu z  
d. 11. 1944 r. (nr 5) i 11.11. 1944 nr 1  
(wewnątrz) k. 3 s. 1-3
2. Oświadczenie Alojzego Suszki i  
Pawła Wrasseke z 24.10. 1945  
oras zaświadczenie Komisji  
Likwidacyjnej b. FK Obr. Morski z  
20.10. 1945 r. wraz z kserokopiami  
oryginałów w/w k. 4 s. 4-7
3. Dyplom Uniwersytetu Poznańskiego z  
16.12. 1948, kserokop. oryg. k. 3 s. 8-9-10
4. Decyzja Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych w sprawie  
uprawnienia kombatancide, nr 7958, kserokop.  
oryg. k. 2 s. 11-12
5. Leg. nr 51302 Odznaki Grunwaldzkiej  
nr 1151-73-1 Złotego Krzyża Zasługi,  
nr DW-20448/15 (zaświadczenie) Srebrnego  
Krzyża Zasługi z Wierszami, kserokop. k. 1 s. 13
6. Leg. nr 59-85-92 - Medalu „Złoty Medal” w  
Wojnie Obronnej 1939- nr 1151-73-1 - Złotego  
Krzyża Zasługi, kserokop. k. 1 s. 14
7. Leg. nr 91-75-115 - Medal Zwycięstwa i  
Wolności-, nr 242/74 M (Med. Łańcy Państwa)-  
- Medal 30-lecia Polski Ludowej, kserokop. k. 1 s. 15
8. Leg. nr 1426-78-5 - X X 003-, nr 42363  
- Medalu Wojska - kserokop. k. 1 s. 16
9. Leg. nr 666-91-1 - Krzyż Oficer. OOP,  
kserokop. k. 1 s. 227







## R o z k a z nr 5

Ogłaszam poniżej najważniejsze i stałe aktualne punkty rozkazów D 035-I i D 035-III nr nr 1, 2, 3 i 4.

I. Ewentualne rozpoczęcie walk powstania poprzedzi:

- a/ Okres czujności czyli okres czasu w którym żołnierzom armii konspiracyjnej nie wolno wydalac się z rejonu swego zamieszkania, gdyż mają oni być gotowi do wyruszenia do akcji w czasie nie przekraczającym 4 godz. Nie znaczy to, aby nie chodzić do pracy. Tryb życia codziennego natomiast w niczym nie może się zmienić. W wypadku wydalania się do pracy na odległość dłuższą niż 4 godz. bezpośredni dca musi znaleźć rozwiązanie umożliwiające mu ściąganie danych ludzi na miejsce zbiórki /po zarządzeniu faktycznego pogotowia/. Wszyscy dcy stawiają swoją łączność i poczty w stan pełnej gotowości. Całość pracy wszakże nie może wyjść z "podziemi", ponieważ "czujność" może być odwołana lub też przejść w okres "pogotowia". W okresie tym ludziom nie wolno opuszczać rejonu swej placówki. Sprawdzanie łączności /funkcjonowanie jej/ i dublowanie łączności /łączność z dołu do góry i odwrotnie/.
- b/ Okres pogotowia czyli okres poprzedzany "czujnością", z którego niema odwołania. Pogotowie zarządza się tak, aby okres czasu od chwili zarządzenia pogotowia do godziny wybuchu powstania trwał 30 do 40 godzin. Na okres ten złożą się:

- 1- część pierwszego dnia pogotowia -zwykle jego popołudnie a może część ranka oraz noc,
- 2- drugi dzień pogotowia do zmierechu /a ewentualnie część drugiej nocy jednak nie może być wykluczony rozkaz wybuchu o zmierechu.

Okres pogotowia obejmuje: uzupełnienie do pełnych stanów, wydobycie oraz rozdanie broni i amunicji, kontrolowanie dców na wykonanie podanych im rozkazów i zadań, sprawdzenie placów alarm. i podstaw wyjściowych do ognisk walki, sprawdzenie łączności zewnętrznej.

Prace w okresie "czujności" i "pogotowia" muszą być wykonane przez wszystkich dców na swoich szczeblach dowodzenia.

II. Obowiązki dowódców wszystkich szczebli, tzn. dców grup, rejonów /komp. plutonów, drużyn i sekcji:

- a/ Czuwanie nad całością dobrego zakonspirowania podległych pododdziałów. Wystrzeganie się prowokacji ze strony osób trzecich nie mających nic wspólnego z P.A.K. /Polską Armią Krajową/.
- b/ Dopilnowanie sprawnego wyszkolenia organizacyjnego i wojskowego. Zachowanie tajemnic organizacyjnych.
- c/ Dopilnowanie dokładnego i punktualnego wykonania rozkazów i zarządzeń. Meldowanie o wykonaniu rozkazów.
- d/ Baczenie na wzorowe zachowanie się żołnierzy zarówno w służbie jak i poza służbą.
- e/ W razie przekroczenia w pkt. c/ i d/ meldować natychmiast do ukarania wzgl. karać maganą zwykłą lub ostrą /zależnie od rodzaju przestępstwa/.

III. Zorganizować jaknajszybciej kadre dywersyjną. W zakres jej działania

- a/ wchodzi uszkodzenie komunikacji kolejowej, dróg bitych, sieci telegr. i telef.. Pamiętać jednak należy, by w chwili przejścia w nowe posiadanie uszkodzenia te można było szybko naprawić i oddać do naszego użytku.
- b/ Zorganizować łączność dublowaną między poszczególnymi dcami, za pomocą łączników rowerzystów. Od jej sprawności i szybkości zależy powodzenie akcji wzgl. operacji wojskowych. Potrzebna jest "dublowana" łączność, tj. z dołu do góry i z góry do dołu. Łącznicy muszą znać wszelkie możliwe adresy dców rej., plut., a nawet drużyn, aby w każdej chwili móc osiągnąć i połączyć grupę, jeśli dca wzgl. zastca ubędzie.



o/ Dcy na każdym szczeblu wyznaczają i skontrolują place alarmowe dla drużyn, plutonów, kompanij, podstawy wyjściowe do walki oraz dręgi dojścia

d/ Rozpoznać dokładnie magazyny broni i amunicji, ustalić ich zdobycie i ochronę po jej zdobyciu.

#### IV. Różne.

1- Zrzucając gdziekolwiek ulotki natychmiast meldować i przekazywać podając datę i godzinę oraz miejsce znalezienia.

2- Komendanci rejonów, dcy komp. sprawdzą stany faktyczne swych plutonów przeprowadzając kontrolę tak, aby nie dekonspirować ludzi a mimo to otrzymać dokładne wyniki.

3- Wywiadywać się o stanie npla i pracach fortyfikacyjnych. Zwracam szczególną uwagę na to, że wszyscy interesować się winni wszelkimi obiektami.

4- W razie stwierdzenia desantu natychmiast meldować, podając dokładny czas i miejsce, czyj desant /ros., pol. czy inny/, dokąd poszedł, co robi, kto nim kieruje itp. Roztoczyć obserwację nad nim, dowiadywać się o zarządzeniach niem. i reakcji. Podać źródło tej wiadomości.

5- Przewidzieć kwatery w druż., plut. i komp. dla wzajemnego zakwaterowania na wypadek zaproszenia kogoś z nas. Wypadki takie meldować natychmiast, aby dać możliwość wyjazdu na "jędliny" /bory/.

#### V. Sprawy bojowe:

a/ Podstawa szturmowa /wypadowa/ to miejsce, z którego oddział rusza do szturmowania w ugrupowaniu odpowiadającym planowi uderzenia. Odległość podstawy szturmowej od szturmowanych obiektów winna być jak najmniejsza.

b/ Stanowisko wyczekiwania. Gdy podstawa szturmowa nie zapewnia bezpiecznego pobytu na niej, plutony muszą obrać sobie stanowisko wyczekiwania, które daje im możliwość spędzenia paru godzin w ukryciu, np. dla odpoczynku po dokonaniu marszu. Stanowisko wyczekiwania należy wybrać jak najbliżej podstawy szturmowej. Odległość jego od podstawy szturmowej nie powinna być dłuższa jak 10 - 15 minut marszu nocnego.

c/ Powstanie: Hasło do powstania pada się w odpowiednim czasie z dokładnym określeniem daty i chwili.

#### VI. Rozpoznanie Volkssturmu:

Dla uzyskania właściwego obrazu przygotowań npla potrzebnego do ew. walki z nim zarządzam:

1- Dokładną obserwację organizacji Volkssturmu celem rozpoznania i dokładnego sprawdzenia tworzących się oddziałów przez ustalenie:

a/ dokładnych stanów oddziałów i ich rezerw, a więc czy baon, pułk itd. i w którym rejonie.

b/ dców wszystkich szczebli do komp. włącznie i ich zapatrywań polityczno-wojskowych SS, SA itp.

c/ roczników i rejonów ich pochodzenia - narodowość.

d/ dokładnego uzbrojenia i zaopatrzenia w sprzęt, amunicję, oprządzenie i żywność. Indywidualne i zbiorowe.

e/ wykształcenie - stan % wojskowo przeszkolonych - nie przeszkolonych.

f/ rodzaju broni oddziałów i ich uzbrojenia - piech., art. itp.

g/ stanu fizycznego i moralnego oddziałów /duch bojowy/.

2- Zdobycie rozkazów i instrukcji związanych z Volkssturmem, programów przeszkolenia wzgl. wykształcenia - sposoby i metody walki.

3- Dokładne rozpoznanie czynności i prac związanych z przygotowaniem obrony odcinków, rejonów, miejscowości - plan obrony - b. pożądane szkice, place alarmowe - sposoby. Rozpoznanie tworzących się magazynów Volkssturmu, ich zawartości i zabezpieczenia.

4- Dokładne stwierdzenie stanu służby bezpieczeństwa ew. tworzenie rowej G-po, konfidentów, policji, żandarm. Landwachy itp. - stany-rozkazy, instr.

5- Prowadzenie nasłuchu we wszystkich jednostkach i natychmiastowe meldowanie o każdym nowym zarządzeniu związanym ze stworzeniem Volkssturmu i przygotowaniu obrony. Poczynania npla rozpoznać w zarodku i śledzić systematycznie.

/-/ Wiktor

*Wszystko do wiadomości  
zabezpieczenia  
14/10/44 Bogdan*



D 035-I

-----  
dn. 11. XI. 44.Rozkaz wewnętrzny nr 1  
-----

Za szczególne zasługi na polu organizacji armii krajowej:

I. Komendant Okręgu "Reich" rozkazem z dnia 11 listopada br.:

- a/ m i a n o w a ł pchor. rez. Wicka, kdtą dzielnicy IV, podporucznikiem rezerwy,
- b/ a w a n s o w a ł :
- 1/ st. sierż. zaw. Tadeusza, kdtą rejonów wydzielonych, na chorążego,
  - 2/ st. sierż. rez. Andrzeja, kwatermistrza /D 035-IV/, na chorążego rezerwy,
  - 3/ sierż. zaw. Stacha, kdtą rejonu "Para", na st. sierżanta,
  - 4/ plut. zaw. Zbigniewa z komp. "Flora", na sierżanta,
  - 5/ plut. rez. /bosmata/ Bogdana, pomocnika ofic. org., na sierżanta rez.,
  - 6/ kpr. zaw. Henryka z komp. "Anka", na plutonowego;
- c/ n a d a ł Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami:
- 1/ Henrykowi, kdtowi dzielnicy I, - *1939*
  - 2/ Zygrydowi, " " " II, - *1945*
  - 3/ Jurowi, " " " III, - *1945*
  - 4/ Rudolfowi, pomocnikowi ofic. org.,
  - 5/ Zygrydowi, z rejonu "Osa".

II. Inspektor "Folwark" rozkazem z dnia 11. XI. br. a w a n s o w a ł :

- 1/ st. mar. nadt. Pawła z komp. "Halina" na kaprała rez.,
- 2/ st. szer. rez. Jana z komp. "Elżbieta" na kaprała rez.,
- 3/ st. szer. rez. Adama z komp. "Halina" na kaprała rez.

Zainteresowani zostali powiadomieni przez kdtą Dworu ustnie.  
Ujawnienie nazwisk nastąpi we właściwym czasie.

*Witold Wrocz*  
*ofic. org. - pers.*

*Bogdan!*

*1) do wiadomości*

*2) na Witold*



# odpis

Sopoty, dnia 24 października 1945 r.

## O s w i a d c z e n i e

My niżej podpisani :

1/ Suszek Alojzy zam. w Bydgoszczy

2/ Wrzeszcz Paweł zam. w Modrekowie, pow. Wyrzysk

stwierdzamy pod odpowiedzialnością honorową i karno-sądową, że por. **M u s i a ł** Benedykt

a/ został awansowany do stopnia por. rez. z dniem 11 listopada 1944 r.

b/ został odznaczony srebrnym krz. zasł. z miecz. dnia 11 listopada 1944 r.

Podpisy :

1/ /-/ Alojzy Suszek kpt.

2. /-/ Wrzeszcz Paweł por.

Podpisali w mojej obecności :

Przewodniczący  
Komisji Likwidacyjnej b. A.K.  
Okregu Morskiego

/-/ Baca ppłk.

Autentyczność podpisu Przew.  
Kom. Likwidacyjnej b. A.K.  
Okregu Morskiego stwierdzam  
niniejszym :

Przedstawiciel Min. Bezp. Publ.

/-/ podpis nieczytelny

Pieczęć okrągła z Godłem Państwa  
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa  
Publicznego w Gdańsku



5

# odpis

Komisja Likwidacyjna b. A.K.  
Okręg - morski

L. ewid. 3  
dnia 20. X. 1945 r.

## Z a ś w i a d c z e n i e

-----

Ob. por. rez. M u s i a ł Benedykt członek b. Armii Krajowej zarejestrowany w dniu 20.X. 1945 r. w Komisji Likwidacyjnej Okręgu morskiego spełnił obowiązek ujawnienia się.

Obserwator Min. Bezp. Publ.

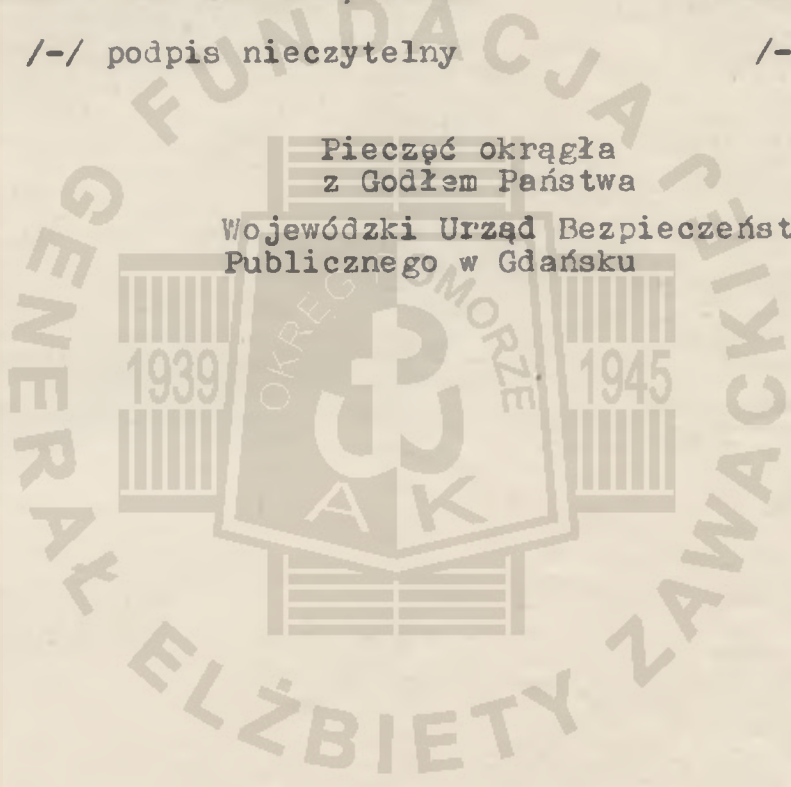
Przewodniczący Komisji

/-/ podpis nieczytelny

/-/ Baca ppłk.

Pieczęć okrągła  
z Godłem Państwa

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa  
Publicznego w Gdańsku





O Ś W I A D C Z E N I E

My niżej podpisani: *Suszer Alojzy* zam. w *Bydgoszy*  
1/.....  
2/..... *Wierusz Paweł* ..... *Modrakowie por. Wyruski*

stwierdzamy pod odpowiedzialnością honorową i karno-sądową, że  
*por. Edmund Bendykt*

a/. został zwansowany do stopnia *pod. nr 2* z dniem *11. listop. 1944*

b/. został odznaczony *szereżem w kw. zast 2 m. u.* dnia *11. listop. 1944*

Podpisali: 1/ *Alojzy Suszer kpt*  
2/ *Paweł Wierusz por.*

Podpisali w mojej obecności:  
Komisarz *Przewodniczący*  
Określenie *Określenie* *A.K.*

Autentyczność podpisu Przew. Kom.  
likwidacyjnej *Przew. Kom. Określenie*  
stwierdzam niniejszym:  
Przewodniczący *Min. Bezp. Publ.*



Komisja Likwidacyjna *A.K.*  
Stosunek *Określenie*

Wzrost *1,75*  
Ciężar ciała *75*

*por. 207. Morski Bendykt* .....  
zarejestrowany w dniu *20.7.45* .....  
Określenie *Określenie* .....  
spisał obywatel *Określenie* .....  
Obywatel *Określenie* .....  
*Określenie*





O S W I A D C Z E N I E

My niżej podpisani:

- 1/..... *Juszej Hojny* zam.w ..... *Bydgoszcz*
- 2/..... *Wierzeja Paweł* ..... *Modrakowice por. Wyr.*

stwierdzamy pod odpowiedzialnością honorową i karno-sądową, że

*por. Młuszał Benedykt.*

- a/. został zwansowany do stopnia ..... *podr. nr 2* ..... z dniem ..... *11. listop.* 194*5*
- b/. został odznaczony ..... *szereżem kw. zast 2 m. u.* ..... dnia ..... *11. listop.* 194*5*

Podpisali: 1/..... *Hojny Juszej kpt.*  
 2/..... *Wierzeja Paweł por.*

Podpisali w mojej obecności:

Przewodniczący D.A.K.  
Komisji Likwidacyjnej  
Okręgu Morskiego

*Waca kptk*

Autentyczność podpisu Przew. Kom.  
Likwidacyjnej D.A.K. Okręgu Morskiego  
twierdzam niniejszym:  
Przewodniczący Min. Bezp. Publ.:



KOMISJA LIKWIDACYJNA D.A.K.

Stary  
Okrag morski

data: *3. 7. 45.*  
.....

..... *Młuszał Benedykt* ..... *szereżem kw. zast 2 m. u.* ..... *10. 11. 45.*  
 zarejestrowany w dniu .....  
 Okrag Morski .....  
 spisał obywatel wojenny



..... *Waca kptk*



# DYPLOM

MY, REKTOR  
UNIwersytetu Poznańskiego  
i Dziekan Wydziału Rolniczo-Leśnego

tegoż Uniwersytetu poświadczamy, co następuje:

PAN

*Musiata Benedykt*

RODEM z *Broniewa pow. Wyrzysk*

PO ODBYCIU CZTEROLETNIICH STUDIÓW NAUK ROLNICTWA

W LATACH *1938-1939 i 1946-1948*

i Pomyślnym złożeniu przepisanych egzaminów w ciągu studiów,  
oraz po wykonaniu pracy w specjalizacji z zakresu *Gleboznawstwa*

PT. *„Gleby gospodarstwa Kozimierzowa”*.

ZŁOŻYŁ EGZAMIN DYPLOMOWY W DNIU *16 grudnia 1948r.*

ZE STOPNIEM *bardzo dobrym*

W MYŚL ART. 41 USTAWY O SZKOŁACH AKAD. Z DNIA 15 MARCA 1933 R.  
ORAZ ART. 10 DEKRETU Z DNIA 20 LUTEGO 1947 R. DZIENNIK USTAW NR. 17



PO UBDBIU CZTEROLETNIICH STUDIOW NAUK ROLNICTWA

W LATACH *1938-1939 i 1946-1948*

I POMYŚLNYM ZŁOŻENIU PRZEPISANYCH EGZAMINÓW W CIĄGU STUDIÓW,  
ORAZ PO WYKONANIU PRACY W SPECJALIZACJI Z ZAKRESU *Gleboznawstwa*  
PT. *"Gleby gospodarstwa Kozimierzowa"*.

ZŁOŻYŁ EGZAMIN DYPLOMOWY W DNIU *16 grudnia 1948r.*

ZE STOPNIEM *bardzo dobrym*

W MYŚL ART. 41 USTAWY O SZKOŁACH AKAD. Z DNIA 15 MARCA 1933 R.  
ORAZ ART. 10 DEKRETU Z DNIA 20 LUTEGO 1947 R. DZIENNIK USTAW NR. 17

CTRZYMAŁ TYTUŁ

INŻYNIERA-MAGISTRA  
NAUK ROLNICTWA

STANOWIĄCY DOWÓD UKOŃCZENIA UNIWERSYTECKICH STUDIÓW ROLNICTWA  
I UPRAWNIAJĄCY DO UBIEGANIA SIĘ O STOPIEŃ DOKTORSKI

W POZNANIU, DNIA *9 lutego 1949r.*

(-) *S. Mularczyk*

DZIEKAN  
WYDZIAŁU ROLNICZO-LEŚNEGO  
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

(-) *M. Jankowski*

REKTOR  
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

L. PROT. *1205.*



INŻYNIERA-MAGISTRA  
NAUK ROLNICTWA

STANOWIĄCY DOWÓD UKOŃCZENIA UNIWERSYTECKICH STUDIÓW ROLNICTWA  
I UPRAWNIAJĄCY DO UBIEGANIA SIĘ O STOPIEŃ DOKTORSKI

W POZNANIU, DNIA 9 lutego 1949 r.

(-) S. M...  
DZIEKAN  
WYDZIAŁU ROLNICZO-LEŚNEGO  
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

(-) M. J...  
REKTOR  
UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

L. PROT. 1205.

Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego



1991-12 10  
Zakład Ubezpieczeń Społecznych  
ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY  
WYDZIAŁ PRZEZNAMANIA  
EKSPERTUR I RENT  
Dr inż. Władysław  
02-004 Bydgoszcz

Rejestr  
Albert Schmidt





DECYZJA *4958* .....

z dnia *3.09* 1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. *1 ust. 2 pkt 1 art. 3 pkt 1 art. 1 ust. 2 pkt 3* w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) *BENEDYKTOWI MUSIAKOWI* .....

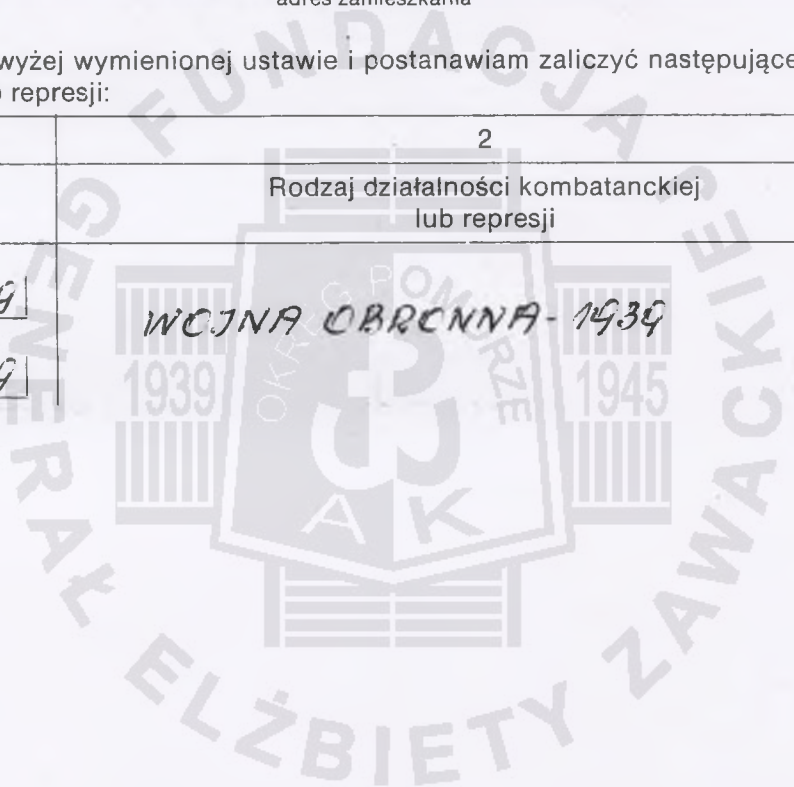
imię i nazwisko

*KAZMIERZE C. 89-714 Witebska* .....

adres zamieszkania

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

1	2	3
Okresy	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od <i>09</i> • <i>1939</i> <small>miesiąc rok</small>	<i>WOJNA OBRONNA - 1939</i>	<i>1/2/1</i>
do <i>09</i> • <i>1939</i>		









*Wojewoda  
odznaczony  
m. Dąbrowski*

P O S T A N O W I E N I E  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
z dnia 4 września 1991 r.  
Nr O-116-666-91

Za wybitne zasługi w działalności społecznej, na wniosek  
Wojewody Bydgoskiego, odznaczeni zostają

KRZYŻEM OFICERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Musiał Benedykt s. Władysława ✓

KRZYŻEM KAWALERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

2. Makowski Zbigniew s. Jana

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

3. Stempniewski Andrzej s. Józefa

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech Wałęsa

Za zgodność:

EW





FRAGMENT Z OBRAZU „GRUNWALD” JANA MATEKI

W ROKU 1410 dnia 15 lipca, pobierzone wojska polskie: litewskie, smoleńskie, kijowskie, czeskie i morawskie, silne swoją jednością stoczyły na polach Grunwaldu zwycięski boj ze śmiertelnym wrogiem Szwabszczyzną - Krzyżakami.

W ROKU 1945, kiedy bohaterstwa walki Narodu Polskiego kierowała Królowa Bada Narodowa, żołnierze polscy walcąc ramie przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, stanął z nim jako zwycięzca na gruzach Berlina.

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr. 1151-73-1

WARSZAWA

dn. 20 sierpnia 1973 r.

ROZKAZEM Z DNIA 22 LIPCA 1945 ROKU  
NACZELNY DOWÓDCA WOJSKA POLSKIEGO

uczestnikowi walki zbrojnej z Niemcami  
w latach 1939-1945

MUSIAŁ Benedykt

s. Władysława

ODZNAKĘ GRUNWALDZKA



Nr. 51302

24 listopada 1973 r.

Warszawa, dn.

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

z dnia 20 sierpnia 1973 r.

odznaczony (o) został (a)

Ob. dr MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

ZŁOTYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA

*[Handwritten signature]*

Zaświadcza się, że  
Obywatel  
MUSIAŁ Benedykt  
(nazwisko i imię)  
s. Władysława  
(imię ojca)  
za udział  
w walkach z hitlerowskim okupantem  
w latach 1939 - 1945  
został przez kompetentne władze  
odznaczony  
SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI  
Z MIECZAMI



SZEF DEPARTAMENTU KADR MON

*[Handwritten signature]*

Z A Ś W I A D C Z E N I E

N-DK-20448/W

WARSZAWA

dnia 27.03.1990 r.

MINISTERSTWO OBRONY  
LEGITYMACJA Nr. 44  
Stopień imię, nazwisko ..  
MUSIAŁ BENEDYKT ps. " ..  
Oddział ..  
Odnznaczony został ps. ..  
Medalem  
Podstawa: Zarządzo  
Główny  
z dnia 1 lip  
Londyn dnia 15 sier



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 59-83-92 MW

WARSZAWA

dn. 12 stycznia 1983 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony/a został/a

Ob. MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

MEDALEM  
»ZA UDZIAŁ W WOJNIE  
OBRONNEJ 1939«

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1151-73-1

WARSZAWA

dn. 20 sierpnia 1973 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 20 sierpnia 1973 r.

odznaczony (a) został (a)

Ob. dr MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

ZŁOTYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 91-75-115

WARSZAWA

dn. 19 marca 1975 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

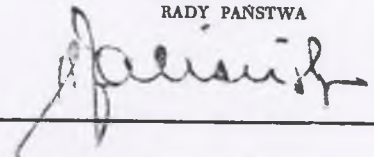
odznaczony(a) został(a)

Ob. MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

MEDALEM  
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI  
1945 r.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

WARSZAWA

dnia 22 lipca 1974 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

Nr 242 /74M

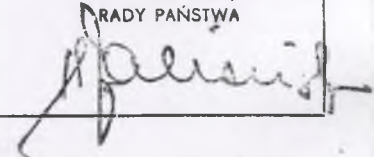
odznaczony(a) został(a)

Ob. MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

MEDALEM  
30-LECIA POLSKI LUDOWEJ

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 59-83-92 NW

WARSZAWA

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

odznaczony/a został/a

Ob. MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

MEDALEM  
»ZA UDZIAŁ W WOJNIE  
OBROŃNEJ 1939«

39  
PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

# LEGITYMACJA

Nr 1426-78-5

WARSZAWA

dn. 5 lipca 1978 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 5 lipca 1978 r.

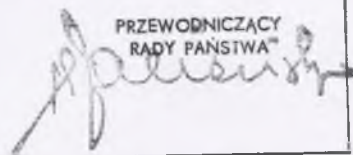
odznaczony/a został/a

Ob. MUSIAŁ

Benedykt s. Władysława

KRZYŻEM KAWALERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 42363

Stopień i tytuł, nazwisko pprot.

MUSIAŁ BENEDYKT ps. "CAROL"

Oddział AK

Odznaczony został pprot. p.

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu

Głównego

z dnia 1 lipca 1948

London dnia 15 sierpnia 1948 r.

M. Walega



1939

194





**ZAŚWIADCZENIE**

NrDK-20448/W

WARSZAWA

dnia 27.03. 1990 r.

Zaświadcza się, że  
Obywatel

MUSIAŁ Benedykt

(nazwisko i imię)

s. Władysława

(imię ojca)

za udział  
w walkach z hitlerowskim okupantem  
w latach 1939 – 1945  
został przez kompetentne władze

odznaczony  
SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Z MIECZAMI



SZEF DEPARTAMENTU KADR MON

*[Handwritten signature]*

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 4 września 1991 r.

**LEGITYMACJA**

Pan MUSIAŁ

Nr 666-91-1

Benedykt s. Władysława

odznaczony/a został/a

WARSZAWA

KRZYŻEM OFICERSKIM  
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

dnia 4 września 1991 r.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*[Handwritten signature]*



18



SIŁY ZBROJNE  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

**kpt. Benedykt MUSIAŁ s. Władysława**

na stopień

**MAJORA**

**11 lipca 2002 r.**

z dniem .....

SZEF  
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO  
BYDGOSZCZ

plk. Antoni DĘBIŃSKI

**2 sierpień 2002 r.**

(data)





## II. Materiały uzupełniające relacje:

1. Chwaliszewski Roman, Benedykt Musiał,  
Wypisy Obwod Armii Krajowej, "Dziennik  
Nadmorski" Tom XIX-XX 1988/1989 s. 120-132,  
ksendrap. k. 9 s. 1-9

2. Skercka E., Musiał Benedykt, [w:] "S.B.K.P. 1939-1945"  
pod red. Elżbiety Skerskiej, Toruń 2004, a. 6, s. 112-115.

k. 2 s. 104/11





## WYRZYSKI OBWÓD ARMII KRAJOWEJ

### Wprowadzenie

Powiat wyrzycki, w granicach sprzed 1 września 1939 r. położony był między rzeką Noteć od południa, a ówczesną granicą polsko-niemiecką od północnego zachodu. Obejmując obszar 1.162 km<sup>2</sup> był trzecim, co do wielkości, powiatem Wielkopolski. Do 31 marca 1938 r. wchodził w skład województwa poznańskiego a od tegoż dnia do województwa pomorskiego.

Był to powiat o wybitnie rolniczym charakterze. Użytki rolne stanowiły aż 84, 2% ogólnej powierzchni powiatu a blisko 76% jego mieszkańców mieszkała na wsiach. Spośród 6 miasteczek: Wyrzysk, Łobżenica, Miasteczko Kraj., Mrocza, Wysoka i Nakło, tylko to ostatnie liczyło ponad 10 tys. mieszkańców.

Spuszczoną po latach niewoli i germanizacji była także mniejszość niemiecka, która w roku 1931 stanowiła jeszcze 20,8% ogółu ludności powiatu.

Posiadała ona przewagę ekonomiczną nad ludnością polską i odznaczała się nieukrywaną wrogością do Polski<sup>1</sup>.

Potwierdzeniem tego była między innymi działalność wywiadowca na rzecz Niemiec udowodniona: baronowi Erikowi von Witzlebenowi z Liszkowa gm. Łobżenica, Ernestowi Bütnerowi z Jeziork Kosztowskich gm. Wysoka, Hermanowi Zöpflagenowi z Otylina gm. Białosłowie oraz Antoniemu Lange z Wysokiej<sup>2</sup>.

Mniejszość niemiecka korzystała bez ograniczeń z wielu swobód, które umożliwiały rozwijanie własnego życia społeczno-politycznego i ekonomicznego. Wiodącymi organizacjami Niemców w Wyrzyskiem było „Deutsche Vereinigung” oraz „Jungdeutsche Partei”, która po 1933 r. opowiedziała się za programem narodowego socjalizmu. Specyficzna sytuacja geopolityczna i ludnościowa powiatu sprawiła, że sprawa patriotyczna — obronnej aktywizacji ludności polskiej stanowiła istotne zadanie dla władz. Totż, w latach 1937-1939 poświęcono mu bardzo dużo uwagi. Pierwszoplanowe role w tym zakresie odgrywały: Przysposobienie Wojskowe, Związek Strzelecki i Harcerstwo. Starosta powiatowy Ludwik Muzyczka, jako członek władz naczelnych Związku Strzeleckiego oraz komendant XIII tajnego okręgu tej organizacji obejmującego obszar Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska, był oddanym i wymagającym inspiratorem wszelkiej działalności<sup>3</sup>.

W latach 1938/39 na terenie powiatu wyrzyckiego czynnych było 9 Hufców PW (szkolnych) grupujących 146 junaków oraz 5 Hufców PW Kobiet z 76 członkiniami. Związek Strzelecki posiadał 17 organizacji z 220 członkami<sup>4</sup>.

Wyrzyskie, choć pozbawione garnizonu wojskowego, znajdowało się w granicach Okręgu Korpusu nr VIII (DOK VIII) z siedzibą w Toruniu.

Zadanie ochrony granicy państwa spoczywało na Straży Granicznej. W Nakle mieściła się siedziba jej Inspektoratu, któremu na terenie pow. wyrzyckiego podlegały komisariaty: Łobżenica z placówkami w Witrogoszy, Walentynowie i Bługowie oraz Wysoka z placówkami w Bądczu, Starem i Zelignowie (ta ostatnia placówka leżała już w pow. chodzieskim)<sup>5</sup>.

Dopiero rozkaz ministra spraw wojskowych z 12 marca 1937 r. o tworzeniu terytorialnych jednostek Obrony Narodowej pozwolił na zorganizowanie w Wyrzyskiem batalionu tejże formacji. Batalion Obrony Narodowej „Nakło” tworzony w oparciu o 61 pp w Bydgoszy (15DP) pod dowództwem mjr Józefa Parczyńskiego włączony został

*„Dziennik Nadwotelski” Tom XIX-XX, 1988/89*

*5.180*



systematyczny proces szkolenia rezerwistów zakwalifikowanych do pełnienia służby w Obronie Narodowej.

iosną 1939 r. na terenie powiatu wyrzyckiego, podobnie jak w 7 innych powiatach, w głębokiej konspiracji Wydział Wojskowy Starostwa działając pod nadzorem Sztabu Generalnego przystąpił do organizowania grupy dywersyjno-wywiadowczej. Wytypowani do niej kandydaci przeszli specjalne szkolenie strzeleckie, saperkie i w zakresie konspiracji, zbierania materiałów wywiadowczych i ich szyfrowania. W powiatu wyrzyckim do działalności tej przygotowani zostali m.in. Sobieszczyk, Hula, Franciszek Kowalski, Jan Orliński i Przybylak. W ostatnich dniach 1939 r. członkowie tej grupy wyposażeni zostali w broń krótką, granaty ręczne, troyl oraz specjalne kolce dla uszkadzania ogumienia niemieckich kolumn samochodowych. Podstawowym zadaniem tej grupy, po wkroczeniu nieprzyjaciela, było podejmowanie drobnych akcji dywersyjnych oraz gromadzenie i przekazywanie informacji wywiadowczych. Przygotowanie tych grup oznaczono kryptonimem „awald”<sup>7</sup>. Jak dotąd nie posiadamy zupełnie danych o zachowaniu się członków tej grupy po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren powiatu.

1 września 1939 r. ok. godz. 4<sup>45</sup> niemieckie oddziały zbrojne na całej linii rozcięły granicę państwową i bez większych przeszkód zajmowały teren powiatu wyrzyckiego. Około godz. 7<sup>00</sup> zajęły Wysoką a nieco później Łobżenicę. Do Wyrzycka przybyli około godziny 10<sup>00</sup>. W południe (godz. 12<sup>00</sup>) osiągnęły rzekę Noteć pod Śliwem. Po południu, około 16<sup>00</sup> dotarły na przedpola Nakła. Niewielkie potyczki i zwiadowczych WP z nieprzyjacielem miały miejsce w rejonie Niezychowa, strzela, Glesna, Radzicza i Dębowa. Walki o Nakło i rejon Paterka (za Notecią) zakończyły się do 4 września 1939 r.<sup>8</sup>

12 września 1939 r. powiat wyrzycki włączony został do obszaru administracyjnego Gdańsk-Prusy Zachodnie a jego landratem wyznaczono Marbacha, kierownika rejonowego z Pily. Fakty te znalazły potwierdzenie w dekreście Hitlera z 12 września 1939 r. Powiat wyrzycki do końca okupacji należał do obszaru III Rzeszy nazwanego „Reichsgau Danzig — Westpreussen” (okręg w Bydgoszczy) — kierowanego przez Gauleitera Alberta Forstera<sup>9</sup>. W momencie zajmowania powiatu przez wojska niemieckie, od kul najeżdźców ok. 10 cywilnych Polaków. Władze wojskowe niemieckie są także odpowiedzialne za szkodzenie wielu innych osób, które zaginęły bez wieści<sup>10</sup>. Akcję terrorystyczną obciążają przeciwko ludności polskiej kontynuował w powiecie wyrzyckim tzw. „Selbstschutz” (samoobrona) ustanowiony spośród miejscowych Niemców. Celem jego było fizyczna likwidacja Polaków, samowolnie uznanych za „niebezpiecznych dla Niemców”. „Selbstschutz” dokonał masowych egzekucji w następujących miejscowościach: w Paterku k. Nakła (około 135 ofiar), Łobżenicy i okolicy (ok. 50 ofiar), w Wyrzycku (ok. 30 ofiar) w Wysokiej (19 ofiar) i Białosłowi (12 ofiar). Inicją działalności „Selbstschutu” trwała do połowy listopada 1939 r.<sup>11</sup>

Wnoczenie szeroko prowadzona była akcja terroryzowania ludności polskiej. Głównie w zatrzymywaniu zakładników oraz prowadzeniu częstych rewizji w domach Polaków. Każdemu z tych działań towarzyszyło bicie bezbronnnych Polaków.

Wraz z do pojawienia się krwi lub utraty przytomności<sup>12</sup>. Wskazywano na terroryzowanie ludności polskiej przez władze hitlerowskie skierowanym przeciwko ludności polskiej w powiecie wyrzyckim. Przeprowadzono je w antyhumanitarnych warunkach a ich ofiary kierowano do germanizacji lub do pracy przymusowej na rzecz Niemiec. Na zabranych Polakom gospodarstwach rolnych osiedlano Niemców a ich

Nieustający terror stosowany wobec ludności polskiej oraz przybycie kolonistów niemieckich jeszcze bardziej ułatwiło policji niemieckiej kontrolę nad wszelkimi działaniami pozostałych Polaków. Wszyby oni od 14 roku życia poddani byli obowiązkowi pracy na dyskryminacyjnych warunkach. Również w życiu publicznym pozbawieni byli wszelkich praw i poddani różnorodnym szykanom. Nastąpiła też całkowita konfiskata majątku polskiego, zarówno państwowego jak i prywatnego. Cała ludność polska znalazła się w trudnym położeniu ekonomicznym. Od pierwszych dni okupacji systematycznie likwidowano wszelkie przejawy polskiej kultury. Zakazano używania języka polskiego w miejscach publicznych. Dzieci polskie uczęszczać mogły tylko do szkół niemieckich stopnia podstawowego. Większość kościołów została zamknięta a duchowieństwo wymordowano lub zamknięto w obozach zagłady. Innym elementem polityki okupanta było ustanowienie tzw. niemieckiej listy narodowościowej. Do jej przyjęcia zachęcano obietnicami lub wymuszano poprzez stosowanie różnych form nacisku. Tych którzy ulegli zapisywano do drugiej lub trzeciej grupy narodowościowej<sup>14</sup>.

Wszystko to zmierzano wprost do pełnego zniewolenia i zastraszenia ludności polskiej. Odbierano także wszelkie podstawy do jej aktywności i samodzielności. Wpływało to na podejmowanie różnorodnych form ruchu oporu. W tej sytuacji ani na chwilę nie ustawała walka, przede wszystkim o przetrwanie biologiczne ludności polskiej. Jak wynika z zachowanych z lat 1940-1943 sprawozdań landrata powiatu wyrzyckiego — Altera, Polacy tutejsi niegdy nie zwątpili w ostateczne rozgromienie Niemiec<sup>15</sup>. Przekonanie takie stało się źródłem podtrzymywania nastrojów anty niemieckich oraz stosowania różnorodnych form biernego oporu. Do powszechnych przejawów patriotyzmu należało także udzielanie wzajemnej pomocy materialnej i to wbrew grożącym sankcjom. Udzielano także pomocy i schronienia osobom ukrywającym się przed policją oraz jeńcom wojennym<sup>16</sup>. Wielu Polaków, którzy w różnorodny sposób zapisani zostali na niemiecką listę narodowościową nadal kontynuowano działalność na szkodę okupanta. Często także prowadzili nasłuch radiowy zagranicznych radiostacji oraz współpracowali z ruchem oporu.

Jak dotąd jednak nasza wiedza o początkach konspiracji na terenie powiatu wyrzyckiego jest bardzo uboga. Wynika ona zarówno z braku systematycznych badań w tym zakresie jak i z faktu, że aż do 1956 r. problem ten całkowicie pomijano. Zaś represje jakie spadły na członków ruchu oporu po wyzwoleniu sprawiły, że ci którym udało się nie ujawnić nawet i dzisiaj niechętnie o tym mówią lub wręcz zastrzegają się przed opublikowaniem ich nazwisk.

Niewątpliwie, jak to już wcześniej zaznaczono, pierwszą grupą przygotowaną do działalności dywersyjno-sabotażowej na terenie powiatu wyrzyckiego byli członkowie „Grunwaldu”. Do dzisiaj znamy nazwiska zaledwie pięciu z nich. Brak natomiast zupełnie potwierdzonych danych o ich czynnym wystąpieniu we wrześniu 1939 r. bądź też w okresie późniejszym. Nie posiadamy także potwierdzeń czy Wyrzyckie zostało objęte wpływami Wacława Ciesielskiego i Antoniego Antczaka, którzy podjęli się przekształcania dotychczasowych grup dywersyjnych z akcji „Grunwald” w odrębną organizację podziemną o charakterze polityczno-wojskowym o tej samej nazwie<sup>17</sup>.

Niewiadomo również dotąd czy w Wyrzyckim działali emisariusze Ludwika Muzyczki, który w pierwszych miesiącach okupacji przebywał na terenie Krakowa i tam należał do współzałożycieli konspiracyjnej „Organizacji Orła Białego”<sup>18</sup>. Wiadomo jedynie, że w pewnych kręgach Polaków, którzy wrócili z wojny 1939 r. zdolali uniknąć niewoli żywą była idea walki konspiracyjnej. Stąd też w niektórych środowiskach samorzutnie podtrzymywano zabronione kontakty o charakterze konspiracyjnym. Polegały one początkowo na przekazywaniu sobie wiadomości z radiostacji zagranicznych, czasem



rdzenia czy te lokalne działania miały jakikolwiek związku ze służbą Zwycięstwa czy nieco później z Związkiem Walki Zbrojnej. W niektórych relacjach znalazł się rdzenie wpływów na terenie Wyrzyskiego komórek Polskiej Armii Powstania

### Narodziny i struktura wyrzyskiego obwodu AK

początki zrębów organizacyjnych Armii Krajowej na terenie powiatu wyrzyskiego; należy działalność Antoniego Kudlińskiego ps. „Zysko”. Przybył on z Torunia słownie maja i czerwca 1942 r. na teren powiatu z inicjatywą tworzenia jednolitej Armii Krajowej. Rozpoczął od zwerbowania i zaprzyjęcia swojego krewniaka MACHNIKA ps. „Zięba”, który pracował w niemieckim gospodarstwie rolnym w miejscowości gm. Nakło. Ten z kolei do sprawy tej zjednał Antoniego Sommertaga ps. „Rys”, który jako nieposiadający przeszkolenia wojskowego, za namową Ryszarda Radeckiego z Nakła nawiązał kontakt z sierżantem zawodowym Stanisławem Wostem zamieszkałym wówczas w Nakle. Ten ostatni zgodził się na konspiracyjną i przyjmując pseudonim „Roman” przystąpił do tworzenia organizacyjnego AK na terenie Nakła. Pracę ten rozpoczął od ustanowienia komendy rejonu miasta i gminy Nakło. Stanowisko to powierzono zastępcy podpułkownika Pawła Wrzeszcza — Pawłowi Wrzeszczowi, ps. „Aleksander”. Tenże przystąpił do dalszego rozwoju organizacji w podległym rejonie. W tym czasie sierż. Stanisław Woś, działając już w porozumieniu z Komendą Podokręgu Wyrzyskiego przystąpił do organizowania Komendy Obwodu AK na powiat wyrzyski. Do pracy tej pozyskał plutonowego podchorążego rezerwy Benedykta Musiałę ps. „Karol”, który pracował w gospodarstwie rolnym w Nakle. Po rezygnacji porucznika z Erdmana Komenda Podokręgu zatwierdziła kandydaturę Benedykta Musiałę na stanowisko Komendanta Obwodu AK na powiat wyrzyski<sup>21</sup>.



Porucznik Benedykt Musiał, pseudonim „Karol”, komendant Wyrzyskiego Obwodu Armii Krajowej.  
Fot. Jacek Polachowski (repr.)

z Komendy Podokręgu AK w Toruniu szukał kandydata na stanowisko komendanta Inspektoratu AK w Bydgoszczy.

Wybór padł na podpułkownika rez. Zygmunta Szatkowskiego ps. „Wiesław”, który po skontaktowaniu się z A. Kudlińskim propozycję tę przyjął i podjął się organizowania Komendy Inspektoratu. Odiął wszelkie rozkazy i wytyczne do dalszej pracy Komenda Obwodu otrzymywała za pośrednictwem Stanisława Wosia, od Komendanta Inspektora „Wiesława”.

Na żołnierzy AK werbowano w pierwszej kolejności byłych wojskowych oraz innych o przeszkoleniu wojskowym. Szczególną uwagę zwracano przy tym na patriotyzm, odwagę, umiejętność dochowania tajemnicy i gotowość do poniesienia nawet największych ofiar.

W pierwszej fazie tworzono jedynie szkielet organizacyjny, którego członkowie stanowić mieli kadre dowódców podczas zamierzonego powstania zbrojnego. Celowi temu służyło tworzenie w terenie placówek, spośród których zaczęły krystalizować się komendy rejonów pokrywających się z obszarem poszczególnych jednostek administracyjnych powiatu wyrzyskiego. Ostatecznie ukształtowała się Komenda Obwodu kryptonimem „Stodola”, „S-032” — pod dowództwem plut. pchor. rez. Benedykta Musiałę ps. „Karol”. Szefem sztabu Komendy Obwodu oraz zastępcą Komendanta Obwodu był por. Paweł Wrzeszcz, który jednocześnie pełnił funkcję dowódcy Rejonu Nakło. W drugiej połowie 1944 r. szefem sztabu Komendy Obwodu został plutonowy rez. Henryk Semrau ps. „Hermes”. Szefem łączności Obwodu był kapral Józef Malinowski ps. „Jerzy”, który dodatkowo organizował grupę obsługi zrutowiska w Jadwizynie gmina Sadki. Łącznicy z Inspektoratem w Bydgoszczy: Maria Centala ps. „Mela” dojeżdżająca do pracy w tym mieście oraz Ratajczak z Nakła, który pracował w D.A.G. Brenau (Łęgnowo) mieszkał w Nakle. Ten ostatni w drugiej połowie 1944 r. był jedynym łącznikiem Obwodu z Inspektoratem. Ponadto Komenda Obwodu utrzymywała łączność z sąsiednimi Obwodami Sępólno i Szubin. Łączność z Obwodem Sępólno, przez punkt kontaktowy u Józefa Harmacińskiego w Zabartowie, utrzymywała Maria Kłoskowska z domu Musiał ps. „Ewa” — „Myszka”. Natomiast kontakty z Obwodem Szubin utrzymywał przez łączników z Paterka dowódcą Rejonu Nakło. Łącznikiem do spraw specjalnych Komendy Obwodu był podchorąży rezerwy Brunon Wrzeszcz. Natomiast łącznikiem „awaryjnym” komendanta Obwodu z zrutowiskiem w Jadwizynie był Bolesław Borzych. Ponadto funkcyjnymi członkami Komendy Obwodu byli: podchorąży rezerwy Franciszek Górski — kwatermistrz, Zbigniew Ołędzki (do 1.09.1939 instruktor rolny na powiat wyrzyski) — szef administracji, ppor. rez. Brunon Kitkowski (we wrześniu 1939 r. dowódca kompanii ckm Batalionu Obrony Narodowej „Nakło”) — archiwista, NN-chorąży Straży Granicznej — szef kontrwywiadu.

Komendantką Wojskowej Służby Kobiet przy Obwodzie była Marta Aleksiewicz ps. „Józia”.

**Rejon Nakło** — kryptonim „Sąsiek” — obejmował swym zasięgiem miasto i gminę Nakło. Dowódcą był ppor. rez. Paweł Wrzeszcz ps. „Aleksander”. Zastępca — nieznanymi. Już w drugiej połowie 1943 r. niemal w każdej miejscowości dowódcą rejonu posiadał jednego lub dwóch zaprzysiężonych członków organizacji, najczęściej ze stopniem podoficerskim. W roku następnym liczba ta podwoiła się. Powstały też oddzielne drużyny, wśród których wyróżniała się pochodząca z Szarych Szeregów, dowodzona przez Stefana Adamskiego ps. „Ula”. Liczebnością i aktywnością wyróżniały się także drużyny we wsiach Paterek, Polichno, Olszewka<sup>22</sup>.

**Rejon Mrocza**. Obejmował miasto i gminę Mrocza. Dowódcą był kapral Jan Nowak ps. „Marian”<sup>23</sup>. Zastępcy dowódcy: NN — (nie wyraził zgody na opublikowanie nazwiska) oraz Jan Jaracz. Szefem organizacyjnym rejonu był Stanisław Malicki. Pod



ty<sup>24</sup>. Łączność Rejonu z Komendą Obwodu utrzymywali: Henryk Semrau ps. „...” a od drugiej połowy 1944 r. Tadeusz Przybylski poprzez punkt kontaktowy ni Kosowo.

**Lobżenica.** Obejmował miasto i gminę Lobżenica. Był jednym z najprężniejszych rejonów. Dowódcą Rejonu, przez cały okres działalności, był plut. rez. z Proszowskiego ps. „Lucjan”. Rejon posiadał trzy placówki: w Lobżenicach i Walentynowie. Placówka w Lobżenicach. Dowodził nią ppor. rez. Bogdan... W zasięgu działania placówki znajdowały się wsie: Chlebno, Kościerzyn Mały, Łezerbin i Trzeboń. Dowódcą placówki czynny był w konspiracji do czerwca u a początkowo należał do Polskiej Armii Powstania. Placówką w Fanianowie plut. rez. Ludwik Prinz ps. „Hubert” przy pomocy swego zastępcy kaprala „biecha. Obejmowała ona wioski: Dębno, Dziunin, Fanianowo, Ferdynandowo, oraz leśniczówki w Glinkach, Lipkach i Liszkowie. Łącznikami placówki byli Jan z Fanianowa i Florian Ruta z Liszkowa<sup>25</sup>. Rejon utrzymywał łączność z Obwodu poprzez punkt kontaktowy w Witosławiu u Edmunda Ciepłucha, kolejkę wąskotorowej, a stamtąd przez Marię Klóskowską ps. „Ewa”.

**Białosłwie.** Obejmował swym zasięgiem także Miasteczko Krajeńskie i okolice. Jak dotąd nie do końca znana jest zasada współdziałania tego Rejonu z placówką w Wysokiej. Dowódcą Rejonu był sierżant Straży Granicznej Józef Biernat ps. „Franek”. Jego zastępcą był Józef Pyda ps. „Tadeusz”, który ózefem Wieczorkiem ps. „Bolesław” zorganizował placówkę w Miasteczku im. Łączność Rejonu z Komendą Obwodu utrzymywała Genowefa Grodzka ps.



Ludwik Prinz, pseudonim „Hubert”.  
Fot. Jacek Polachowski (repr.)

4  
uznawano ją za najlepszą i najodważniejszą łączniczkę<sup>26</sup>.

**Rejon Wyrzysk.** Obszar jego stanowiły miasto i gmina Wyrzysk. Dowódcą był Spychala ps. „Kazimierz” a szefem organizacyjnym Piotr Gieszke. Pozostałe struktury tego Rejonu jak dotąd nie zostały poznane.

**Rejon Wysoka.** Jest to jeden z najmniej znanych elementów w strukturze wyrzyskiego Obwodu AK. Wiadomo jak dotąd, że zręby organizacji konspiracyjnej tworzyli tutaj: pochoraży rezerwy Czesław Jaranowski oraz podoficerowie Władysław Chwaliszewski, Feliks Grześkowiak, Jan Karabasz, Michał Wisniewski, Stanisław Borucki i Bronisław Mantaj, których łączył wspólny udział w wojnie obronnej 1939 r., w szeregach 22 pp (Siedlce). Wyżej wymienieni zdolali nie tylko uniknąć niewoli ale udało im się nawet przywieźć z frontu, w rodzinne strony, broń krótką i granaty. Ukryto je następnie w schowku wykonanym na terenie tartaku Niemca Maxa Werdina, u którego zatrudniony został Czesław Jaranowski. Początki samorządnej aktywności konspiracyjnej miały mieć miejsce już w 1940 r. Bliższym współpracownikiem Cz. Jaranowskiego był wówczas także Antoni Frąckowski. W późniejszym okresie zdołano uruchomić sieć „trójek” konspiracyjnych w okolicznych wsiach m.in. w Czajczu, Jeziorkach Kosztowskich, Tlukomach i Wysocze<sup>27</sup>.

**Rejon Sadki.** Obejmował gminę Sadki. Pierwszym dowódcą tego Rejonu był st. ulan Marian Kłosiński ps. „Sady” — zaprzysiężony jeszcze przez Stanisława Wosia. Następca jego został plut. pchor. rezerwy Franciszek Janowiak ps. „Jerzy”<sup>28</sup>. Na obszarze tego Rejonu, w miejscowości Jadwizyn, zorganizowano zrzutowisko, którego obsługą stano-



Eugeniusz Proszowski, pseudonim „Lucjan” — Wyrzyski Obwód AK, placówka Lobżenica. Zdjęcie przedwojenne.  
Fot. Jacek Polachowski (repr.)



10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100  
101  
102  
103  
104  
105  
106  
107  
108  
109  
110  
111  
112  
113  
114  
115  
116  
117  
118  
119  
120  
121  
122  
123  
124  
125  
126  
127  
128  
129  
130  
131  
132  
133  
134  
135  
136  
137  
138  
139  
140  
141  
142  
143  
144  
145  
146  
147  
148  
149  
150  
151  
152  
153  
154  
155  
156  
157  
158  
159  
160  
161  
162  
163  
164  
165  
166  
167  
168  
169  
170  
171  
172  
173  
174  
175  
176  
177  
178  
179  
180  
181  
182  
183  
184  
185  
186  
187  
188  
189  
190  
191  
192  
193  
194  
195  
196  
197  
198  
199  
200  
201  
202  
203  
204  
205  
206  
207  
208  
209  
210  
211  
212  
213  
214  
215  
216  
217  
218  
219  
220  
221  
222  
223  
224  
225  
226  
227  
228  
229  
230  
231  
232  
233  
234  
235  
236  
237  
238  
239  
240  
241  
242  
243  
244  
245  
246  
247  
248  
249  
250  
251  
252  
253  
254  
255  
256  
257  
258  
259  
260  
261  
262  
263  
264  
265  
266  
267  
268  
269  
270  
271  
272  
273  
274  
275  
276  
277  
278  
279  
280  
281  
282  
283  
284  
285  
286  
287  
288  
289  
290  
291  
292  
293  
294  
295  
296  
297  
298  
299  
300  
301  
302  
303  
304  
305  
306  
307  
308  
309  
310  
311  
312  
313  
314  
315  
316  
317  
318  
319  
320  
321  
322  
323  
324  
325  
326  
327  
328  
329  
330  
331  
332  
333  
334  
335  
336  
337  
338  
339  
340  
341  
342  
343  
344  
345  
346  
347  
348  
349  
350  
351  
352  
353  
354  
355  
356  
357  
358  
359  
360  
361  
362  
363  
364  
365  
366  
367  
368  
369  
370  
371  
372  
373  
374  
375  
376  
377  
378  
379  
380  
381  
382  
383  
384  
385  
386  
387  
388  
389  
390  
391  
392  
393  
394  
395  
396  
397  
398  
399  
400  
401  
402  
403  
404  
405  
406  
407  
408  
409  
410  
411  
412  
413  
414  
415  
416  
417  
418  
419  
420  
421  
422  
423  
424  
425  
426  
427  
428  
429  
430  
431  
432  
433  
434  
435  
436  
437  
438  
439  
440  
441  
442  
443  
444  
445  
446  
447  
448  
449  
450  
451  
452  
453  
454  
455  
456  
457  
458  
459  
460  
461  
462  
463  
464  
465  
466  
467  
468  
469  
470  
471  
472  
473  
474  
475  
476  
477  
478  
479  
480  
481  
482  
483  
484  
485  
486  
487  
488  
489  
490  
491  
492  
493  
494  
495  
496  
497  
498  
499  
500  
501  
502  
503  
504  
505  
506  
507  
508  
509  
510  
511  
512  
513  
514  
515  
516  
517  
518  
519  
520  
521  
522  
523  
524  
525  
526  
527  
528  
529  
530  
531  
532  
533  
534  
535  
536  
537  
538  
539  
540  
541  
542  
543  
544  
545  
546  
547  
548  
549  
550  
551  
552  
553  
554  
555  
556  
557  
558  
559  
560  
561  
562  
563  
564  
565  
566  
567  
568  
569  
570  
571  
572  
573  
574  
575  
576  
577  
578  
579  
580  
581  
582  
583  
584  
585  
586  
587  
588  
589  
590  
591  
592  
593  
594  
595  
596  
597  
598  
599  
600  
601  
602  
603  
604  
605  
606  
607  
608  
609  
610  
611  
612  
613  
614  
615  
616  
617  
618  
619  
620  
621  
622  
623  
624  
625  
626  
627  
628  
629  
630  
631  
632  
633  
634  
635  
636  
637  
638  
639  
640  
641  
642  
643  
644  
645  
646  
647  
648  
649  
650  
651  
652  
653  
654  
655  
656  
657  
658  
659  
660  
661  
662  
663  
664  
665  
666  
667  
668  
669  
670  
671  
672  
673  
674  
675  
676  
677  
678  
679  
680  
681  
682  
683  
684  
685  
686  
687  
688  
689  
690  
691  
692  
693  
694  
695  
696  
697  
698  
699  
700  
701  
702  
703  
704  
705  
706  
707  
708  
709  
710  
711  
712  
713  
714  
715  
716  
717  
718  
719  
720  
721  
722  
723  
724  
725  
726  
727  
728  
729  
730  
731  
732  
733  
734  
735  
736  
737  
738  
739  
740  
741  
742  
743  
744  
745  
746  
747  
748  
749  
750  
751  
752  
753  
754  
755  
756  
757  
758  
759  
760  
761  
762  
763  
764  
765  
766  
767  
768  
769  
770  
771  
772  
773  
774  
775  
776  
777  
778  
779  
780  
781  
782  
783  
784  
785  
786  
787  
788  
789  
790  
791  
792  
793  
794  
795  
796  
797  
798  
799  
800  
801  
802  
803  
804  
805  
806  
807  
808  
809  
810  
811  
812  
813  
814  
815  
816  
817  
818  
819  
820  
821  
822  
823  
824  
825  
826  
827  
828  
829  
830  
831  
832  
833  
834  
835  
836  
837  
838  
839  
840  
841  
842  
843  
844  
845  
846  
847  
848  
849  
850  
851  
852  
853  
854  
855  
856  
857  
858  
859  
860  
861  
862  
863  
864  
865  
866  
867  
868  
869  
870  
871  
872  
873  
874  
875  
876  
877  
878  
879  
880  
881  
882  
883  
884  
885  
886  
887  
888  
889  
890  
891  
892  
893  
894  
895  
896  
897  
898  
899  
900  
901  
902  
903  
904  
905  
906  
907  
908  
909  
910  
911  
912  
913  
914  
915  
916  
917  
918  
919  
920  
921  
922  
923  
924  
925  
926  
927  
928  
929  
930  
931  
932  
933  
934  
935  
936  
937  
938  
939  
940  
941  
942  
943  
944  
945  
946  
947  
948  
949  
950  
951  
952  
953  
954  
955  
956  
957  
958  
959  
960  
961  
962  
963  
964  
965  
966  
967  
968  
969  
970  
971  
972  
973  
974  
975  
976  
977  
978  
979  
980  
981  
982  
983  
984  
985  
986  
987  
988  
989  
990  
991  
992  
993  
994  
995  
996  
997  
998  
999  
1000

Marian Sytek ps. „Botek” pracując w organizacji „I odt” odeiegowany był w podnie frontu wschodniego. Nawiązał tam kontakt z oddziałem partyzanckim, od którego otrzymał z Nakla prasę podziemną. Czesław Gogolek ps. „Oliszyna” pracował w zakładach produkcji dynamitu w Łęgnowie (D.A.D.), gdzie dokonał kilku akcji sabotażowych. Podczas wysadzania kotła był poważnie kontuzjowany. Część młodszych członków drużyny brała udział w tajnym nauczaniu w zakresie pierwszej klasy gimnazjum<sup>32</sup>.

Do Armii Krajowej należeli także Polacy pracujący w nakielskiej cukrowni, zakładach mięsnych i młynach Bärwalda. Pracownikiem młynów był również plut. rez. Jan Bednarek, który mianowany został dowódcą specjalnej grupy sabotażowej. Jako saper i kierowca podejmował się wykonywanie najtrudniejszych zadań. Wiele z przygotowanych akcji dywersyjnych o większym znaczeniu, jak chociażby zamiar wysadzenia mostu kolejowego na Noteci zostało odwołanych.

— We wsi Olszewka członkami placówki AK byli: Ludwik Biniakowski ps. „Lus” jako dowódca, plut. rez. Stanisław Michalek zastępca dowódcy oraz Jan Wróbel, Antoni Wróbel, Edward Włodarczyk, Pankanin, Polak o imieniu Mieczysław zatrudniony u Niemca Lörke, Tadech oraz nieznanego Polak, który był kowalem u Niemca Erdmana<sup>33</sup>. Drużyna ta przeprowadziła między innymi następujące akcje: pozyskania od żołnierzy niemieckich dwóch pistoletów maszynowych wymienionych na ubrania cywilne; ukrycia dwóch spadochroniarzy radzieckich, którzy na przełomie czerwca i lipca 1944 r. desantowani byli na łąkach pod Lubaszczem<sup>34</sup>. Natomiast na terenie pobliskiej wsi Broniewo do AK należeli: kapral Jan Łęga — dowódca, kapral Władysław Urbański ps. „Nosek”, oraz Florian Szwedziak i Stanisława Tomaszewska — łączniczka, która



Marta Aleksiewicz, pseudonim „Józia”, „Józef”. Komendant Wojskowej Służby Kobiet na Obwód AK Wyrzyk.  
Fot. Jacek Polachowski (repr.)

10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100  
101  
102  
103  
104  
105  
106  
107  
108  
109  
110  
111  
112  
113  
114  
115  
116  
117  
118  
119  
120  
121  
122  
123  
124  
125  
126  
127  
128  
129  
130  
131  
132  
133  
134  
135  
136  
137  
138  
139  
140  
141  
142  
143  
144  
145  
146  
147  
148  
149  
150  
151  
152  
153  
154  
155  
156  
157  
158  
159  
160  
161  
162  
163  
164  
165  
166  
167  
168  
169  
170  
171  
172  
173  
174  
175  
176  
177  
178  
179  
180  
181  
182  
183  
184  
185  
186  
187  
188  
189  
190  
191  
192  
193  
194  
195  
196  
197  
198  
199  
200  
201  
202  
203  
204  
205  
206  
207  
208  
209  
210  
211  
212  
213  
214  
215  
216  
217  
218  
219  
220  
221  
222  
223  
224  
225  
226  
227  
228  
229  
230  
231  
232  
233  
234  
235  
236  
237  
238  
239  
240  
241  
242  
243  
244  
245  
246  
247  
248  
249  
250  
251  
252  
253  
254  
255  
256  
257  
258  
259  
260  
261  
262  
263  
264  
265  
266  
267  
268  
269  
270  
271  
272  
273  
274  
275  
276  
277  
278  
279  
280  
281  
282  
283  
284  
285  
286  
287  
288  
289  
290  
291  
292  
293  
294  
295  
296  
297  
298  
299  
300  
301  
302  
303  
304  
305  
306  
307  
308  
309  
310  
311  
312  
313  
314  
315  
316  
317  
318  
319  
320  
321  
322  
323  
324  
325  
326  
327  
328  
329  
330  
331  
332  
333  
334  
335  
336  
337  
338  
339  
340  
341  
342  
343  
344  
345  
346  
347  
348  
349  
350  
351  
352  
353  
354  
355  
356  
357  
358  
359  
360  
361  
362  
363  
364  
365  
366  
367  
368  
369  
370  
371  
372  
373  
374  
375  
376  
377  
378  
379  
380  
381  
382  
383  
384  
385  
386  
387  
388  
389  
390  
391  
392  
393  
394  
395  
396  
397  
398  
399  
400  
401  
402  
403  
404  
405  
406  
407  
408  
409  
410  
411  
412  
413  
414  
415  
416  
417  
418  
419  
420  
421  
422  
423  
424  
425  
426  
427  
428  
429  
430  
431  
432  
433  
434  
435  
436  
437  
438  
439  
440  
441  
442  
443  
444  
445  
446  
447  
448  
449  
450  
451  
452  
453  
454  
455  
456  
457  
458  
459  
460  
461  
462  
463  
464  
465  
466  
467  
468  
469  
470  
471  
472  
473  
474  
475  
476  
477  
478  
479  
480  
481  
482  
483  
484  
485  
486  
487  
488  
489  
490  
491  
492  
493  
494  
495  
496  
497  
498  
499  
500  
501  
502  
503  
504  
505  
506  
507  
508  
509  
510  
511  
512  
513  
514  
515  
516  
517  
518  
519  
520  
521  
522  
523  
524  
525  
526  
527  
528  
529  
530  
531  
532  
533  
534  
535  
536  
537  
538  
539  
540  
541  
542  
543  
544  
545  
546  
547  
548  
549  
550  
551  
552  
553  
554  
555  
556  
557  
558  
559  
560  
561  
562  
563  
564  
565  
566  
567  
568  
569  
570  
571  
572  
573  
574  
575  
576  
577  
578  
579  
580  
581  
582  
583  
584  
585  
586  
587  
588  
589  
590  
591  
592  
593  
594  
595  
596  
597  
598  
599  
600  
601  
602  
603  
604  
605  
606  
607  
608  
609  
610  
611  
612  
613  
614  
615  
616  
617  
618  
619  
620  
621  
622  
623  
624  
625  
626  
627  
628  
629  
630  
631  
632  
633  
634  
635  
636  
637  
638  
639  
640  
641  
642  
643  
644  
645  
646  
647  
648  
649  
650  
651  
652  
653  
654  
655  
656  
657  
658  
659  
660  
661  
662  
663  
664  
665  
666  
667  
668  
669  
670  
671  
672  
673  
674  
675  
676  
677  
678  
679  
680  
681  
682  
683  
684  
685  
686  
687  
688  
689  
690  
691  
692  
693  
694  
695  
696  
697  
698  
699  
700  
701  
702  
703  
704  
705  
706  
707  
708  
709  
710  
711  
712  
713  
714  
715  
716  
717  
718  
719  
720  
721  
722  
723  
724  
725  
726  
727  
728  
729  
730  
731  
732  
733  
734  
735  
736  
737  
738  
739  
740  
741  
742  
743  
744  
745  
746  
747  
748  
749  
750  
751  
752  
753  
754  
755  
756  
757  
758  
759  
760  
761  
762  
763  
764  
765  
766  
767  
768  
769  
770  
771  
772  
773  
774  
775  
776  
777  
778  
779  
780  
781  
782  
783  
784  
785  
786  
787  
788  
789  
790  
791  
792  
793  
794  
795  
796  
797  
798  
799  
800  
801  
802  
803  
804  
805  
806  
807  
808  
809  
810  
811  
812  
813  
814  
815  
816  
817  
818  
819  
820  
821  
822  
823  
824  
825  
826  
827  
828  
829  
830  
831  
832  
833  
834  
835  
836  
837  
838  
839  
840  
841  
842  
843  
844  
845  
846  
847  
848  
849  
850  
851  
852  
853  
854  
855  
856  
857  
858  
859  
860  
861  
862  
863  
864  
865  
866  
867  
868  
869  
870  
871  
872  
873  
874  
875  
876  
877  
878  
879  
880  
881  
882  
883  
884  
885  
886  
887  
888  
889  
890  
891  
892  
893  
894  
895  
896  
897  
898  
899  
900  
901  
902  
903  
904  
905  
906  
907  
908  
909  
910  
911  
912  
913  
914  
915  
916  
917  
918  
919  
920  
921  
922  
923  
924  
925  
926  
927  
928  
929  
930  
931  
932  
933  
934  
935  
936  
937  
938  
939  
940  
941  
942  
943  
944  
945  
946  
947  
948  
949  
950  
951  
952  
953  
954  
955  
956  
957  
958  
959  
960  
961  
962  
963  
964  
965  
966  
967  
968  
969  
970  
971  
972  
973  
974  
975  
976  
977  
978  
979  
980  
981  
982  
983  
984  
985  
986  
987  
988  
989  
990  
991  
992  
993  
994  
995  
996  
997  
998  
999  
1000

Formy działalności konspiracyjnej.  
działalność Obwodu AK w Wyrzykiem była zgodna z kierunkami pracy tej izacji na obszarze Pomorza Gdańskiego i koncentrowała się wokół czterech niczych zadań:

acy organizacyjnej w zakresie przygotowania planowanego powstania zbrojnego zającej działalności bojowej i sabotażowo-dywersyjnej, zrokiej działalności wywiadowczej, iatności propagandowej<sup>30</sup>.

dnakże nie wszystko z tych zadań realizowano w jednakowej mierze. Wynikało to y innymi z lokalnych warunków działania poszczególnych ogniw organizacji. kresie przygotowań planowanego powstania Komenda Obwodu, na polecenie storatu, zorganizowała zrutowisko dla przyjęcia broni w pobliżu wsi Jadwizyn systematycznie zabiegała o gromadzenie broni i amunicji. Pozostałe formy lności realizowały, w miarę posiadanych sił i środków, poszczególne Rejony ówki podporządkowane Komendzie Obwodu.

ojowska Służba Kobiet. Dowodzona przez Marię Aleksiewicz ps. „Józia” koncentowała się na szkoleniu sanitarnym swych członków oraz gromadzeniu leków i materiałów unkowych. Ponadto w mieszkaniu „Józi” — Alfons Żychalski prowadził szkolenie afistek<sup>30</sup>g.

ona Szeregi. Na terenie Nakla, od stycznia 1943 r. istniała drużyna harcerska a przez Stefana Adamskiego ps. „Ul”, która podporządkowała się dowódcy i AK w Nakle<sup>31</sup>. Członkami drużyny byli: Jan Boiński ps. „Rudy”, Teodor Polasik skrzypek”, Julian Sytek ps. „Iskra”, Antoni Brzeziński ps. „Kruk”, Kazimierz iętka ps. „Mały”, Jan Kapczyński ps. „Frane”, Tadeusz Różewicz ps. „Filareta”, aw Gogolek ps. „Oliszyna”, Jan Jurkowski, Bogdan Marciniak, Marian Sytek ps. k”, i inni. Drużyna posiadała punkt kontaktowy w mieszkaniu Jana Boińskiego ps. y”, który po uzgodnieniu z dowódcą przyjął trzecią grupę narodowościową. jąc w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy (R.A.W) prowadził akcję sabotażową nontażu wagonów oraz wykradał amunicję z nadchodzących do naprawy pociągów nych. W jego mieszkaniu drużyna gromadziła się na szkolenia i wysłuchiwanie ji radiowych z Londynu. W tych samych warsztatach kolejowych pracował także ii Brzeziński ps. „Kruk”, który podobnie jak jego kolega wykradał amunicję iągów pancernych. Ponadto nawiązał kontakt z pracującymi tutaj jeńcami ekimi i przekazywał im żywność oraz prasę podziemną. Od października do grudnia r. ukrywał na strychu domu w którym mieszkał dwóch zbitych jeńców radziec- Julian Sytek ps. „Iskra” pracując jako kinooperator pod ekranem ukrywał dwa ty radiowe. Zasyłane z rozgłośni polskojęzycznych wiadomości rozpowszechniał i znomych. Ponadto kompletował polowe radiostacje. Zagrożony aresztowaniem i do Borów Tucholskich i do maja 1945 r. działał w oddziale partyzanckim ina”, usz Różewicz ps. „Filareta” prowadził wywiad i kolportował prasę podziemną.



ęsto udawano się na stację zaliczmy i uoscelwowaia uadspolity wojskowe uicicicac uc  
iii Pila-Bydgoszcz. Placówka ta posiadała kontakty z placówką AK w Gogolinie (pow.  
/dgoski). We wsi Małocin zaprzyjęzonymi członkami AK byli bracia Władysław i Leon  
ambnistowie. Na terenie wsi Trzeciwnica organizatorem i dowódcą placówki AK był  
ut. rez. Alfons Trybuszewski, który podczas okupacji pracował w warsztacie kolodziej-  
im na terenie Nakła. Jego zadaniem było zorganizowanie pierwszego odcinka łączności  
varyjnej Komendy Obwodu z Inspektorem w Bydgoszczy. Ustalenie nazwiska  
zostających członków AK w rejonie Nakła wymaga dalszego gromadzenia informacji.  
'arto w tym miejscu przypomnieć, że zdekonspirowani lub zagrożeni aresztowaniem  
łonkowie tutejszej organizacji, obok wspomnianego już Juliana Sytki ps. „Iskra”, tj.  
tward Semrau ps. „Ziarenko” oraz Franciszek Sokół ps. „Czapla” udali się do Borów  
ucholskich i tam walczyli w oddziałach partyzanckich.

W rejonie Mroczy szczególnym zaangażowaniem w pracy konspiracyjnej wyróżniali  
z: pchor. rez. Bernard Barlik z Dązna, Franciszek Gondek jako instruktor broni  
usznikarz, kapral Bolesław Strosin — uczestnik Powstania Wielkopolskiego zamieszka-  
w Kazimierzewie — prowadzący nasłuch radiowy, Pelagia Nowak — zona dowódcy  
ejonu — jako łączniczka między placówkami, siostry Barbara i Stanisława Czeszewskie,  
óre gromadziły leki i materiały opatrunkowe oraz zboże dla potrzebujących wsparcia.  
onadto Stanisława Czeszewska w okresie zatrudnienia w tzw. magistracie dostarczała  
rmularze dokumentów zaopatrzonych w urzędowe pieczęcie. Natomiast Wacław  
zadewski gromadził informacje o nastrojach Niemców w Mroczy oraz rozpowszechniał  
iadomości radiowe rozgłośni alianckich. Rejon ten posiadał broń i amunicję ze zrztutu  
okonanego w okolicy Jeziora Zabartowskich. Bronię tę przechowywano między innymi  
tartaku Kapsów w Mroczy oraz w stodole należącej do majątku Niemca Hansa  
öhmfelda<sup>35</sup>.

W rejonie Łobżenica działalność poszczególnych placówek przejawiała się między  
nymi w organizacji tajnego nauczania, aktach małej dywersji oraz pomocy jeńcom  
ojennym. Tajne nauczanie prowadzone było przez Janinę Szatkowską, Irenę Kurzawę  
ej syna Wiesława oraz Janinę Szwedę z Dębna. Do znaczących akcji dywersyjnych  
leżało trzykrotne wykolejenie lokomotywy na linii kolejki wąskotorowej — między  
öbżenica a Witostawiem. Przerwy komunikacyjne z tego powodu trwały dwa-trzy dni.  
pierwszych dniach lipca 1943 r. podpalono młyn zbożowy we wsi Kościerzyn Wielki.  
okonano też częściowo udanego zamachu na Herberta Kirchnera, który jako zastępca  
misarza gminnego (Amtskommissar) w wyjątkowo dotkliwy sposób prześladował  
dność polską. Wykonano wyrok, przez utopienie w jeziorze, dziewczyny oboej  
itrodowości, która donosiła Kirchnerowi na Polaków oraz poinformowała go o trasie  
ieczki jeńców radzieckich szukających schronienia w lesie koło Liszkowa. W dniu 20  
vietnia 1943 r. zerwano linię wysokiego napięcia na pół godziny przed zapowiedzianą  
nsmisją radiową przemówienia Hitlera. Udzielano pomocy zbiegłym jeńcom wojen-  
m, dla których w lesie Lipki stawiano szalasy zaopatrzone w żywność i pieniądze. Akcji  
i sprzyjał miejscowy leśniczy Hubert Pardulla i jego żona Erna. Za działalność tę, w maju  
43 r. został aresztowany a następnie zesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęciu-  
iu Ludwik Prinz ps. „Hubert”. Od leśniczego Pardulli otrzymano także broń  
municję oraz mapy sztabowe, które ten pozyskiwał od Waltera Pestera — komendanta  
ożu dla jeńców wojennych angielskich w Górce Klasztornej. Gromadzone tą drogą  
brojenie przejmował z leśniczówki, jeszcze przed swym aresztowaniem, Ludwik Prinz  
lostarczał je do punktów wskazywanych przez L. Proszowskiego ps. „Lucjan”<sup>36</sup>.

Ronordne formy aktywności konspiracyjnej przejawiali także członkowie AK  
ejonu Białostwie. Do najszerzej stosowanych należy zaliczyć prowadzenie nasłucha-  
diowego audycji emitowanych z Londynu oraz udzielanie pomocy ludziom ukrywają-  
m się przed władzami okupacyjnymi, zbiegłym jeńcom wojennym oraz więźniom obozu

cy z radioodbiornika u Emila Klobuchera, właściciela hotelu w Białostliwiu oraz Tadeusz  
Biernat, syn komendanta Rejonu który urządzenie radiowe ukrywał w adapterze.

Wielkie usługi dla organizacji oddawał Wiktor Chmara zatrudniony na poczcie  
w Miasteczku. Praca ta pozwalała mu na dyskretną kontrolę korespondencji miejscowego  
posterunku policji oraz Urzędu Pracy (Arbeitsamtu) a także podstuchu rozmów  
telefonicznych. Dzięki temu na czas wiadziano o zamierzonych represjach władz  
okupacyjnych i ostrzegano zagrożonych Polaków. W ten sposób uniknięli aresztowania  
sierżant Leon Gruse i Zbigniew Bar zaangażowani w akcję zabezpieczenia zdobytej broni.  
Obydwał zostali przerwani do Kielc (w Generalnej Guberni) a stamtąd na Węgry.  
Zbigniew Bar dotarł nawet do Anglii i jako pilot w 1944 r. brał udział w lotach nad Polską.  
Wiktor Chmara dostarczał również organizacji znaczącą ilość kart żywnościowych. Za  
namową lokalnego kierownictwa organizacji AK wyraził zgodę na przyjęcie niemieckiej  
listy narodowościowej. Za czyn ten już po wojnie i to dzięki zeznaniom Józefa Pydy został  
sądownie zrehabilitowany. Nie ujawniono jednak wówczas, że W. Chmara był członkiem  
Armii Krajowej.

Dla zabezpieczenia sobie schronienia na wypadek „wspyj” w okolicznych lasach  
przygotowano kilka bunkrów, nad którymi opiekę powierzono Józefowi Nowakowi  
sciganemu za nielegalny ubój świni. Z bunkrów tych korzystali kilkakrotnie przygodni  
uciekierzy oraz na stałe J. Nowak, Władysław Skarwecki i Teodor Gregulec z Brzosto-  
wa Nowego. Dowództwo Rejonu wprawdzie zaopatrzyło ukrywających się w broń ale  
z pewnych względów J. Nowaka nie przyjęło w szeregi AK. Wielokrotnie też za miejsce  
schronienia dla uciekinierów z obozów oraz poszukiwanych przez policję służby zagrody  
rolników Nowickiego i Szymańskiego położone wśród lasów na tzw. Górach koło  
Rzadzowa. Członkowie AK nawet we własnych mieszkaniach ukrywali wielu poszukiwa-  
nych Polaków. U Józefa Pydy schronił się nauczyciel Feliks Jaskólski ścigany za wrzesień  
1939r. w Bydgoszczy. Tu także otrzymał dokumenty na nazwisko Bernard Malak.  
Natomiast w domu u Józefa Wieczorka w Miasteczku ukrywali się przez dłuższy czas:  
Walenty Domagański z Poznania, Henryk Dobrzyński, który wyjechał później do Śmigła  
oraz Kazimierz Kotowicz — uciekinier z Oflagu. Okresowo ukrywano tutaj także księdza  
Walentego Putza. We wszystkich niezbędnych przypadkach wymaganych „lewych”  
dokumentów dostarczał Wiktor Chmara.

Na Noteci pod Białostliwiem czynny był niewielki port rzeczny dla barek. Miejszcowa  
placówka AK wykorzystywała go do przetrzutu zagrożonych ludzi oraz do zakupu broni  
w zamian za żywność<sup>37</sup>. Już od końca 1941 r. przez teren Rejonu Białostliwie w transpor-  
tach kolejowych przewożono radzieckich jeńców wojennych. Dla podejmujących w dro-  
dze do obozu ryzyka ucieczki zaczęto przygotowywać paczki z odzieżą, żywnością  
i lekarstwami, które za pośrednictwem kobiet pracujących przy sianie i dzieci pozostawia-  
no na łąkach nadnoteckich. Prawdopodobnie w rewanżu organizacja AK znalazła tam  
kilka pozostawionych pistoletów.

Specjalną troską objęto także więźniów obozu w Potulicach, zwłaszcza tych pocho-  
dzących z obszaru należącego do Rejonu. Organizowano dla nich artykuły żywnościowe,  
środki higieniczne (głównie mydło) oraz odzież. Paczki dostarczano co tydzień w soboty  
i niedziele w dowolnych ilościach. Wszelkie zaś nadwyżki były przemycane poprzez  
przekupionych strażników. Zabiegano także o zwolnienie z obozu niektórych rodzin.  
Pomyślnie zakończyły się te starania w przypadku rodziny Winieckich z Brzostowa oraz  
Tadeusza Woźniaka. Pod koniec wojny udzielano pomocy żywnościowej jeńcom włoskim  
umieszczonym w magazynach zbożowych w Białostliwiu i Brzostowie Starym<sup>38</sup>.

Podobne formy działalności konspiracyjnej stosowano w Rejonach Sadki, Wyrzysk  
i Wysoka.

Na szczególną uwagę zasługują fakt utrzymywania przez Komendę Obwodu kontaktu



z więźniami obozu pracy w Potulicach, gdzie zdołano zorganizować kilkusobową grupę AK. Prowadziła ona za drutami akcję propagandową oraz przekazała do Komendy Obwodu plan obozu z podaniem liczby strażników, rozmieszczeniem ich posterunków i kwater. Na tej podstawie opracowany został plan akcji zbrojnej, której celem miało być uwolnienie więzionych w obozie ludzi.

Specyficzny charakter miała także działalność grupy utrzymującej w stałej gotowości zrutowisko koło wsi Jadwizyn gm. Sadki. Dowódcą tej grupy był Franciszek Kniola a jego zastępcą plut. zawod. Antoni Ksobiech. W jej skład wchodził Stanisław Zimny, Stefan Fikowski, Franciszek Rybacki i Józef Czyż.

Rok 1944 oraz ogólna zmiana sytuacji na froncie wschodnim wywarła także swój wpływ na warunki działania wyrzyskiego obwodu Armii Krajowej. W marcu 1944 r., w wyniku aresztowania w Toruniu Antoniego Kudlińskiego ps. „Zbyszko”, który podczas ciężkiego śledztwa wyjawiał niektóre nazwiska konspiratorów aresztowano kierownictwo Inspektoratu w Bydgoszczy. W ten sposób w rękach Gestapo znalazł się także komendant Inspektoratu AK por. Zygmunt Szatkowski ps. „Wiesław” oraz członek sztabu Inspektoratu Józef Eichstaedt ps. „Jacek” — „Mikrus”. Natomiast z wyrzyskiego Obwodu aresztowano Józefa Machnika, Antoniego Sommertaga i Stanisława Wósia. Tego ostatniego hitlerowcy uznawali za komendanta Obwodu. Poddany więc został szczególnym torturom, jakie zgotowano podczas ponad trzy miesiące trwającego śledztwa. Aresztowani nie zdradzili nikogo i w ten sposób uchronili wiele osób z wyrzyskiej konspiracji. Po zakończeniu przesłuchiwań aresztowanych umieszczono w obozie koncentracyjnym Stutthof. Stąd Kudliński, odczuwający ciężar winy za uległość w śledztwie, zgłosił się dobrowolnie do transportu więźniów kierowanych do obozu Neugamme skąd już nie powrócił.

Wszystkie te okoliczności zmusiły komendę Obwodu do zawieszenia swej pracy konspiracyjnej na okres trzech miesięcy. Tymczasem w Rejonach nadal kontynuowano dotychczasową działalność.

Jednakże już jesienią 1944 r. kolejna akcja Niemców sparaliżowała spistość organizacyjną całego Obwodu. Było nią masowe, przymusowe wysyłanie tutejszych Polaków, głównie mężczyzn do prac przy budowie umocnień polowych najczęściej w okolicach Golubia-Dobrzynia i Rypina. Wśród wysyłanych znaleźli się także ludzie poszukiwani przez policję, którym trzeba było udzielić pomocy. Odbywało się to między innymi za pośrednictwem punktu kontaktowego u Czesława Kamińskiego zamieszkałego przy Wełnianym Rynku w Bydgoszczy.

### Zakończenie

W wyniku rozpoczętej 14 stycznia 1945 r. ofensywy wojsk radzieckich i polskich coraz bliższą stawała się chwila wyzwolenia powiatu wyrzyskiego. Szybkość z jaką oddziały wyzwolenicze łamały opór wroga sprawiły, że w poniedziałek 22 stycznia 1945 r. Kreisleiter nakazał całej ludności cywilnej powiatu wyrzyskiego ucieczkę w kierunku zachodnim. Ewakuujący się Niemcy bardzo często zabierali ze sobą do powożenia zaprzęgami oraz troszczenia się o inwentarz pracujących u nich Polaków. Wśród nich znaleźli się także zaprzysiężeni członkowie AK.

Równocześnie rozpoczęła się ewakuacja obozu w Potulicach. W czasie przemarszu kolumny więźniów przez Nakło, eskortujący ją strażnicy zarządzili postój a sami udali się do sklepu tytoniowego po papierosy. Ponieważ sklep był zamknięty więc go rozbili. Czas ten wykorzystali więźniowie i rozbiegli się po mieście oraz sąsiednich wioskach. Wszędzie gdzie dotarli potrzebne było wyżywienie i kwatery. Akcji pomocy dla nich przewodził Henryk Semrau ps. „Hermes”. Również Władysław Bembnista udzielał pomocy byłym więźniom. Blisko stu z nich przeprowadziła z Nakła do Chrzastowa żona tamtejszego rolnika — Chmielewska.



Jeszcze wieczorem 22 stycznia 1945 r. 9 korpus pancerny gwardii sforsował Noteć pod Nakłem łamiąc opór Volkssturmu zasilonego oddziałami szkoły kawalerii z Bydgoszczy. Miasto było wyzwolone a następnego dnia około godziny 9.00 siły 47 i 65 brygady pancernej dokonały zwrotu i rozpoczęły gwałtowny atak w kierunku znadującej się jeszcze w rękach Niemców Bydgoszczy. Tymczasem od strony Mroczy nadeszły posiłki niemieckie i ponownie zajęły Nakło. Dopiero gdy 26 stycznia nadeszły oddziały 47 armii radzieckiej rozgorzał całodzienny bój o miasto. Walki uliczne z załogą niemiecką prowadziły oddziały 328 i 185 dywizji, aż do zwycięstwa. Wielu żołnierzy radzieckich poległo. Wówczas ciała poległych zwożono wozem konnym a chowali je na miejscowym cmentarzu nakielscy akowcy. Pracą ich kierował sławny przed wojną lekkoatleta Klemens Biniakowski, który sporządził listę poległych żołnierzy.

W pobliskiej Olszewce członkowie AK przekazywali wojskom radzieckim znajdującym się już w Lubaszczu informacje o stanowiskach artylerii niemieckiej. W rezultacie akcja podjęta przez członków AK L. Biniakowskiego i Budnika doprowadziła do błyskawicznej likwidacji punktu niemieckiego oporu.

Natomiast Leon Bembnista zgłosił się ochotniczo do dowódcy kolumny czołgów radzieckich na przewodnika. W ten sposób poprowadził je z Chrzastowa poprzez Dębowo, Braniewo aż do granic Dębionka, gdzie ze względu na kompletne przemarznięte został zwolniony z dalszego pełnienia tej roli.

Podczas walk o Mrocze (27 stycznia 1945 r.) siostry Czeszewskie świadczyły pomoc medyczną ze zgromadzonych przez siebie zapasów leków i środków opatrunkowych. Bogdan Reinholz z bronią w ręku walczył o wyzwolenie Bydgoszczy, do której przybył po rozbiściu niemieckiego auta. Józef Pyda ps. „Tadeusz” i J. Wieczorek ps. „Bolesław” przeprowadzili pod Białośliwiem oddział radziecki na tyły niemieckiego punktu oporu.

Działo się tak ponieważ Komenda Obwodu wydała rozkaz o niepodejmowaniu wystąpień zbrojnych. Stąd wielu konspiratorów samorzutnie włączyło się do udzielenia pomocy wojskom radzieckim.

Po wyzwoleniu Komenda Obwodu poleciła wstrzymać się od działalności konspiracyjnej. Wzbraniano się także przed ujawnieniem ponieważ i tutaj docierały wieści, że za przynależność do AK wymierzana była kara więzienia lub wywózka w głąb ZSRR. Jeszcze w 1945 r., pod zarzutem przynależności do AK aresztowani zostali przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i osadzeni w wyrzyskim więzieniu sądowym S. Biernat, J. Pyda, W. Kołodziejki i Napierała — wszyscy z Rejonu Białośliwie.

Był to początek bezpośrednich i pośrednich represji jakie w nadchodzących latach zgotowano członkom Wyrzyskiego Obwodu Armii Krajowej. Stąd też, wszyscy ci którzy nie zostali zdekonspirowani pozostali w kręgu tajemnicy. Tymczasem jednak wszyscy oni, od pierwszych chwil wyzwolenia włączyli się aktywnie do odbudowy polskiej administracji terenowej, zakładów pracy oraz organizowania Milicji Obywatelskiej.

Swą postawą patriotyczną w okresie okupacji oraz po wojnie zasłużyli na pamięć. Toteż nadal pełniejszego udokumentowania i opracowania domaga się działalność konspiracyjna prowadzona przez ludność polską powiatu wyrzyskiego. Niniejszy materiał jest zaledwie jego skromnym przyczynkiem. Ośmielamy się więc liczyć na to, że spowoduje on oddźwięk i być może napływ nieznanych dotąd materiałów.

#### Przypisy

Artykuł niniejszy powstał w oparciu o wspomnienia Benedykta Musiała ps. „Karol”, pełniącego w latach 1942-1945 funkcję Komendanta Obwodu AK na powiat wyrzyski, uzupełnione relacjami Stanisława Wosia ps. „Roman”, Ludwika Prinza ps. „Hubert”, Antoniego Brzezińskiego ps. „Kruk”, Bogdana Reinholza, Jana Nowaka ps. „Marian”, Henryka Semrau ps. „Hermes”, Józefa Pydy ps. „Tadeusz”, Marty Aleksiewicza ps. „Józia-Józef” oraz innych relacji i przekazów.

<sup>1</sup> Z. Pawluczuk, Stosunki Społeczno-gospodarcze w powiecie wyrzyskim w latach 1920-1939 (w:) Rocznik Nadnotecki T. 6 z 1975 s. 53-77.

<sup>2</sup> S. Osiński, Piąta Kolumna na Pomorzu Gdańskim. 1965. L. Gondek, Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939 Warszawa 1974. s. 195, 307.

<sup>3</sup> R. Chwaliszewski, Batalion Obrony Narodowej „Nakło” w wojnie obronnej 1939 r. Piła 1984. s. 3 oraz L. Muzyczka — biografia — maszynopis oprac. S. Salomonowicz w posiadaniu autora. (R.Ch.)



- <sup>4</sup> Tamże.
- <sup>5</sup> H. Dominiczak, Granica polsko-niemiecka 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych. Warszawa 1975, s. 143-159 oraz W. Stanisławski, Goręca granica. (w:) Tygodnik Piski Nr 33 (395) z 16.08.1987 r. s. 1 i 3.
- <sup>6</sup> K. Pindel, Obrona Narodowa 1937-1939, Warszawa 1979 s. 48-49.
- <sup>7</sup> K. Ciechanowski, Ruch Oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945, Warszawa 1972 s. 16.
- Według Michała Mędlęskiego w pow. wyrzyskim grupę tę nazywano „Zakon Grunwaldowy”. Informacja w posiadaniu autora.
- <sup>8</sup> Z. Szymankiewicz, Wydarzenia wojenne 1939 r. w rejonie nadnoteckim (w:) Wrzesień 1939 w rejonie nadnoteckim. Piła 1987.
- <sup>9</sup> K. Ciechanowski, Ruch Oporu... s. 27; T. Jaszowski, Władze administracji ogólnej i Gestapo w rejencji bydgoskiej (w:) Z okupacyjnych dziejów Bydgoszczy. Warszawa-Poznań 1977 s. 33-37.
- <sup>10</sup> R. Chwaliszewski, Zbrodnie hitlerowskie na ziemi nadnoteckiej w 1939 r. (w:) Wrzesień 1939 w rejonie nadnoteckim. Piła 1987 s. 51.
- <sup>11</sup> W. Jastrzębski, Zbrodnie Selbstschutu na ludności polskiej i żydowskiej powiatu wyrzyskiego popełnione jesienią 1939 roku. (w:) Rocznik Nadnotecki T. 5/1973 s. 73-89.
- <sup>12</sup> E. Zarzycki, Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945. Bydgoszcz 1981. s. 38-39.
- <sup>13</sup> W. Jastrzębski, Potulice. Hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy 1941-1945. Bydgoszcz 1967. s. 41-45 oraz relacja Antoniny Biskupskiej z d. Kusz oraz informacja Leona Depty w posiadaniu autora. (R.Ch.)
- <sup>14</sup> Por. J. Ślaski, Polska Walcząca (1939-1945) T. 3-4. Warszawa 1986 s. 93-95.
- <sup>15</sup> T. Jaszowski, Władze administracji ogólnej i Gestapo w rejencji bydgoskiej (w:) Z okupacyjnych dziejów Bydgoszczy. Warszawa-Poznań 1977. s. 45
- <sup>16</sup> E. Zarzycki, Działalność hitlerowskiego sądu lokalnego w Wyrzysku 1939-1945. (w:) Rocznik Nadnotecki Tom XIII-XIV 1982-83 s. 56-59.
- <sup>17</sup> K. Ciechanowski, Ruch Oporu... s. 77-87.
- <sup>18</sup> K. Pluta-Czarchoński, Organizacja Orla Białego. Warszawa 1987.
- <sup>19</sup> K. Ciechanowski, Ruch Oporu... s. 286, Relacja Bronisława Mantaja i Władysława Chwaliszewskiego w posiadaniu autora (R.Ch.)
- <sup>20</sup> Relacja Bogdana Reinholza.
- <sup>21</sup> Benedykt Musiał, syn Władysława i Marianny zd. Mreła ur. się 16.09.1915 r. w Broniewie pow. Wyrzysk w rodzinie rolniczej. W 1936 r. ukończył Państwowe Gimnazjum Humanistyczne w Nakle n/Not. Od września 1936 do września 1937 pełnił służbę wojskową jako słuchacz V Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy przy 65 pułku piechoty i otrzymał stopień plutonowego podchorążego rezerwy. Do września 1938 r. zdobywał praktykę rolniczą w gospodarstwie rodziców. Następnie, od 6 października 1938 r. rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Dnia 15 lipca 1935 r. ponownie powołany został do odbycia 6-cio tygodniowych ćwiczeń wojskowych przy 65 pp w Grudziądzu. W dniu 1 września 1939 r. rozpoczął szlak bojowy z nad Osy po Bzurę. Początkowo jako zastępca dowódcy plutonu ckm. czynnie uczestniczył w walkach aż do 19.09.1939 tj. do chwili zagarnięcia do niewoli, z której zdołał zbiec 20.10.1039 r. Po powrocie w rodzinne strony do 15.10.1941 pracował na ojcowiznie poczym objął prowadzenie innego gospodarstwa w Nakle n/Not. Jednakże już po upływie roku otrzymał nakaz pracy w Hurtowni Towarów Spożywczych w Nakle pozostającej pod zarządem niemieckim. Tutaj zatrudniony był do chwili wyzwolenia spod okupacji. W toku pracy konspiracyjnej awansował na stopień podporucznika a następnie porucznika rezerwy (11.11.1944 r) oraz odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Dnia 20.10.1945 r. ujawnił swą przynależność do AK. Odtąd, aż do grudnia 1948 r. kontynuował przerwane wojną studia i uzyskał stopień magistra inżyniera nauk rolniczych. Do 1954 r. prowadził własne gospodarstwo rolne w Kazimierzewie gm. Mrocza. W latach 1954-1978 pracował w Zakładach Doświadczalnych Instytutu Zootechniki, specjalizując się w zakresie hodowli bydła. Opublikował ponad 27 prac naukowych i popularnonaukowych. W 1964 r. uzyskał stopień doktora nauk rolniczych. Od sierpnia 1975 do 31.12.1978 tj. do czasu przejścia na emeryturę pełnił funkcję dyrektora Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Bydgoszczy. Aktualnie pomaga synowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.
- <sup>22</sup> Relacja Ludwika Biniakowskiego i Pawła Wrzeszcza ps. „Aleksander”.
- <sup>23</sup> Relacja Jana Nowaka.
- <sup>24</sup> Tamże.
- <sup>25</sup> Relacja Ludwika Prinza ps. „Hubert”.
- <sup>26</sup> Relacja Józefa Pydy ps. „Tadeusz”.
- <sup>27</sup> Relacja Władysława Chwaliszewskiego i Bronisława Mantaja w posiadaniu autora R.Ch.
- <sup>28</sup> Plut. rez. Franciszek Janowiak ps. „Jerzy” ur. 21.09.1915 w Osieku n. Notecią w dniu 11.11.1944 r. awansował na stopień podporucznika rezerwy. Zmarł w 1979 r.
- <sup>29</sup> Porównaj (dalej cyt. Por.) K. Ciechanowski, Ruch Oporu... s. 231-234.
- <sup>30</sup> Tamże s. 239-240.
- <sup>30a</sup> Relacja Marty Raca z d. Aleksiewicz ps. „Józef-Józia” z 20.XI.1980 r.
- <sup>31</sup> Tamże s. 272-275.
- <sup>32</sup> Relacja A. Brzezińskiego w posiadaniu autora B.M.
- <sup>33</sup> Relacja Ludwika Biniakowskiego.
- <sup>34</sup> Skoczkwowie ci jeszcze jesienią 1944 r. ukrywali się w schronie położonym w lesie pod Śmiełinem i kontaktowali się z Tylem, członkiem AK, który był kowalem w tejże wsi.
- <sup>35</sup> Relacja Jana Nowaka ps. „Marian”.
- <sup>36</sup> Relacje L. Prinza ps. „Hubert” i E. Proszowskiego ps. „Lucjan”.
- <sup>37</sup> Relacje J. Pydy ps. „Tadeusz” i J. Wieczorka ps. „Bolesław”. Należy przy tym wspomnieć, że kontakty ze strażnikiem rzeźnym Bolesławem Lewandowskim zamieszkałym przy moście na Noteci pod Białośliwem już w 1941 r. utrzymywał Marceł Krzycki z Karolinki koło Margonina, dowódca grupy konspiracyjnej. (Porównaj Z. Szymankiewicz, Z dziejów chodzieskiego Obwodu AK. zaw. w niniejszym tomie „Rocznika Nadnoteckiego”).
- <sup>38</sup> Relacje J. Pydy ps. „Tadeusz” i J. Wieczorka ps. „Bolesław”, Por. także W. Jastrzębski, Potulice. Hitlerowski obóz przesiedleńczy i pracy 1941-1945. Bydgoszcz 1967. s. 56.



1939-1945, a. 6  
Stou. biograf. Wawsp. pom.



**Musiał Benedykt ps. „Karol” (1915–2004),**  
kmdt Obw. AK Wyrzysk. 10

Urodzony 16 IX 1915 we wsi Broniewo pow. wyrzyski w rodzinie rolnika Władysława i Marianny z d. Mreła. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Nakle n. Notecią, gdzie w 1936 zdał maturę. Od września 1936 odbywał czynną służbę wojskową na V Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy przy 65 pp w Grudziądzu. Ukończył ją 20 IX 1937 w stop. plut. pchor. rez. ze specjalnością ciężkie karabiny maszynowe (ckm) i moździerze. Do września 1938 pracował w 26,4 ha gospodarstwie rodziców. Następnie podjął studia

na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu, które przerwała wojna. Jeszcze w lipcu 1938 został powołany na sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe przy 65 pp w Grudziądzu.

Zmobilizowany i przydzielony do plut. piechoty, ubezpieczał w Grudziądzu most na Wiśle. Tuż przed wybuchem II wojny światowej został skierowany na linię przyszłego frontu jako zca dcy ckm przy 1 kompanii I batalionie 65 pp. Po załamaniu się obrony na linii Grudziądz–Brodnica walczył z pułkiem pod Łowiczem i nad Bzurą. Dnia 19 IX 1939 pod Iłowem dostał się do niewoli z plutonem, którego był dowódcą. Przebywał w obozie w Łomży, potem w Łodzi, skąd zbiegł do Broniewa 20 X 1939. Do wysiedlenia z Broniewa 15 III 1941 pracował w gospodarstwie rodziców, potem u rolnika Jana Kryszkiewicza (kolegi). Gdy w październiku 1942 również J. Kryszkiewicz został wysiedlony, podjął pracę w Nakle n. Notecią. Przez Arbeitsamt został skierowany do hurtowni z artykułami spożywczymi pod zarządem Niemca. Pracował tu do wkroczenia wojsk radzieckich w styczniu 1945. Od lata 1942 współpracował ze Stefanem Wosiem ps. „Roman”, organizującym struktury AK w powiecie wyrzyskim. Formalnie do AK został zaprzysiężony 21 III 1943 przez Pawła Wrzeszcza ps. „Aleksander”, kmdt. Rej. Nakło (m. Nakło i gm. Nakło). Mianowany zcą „Aleksandra”, w 2. połowie 1943 objął funkcję zcy kmdt. Obw. Wyrzysk z siedzibą w Nakle. Po wizytacji Obw. przez Zygmunta Szatkowskiego ps. „Wiesław”, kmdt. Insp. AK Bydgoszcz, przejął kierowanie Obwodem pod koniec 1943. Decyzję o jego mianowaniu przekazał Z. Szatkowski za pośrednictwem S. Wosia, wówczas oficera organizacyjnego Obw. Wyrzysk. Po aresztowaniu Z. Szatkowskiego w marcu 1944 współpracował z Alojzym Suszkiem ps. „Paweł”, następcą Z. Szatkowskiego. Wzmocnił łączność Kmdy Obw. z podległymi rejonami, nawiązał też kontakt z Obw. AK Szubin i Sępólno Kraj. (Insp. Tczewsko–Chojnicki). Pod jego dowództwem ukształtowała się struktura Kmdy Obwodu. W skład sztabu weszli m.in.: P. Wrzeszcz (szef sztabu, zca „Karola”, kmdt. Rej. Nakło), Henryk Semrau ps. „Hermes” (szef sztabu od 2. połowy 1944), Jarosław Malinowski ps. „Jerzy” (szef łączności), Franciszek Górski (kwatermistrz), Zbigniew Olędzki (szef administracji), Brunon Kitkowski (archiwista), Wiktor Sikorski ps. „Teofil” (?) (szef kontrwywiadu). W połowie 1943 zaprzysiężył, w obecności łączniczki kmdy Obw. Genowefy Grodzkiej ps. „Genia”, Martę Aleksiewicz ps. „Józia–Józef” i mianował na referentkę WSK Obw. AK Wyrzysk. Łączność z Insp. AK Bydgoszcz utrzymywała Maria Centala ps. „Mela” i Ratajczak z Nakła, dojeżdżający do pracy w zakładach zbrojeniowych (DAG) w Łęgnowie. Kontakt z Obw. AK Sępólno Kraj. utrzymywał przez Józefa Harmacińskiego ps. „Jesion”, kmdt. Rej. Mrocza Obw. Wyrzysk, w punkcie kontaktowym w Zabartowie. Jeździła tam kurierka i łączniczka Maria Klóskowska ps. „Ewa”, „Myszka” (z d. Musiał). Brunon Wrzeszcz był łącznikiem do spraw specjalnych Kmdy Obwodu, natomiast Bolesław Borzych łącznikiem awaryjnym ze zrzutowiskiem w Jadwiżynie gm. Sadki. Na polecenie B.M. J. Malinowski wybrał jego lokalizację, opracował plany budowy oraz powołał grupę obsługi zrzutowiska. W marcu 1944 z powodu aresztowań w Obwodzie



kmda zawiesiła działalność na okres trzech miesięcy. Aresztowani wówczas Józef Machnik, Antoni Sommertag, S. Woś, mimo intensywnego śledztwa, nie zdradzili nikogo, chroniąc tym samym członków wyrzyckiej konspiracji. Także w tym roku żołnierze Obwodu przygotowywali się do realizacji zadań związanych z akcją „Burza”.

Działalność w AK ujawnił 24 X 1945 przed Komisją Likwidacyjną b. AK Okręgu Morskiego. Do tego czasu ukrywał się w m. Broniewo. Od 1946 kontynuował studia rolnicze na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu. Ukończył je 16 XII 1948 z tytułem mgr. inż. nauk rolniczych. Od 1947 do stycznia 1955 prowadził w Kaźmierzewie, odziedziczone po dziadku, gospodarstwo rolne. Od stycznia 1955 do 31 XII 1978 pracował zawodowo, początkowo w Zakładach Instytutu Zootechniki w Krakowie, później przez 12 lat w zakładach doświadczalnych (pow. Inowrocław, Grudziądz). Na własną prośbę odszedł na emeryturę jako dyrektor Woj. Stacji Oceny Zwierząt w Bydgoszczy. Jeszcze w 1964 uzyskał stopień doktora nauk rolniczych. Działał w Stow. Inżynierów i Techników Rolnictwa, Polskim Towarzystwie Zootechnicznym. W latach 1974–1976 był prezesem Koła ZBoWiD w Osielsku k. Bydgoszczy, potem należał do Rady Stow. Żołnierzy AK i SZŻAK w Nakle. Aktywnie współpracował z FAPAK w Toruniu, pozostawiając obszerne relacje o działalności AK na terenie Obw. Wyrzysk. Zmarł 7 III 2004 w Bydgoszczy po długiej i ciężkiej chorobie.

Odnaczone: Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945, Za udział w Wojnie Obronnej 1939, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Grunwaldzką, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wyróżniony wieloma odznaczeniami resortowymi. Dnia 11 VII 2002 został mianowany mjr. WP.

Dnia 9 VI 1945 zawarł związek małżeński z Elżbietą Izabelą Koczorowską. Miał dwóch synów i dwie córki.

Bzdawka Bernard Paweł ps. „Siekiera”, „Płotka” (krewny); cichociemny, skok z 22/23 XI 1944 na terenie Plac. krypt. „Wilga” w rej. Nowego Targu, potem w dyspozycji KO Kraków, instruktor 2 kompanii 1 baonu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

APAK, T.: Aleksiewicz M., Biniakowski L., Jagielska J., Kapsa T., Klóskowska M., Musiał B., Niezgodzki J., Pyda S., Schulz A., Semrau H., Suszek A., Sytek J., Woś S., Wrzeszcz P.; Brukwicki T., *Czego nadal nie wiemy o konspiracji bydgoskiej ZWZ-AK*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 254, 256; Krzyżanowski M., *Łączność z oddziałami partyzanckimi AK na Pomorzu na szczeblu Inspektoratu Bydgoszcz, Podokręgu „Jary” i Okręgu Pomorskiego*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 229; tenże, *Kurierzy AK, Pomerania* 1989, z. 11, s. 22; Musiał B., *Wyrzycki Obwód Armii Krajowej*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 273, 275, 277, 278; *Okreg Pom. AK, dok...*, s. 97–98; *Rocznik Nadnotecki*, tom XIX–XX, 1988/1989, s. 120; Sadowski J., *Mówi...*, s. 172–194; *Sł. konsp. pom...*, cz. 1, s. 23, 33, 34, 45, 93, 117, 184; cz. 3,

s. 69, 167; cz. 4, s. 120–121; *Wiadomości Nakielskie* 11 VII 1991, nr 64; Znaniecka J., *Gimnazjum i Liceum im. B. Krzywoustego w Nakle n. Notecią w latach 1876–1976*, Nakło 1989, s. 103.

Elżbieta Skerska



opr. B-24

III / 3. Materiały dotyczące okupacji:

1. B. Kusiał, Monografia miastu opowu w pow. wrocławskim, opr. 11. 11. 1988, napisany.  
k. 29 s. 1-29
2. jak wyżej, napis kop., inna wersja k. 39 s. 30-69  
+ rec. dr. J. Jasnowskiego.





MONOGRAFIA

-----

Ruchu Oporu w powiecie wyrzyskim.

-----

Ludność powiatu wyrzyskiego poniosła w okresie okupacji hitlerowskiej bardzo ciężkie straty.

Świadczą o tym liczne miejsca straceń jak: Paterek, Wyrzysk, Górka Klasztorna k/ Łobżenicy, Białośliwie, Wysoka, Sadki, gdzie w bestialski sposób - już w pierwszych miesiącach okupacji, pomordowano przewidywanych potencjalnych przywódców, bądź tych, którzy w okresie przedwrześniowym swoją patriotyczną postawą narazili się miejscowej ludności niemieckiej. Natomiast tych działaczy politycznych i organizacji społecznych, którzy nie zginęli w okresie pierwszej furii działania okupanta hitlerowskiego - wywieziono do obozów koncentracyjnych.

W dalszym okresie okupant rozpoczął systematyczne wysiedlanie rolników do obozu pracy w Potulicach, sprowadzając na opuszczone gospodarstwa ludność niemiecką z okupowanych krajów, szczególnie z Besarabii i Łotwy.

Nie pozostawiono również w spokoju ludności miejskiej wywożąc część robotników, rzemieślników i inteligencję pracującą na przymusowe roboty.

Ten sposób utrzymania ludności polskiej w stałym terrorze, a prowadzący do wyniszczenia Polaków, nie zadowolili okupanta, przystąpiono bowiem z kolei do systematycznej germanizacji pozostałej na miejscu ludności. Wprowadzono więc w szkołach obowiązkowy język niemiecki, jako wykładowy.

Ponadto w 1942 roku rozpoczęto przymusowe tzw. eindeutschowanie. Pomimo stosowanego terroru, szykan i represji okupanta, olbrzymia większość ludności polskiej pozostała wierna narodowości polskiej. Po otrząśnięciu się z pierwszych przeżyć, bardziej odporni i odważni z pozostałych na miejscu Polaków, pomyśleli o odwecie za poniesione krzywdy w walce z okupantem.



Sandel

W tym duchu rodził się ruch oporu w różnych postaciach. Początkowo w gronie znajomych, polegającym na sądowaniu opinii społeczeństwa, podawaniu z ust do ust szeptanej, bądź nawet pisanej propagandy antyhitlerowskiej, mającej - głównie na celu nie podpisywania volkslisty, szczególnie przez rodziny z których ojcowie lub synowie mogliby być wcieleni do Wehrmachtu.

Ta wstępna i samorzutna samoobrona nie przybrała formy organizacyjnej, a to dlatego, że już w 1941r. zaczęły docierać na teren pow. wyrzyskiego wiadomości o podziemnych organizacjach bojowych, powstających na terenach tzw. Generalnej Gubernii.

Przyjęto więc postawę wyczekiwania, licząc z góry na nawiązanie kontaktu w niedługim czasie. Miało to jednak miejsce dopiero w 1942r. Mianowicie w miesiącu maju lub czerwcu tegoż roku przybył na teren pow. wyrzyskiego technik budowlany z Torunia - Kudliński w odwiedziny do swego krewnego Józefa Machnika, wówczas zatrudnionego w charakterze robotnika rolnego u Niemca w Małocinie.

Antoni Kudliński ps: Zbyszko spod Kowalewa utworzył u J. Machnika ps. Zięba Punkt łącznikowy i polecił mu zjednać jednego zaufanego mężczyznę, który zająłby się zorganizowaniem Komórki Armii Krajowej na terenie pow. wyrzyskiego. J. Machnik przyjął polecenie i nawiązał kontakt z Antonim Sommertag z Broniewa.

Antoni Sommertag przyjął bez wahań powierzone mu zadanie, ponieważ jednak nie miał przeszkolenia wojskowego, co stanowiło wówczas warunek przyjęcia do AK, starał się nawiązać kontakt z osobą zaufaną, a jednocześnie spełniającą warunki upoważniające do organizowania wojskowej organizacji. W tym celu Antoni Sommertag ps. Ryś za pośrednictwem Ryszarda Radeckiego z Nakła /obecnie już nie żyje/, nawiązał kontakt ze Stanisławem Wośm z Nakła n. Not. sierżantem z Zaw.

Stanisław Wośm zgodził się zorganizować szkielet organizacyjny AK na terenie Nakła i niezwłocznie przystąpił do działania, przyjmując pseudonim Roman.

Pierwszym etapem jego pracy było wytypowanie kandydata na stanowisko d-cy Rejonu miasta Nakła i gminy Nakło.

Stanowisko to przyjął, upatrzony już poprzednio przez St. Wośm Paweł Wrzeszcz, ppor. zw. - pseudonim Aleksander.

P Wrzeszcz podjął rozpoczętą już pracę organizacyjną, organizując



do pracy następnych członków, przewidzianych i uzgodnionych na poszczególne stanowiska.

W dalszej kolejności Stanisław Woś, wykonując rozkaz, nawiązał kontakt z Benedyktem Musiałem z Broniewa, wówczas zamieszkałym w Nakle - plut.p.chor.rez., który wyraził zgodę na współpracę w organizowaniu Komendy Obwodu. Z uwagi na to, że ppor. Paweł Wrzeszcz był już mocno zaangażowany przy organizowaniu Komendy Rejonu, a na kandydata nie można było wyszukać odpowiedniego kandydata w stopniu oficera, który byłby zdolny pokierować dalszą pracą organizacyjną na terenie całego powiatu, zaś podchorąży Benedykt Musiał - pseudonim Karol poczynił duże kroki organizacyjne w terenie, Stanisław Woś przedstawił w Komendzie Podokręgu w Bydgoszczy Kandydaturę "Karola", na stanowisko Komendanta Obwodu na powiat wyrzyski.

Kandydatura Karola została zaakceptowana i objął on stanowisko Komendanta Obwodu - powiatu wyrzyskiego.

W międzyczasie zaszła konieczność zorganizowania Komendy Inspektoratu w Bydgoszczy. W tym celu Kudliński z Komendy Podokręgu w Toruniu zwrócił się do "Romana" o wskazanie odpowiedniego kandydata na stanowisko Komendanta Inspektoratu w Bydgoszczy.

"Roman" skontaktował Kudlińskiego z ppor. rez. Zygmuntem Szatkowskim - pseudonim Wiesław, który zgodził się na propozycję i przystąpił do organizowania Komendy Inspektoratu.

Odtąd wszelkie rozkazy i wytyczne do dalszej pracy dochodziły już do Komendy Obwodu za pośrednictwem Stanisława Wosia, który jednocześnie skontaktował Karola z Komendantem Inspektoratu "Wiesławem".

Prace organizacyjne zarówno na terenie Obwodu pow. wyrzyskiego i na terenie Inspektoratu - postępowały naprzód, aż tu nagle nastąpiły aresztowania.

W marcu 1944r. został aresztowany przez Gestapo Sztab Komendy Inspektoratu, na czele z Komendantem Inspektoratu "Wiesławem". Kilka dni później zostali aresztowani z terenu naszego powiatu Józef Machnik, Antoni Sommertag i Stanisław Woś. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy. W śledztwie okazało się, że wsypa nastąpiła na szczeblu Komendy Podokręgu w Toruniu, aresztowany Kudliński z Torunia nie wytrzymał zastosowanych metod "przeskuchania" w śledztwie i ujawnił znane nazwiska członków Komendy Inspektoratu Bydgoszcz oraz nazwiska:



Józefa Machnika, Antoniego Sommertaga i Stanisława Wosia z terenu powiatu wyrzyskiego. Ponieważ J. Machnik i Antoni Sommertag nie byli w pełni zorientowani i bliżej wtajemniczeni w dalszą organizację powiatu wyrzyskiego, cały ciężar śledztwa oparł się na "Romanie", któremu wmawiano, że on to właśnie był Komendantem na powiat wyrzyski. Bity i torturowany, podczas trzymiesięcznego śledztwa, nie ujawnił żadnego nazwiska spośród osób Komendy Obwodu jak i z Komend Rejonów. Tylko dzięki jego postawie moralnej, wytrzymałości oraz przytomności umysłu AK powiatu wyrzyskiego nie doznała znacznego uszczerbku.

Dlatego też kolegę Stanisława Wosia wysoko cenimy za jego odwagę i morale.

*Kluczek!*  
Te znane cechy należy przypisać Komendantowi Inspektoratu Z. Szatkowskiemu oraz oficerowi Sztabu Inspektoratu Józefowi Eichstaedtowi z Bydgoszczy.

Po zakończeniu śledztwa wszyscy aresztowani zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym Stutthof. Najdłużej w śledztwie byli zatrzymani Z. Szatkowski, J. Eichstaedt i Stanisław Woś.

Kudliński - wg relacji Stanisława Wosia - wpieryw został skierowany do obozu w Stutthofie, lecz z obawy, aby nie poniósł zasłużonej kary ze strony kolegów "za wycieczkę" zgłosił się dobrowolnie na wyjazd z transportem więźniów do obozu koncentracyjnego w Neugane, skąd już nie powrócił.

Aresztowanie pierwszych organizatorów ruchu oporu, a w tym kierownictwa Inspektoratu i Obwodu, zmusiło do okresowego /około 3 miesięcy/zawieszenia pracy konspiracyjnej.

Natomiast nie spowodowało dezorganizacji i paniki wśród pozostałych członków dowództwa. Należy to policzyć na karb pełnego zaufania dla aresztowanych, którzy rzeczywiście tego zaufania nie zawiedli - zasłużyli sobie tym na trwałą wdzięczność, uznanie i szacunek.

Z kolei chociażby krótkiego omówienia wymaga sprawa sposobów werbowania członków AK, a przede wszystkim zadań, jakie stawiano organizacji do wykonania.

Na żołnierzy AK werbowano w pierwszej kolejności byłych wojskowych, nie pytając ich o poglądy polityczne, natomiast zwracano szczególną uwagę na patriotyzm kandydatów, ich odwagę, umiejętność utrzymania tajemnicy, poświęcenie sprawie wyzwolenia z okupacji niemieckiej.



W ten sposób prowadzony nabór do organizacji - poprzedzany długo-trwałą obserwacją kandydata - sprawił, że w szeregach AK na terenie powiatu wyrzyskiego nie znalazł się konfident Gestapo. Na podkreślenie zasługuje to, że mimo odczuwanego terroru i stałego zagrożenia ze strony okupanta, tylko w wyjątkowych wypadkach spotykano się z odmową podjęcia pracy w konspiracji.

W pierwszej fazie organizacji Armii Krajowej montowano jedynie szkielet organizacyjny, a jego członkowie mieli w przyszłości stanowić kadrę przyszłych dowódców w powstaniu zbrojnym. Z czego wynika, że podstawowym zadaniem AK było przygotowanie do powstania zbrojnego. W tym też celu gromadzono broń i amunicję. Celem pekniejszego zaopatrzenia w broń, na polecenie Inspektoratu, zorganizowano tzw. zrzutowisko dla przyjęcia zrzutu z bronią. Zrzutowisko zlokalizowano w lasach w pobliżu wsi Jadwiżyn, a w pobliżu na pierwsze składowanie broni, wykopano dobrze zamaskowany bunkier.

Obok podstawowego zadania, którego realizacja nie leżała w gestii dowództwa Obwodu, prowadzono propagandę antyhitlerowską, podsycano nastroje patriotyczne wśród ludności polskiej, zachęcano do przetrwania okupacji, udzielano pomocy materialnej poszkodowanym w czasie okupacji, bądź osieroconym rodzinom, prowadzono nasłuch radiowe.

Jednak główną uwagę zwracano na zbieranie informacji natury wojskowej - odnośnie liczebności stacjonujących wojsk, transportów kierowanych na wschód i zachód itp.

Wiadomości te przekazywano do Inspektoratu w Bydgoszczy. Utrzymywano również kontakt z partyzantką w Borach Tucholskich dokąd skierowano tzw. spalonych żołnierzy AK.

Pomijając dalsze pośrednie stopnie rozwoju AK na terenie powiatu wyrzyskiego - wystarczy wydaje się podać dla celów dokumentacyjnych układ organizacyjny w ostatniej fazie działania t.j. pod koniec 1944r.

Powiat Wyrzysk, jako Obwód - kryptonim Stodoła S-032- wchodził w schemat organizacyjny Inspektoratu Bydgoszcz - kryptonim -Folwark - F-30.

Komendantami Inspektoratu Bydgoszcz byli kolejno: "Wiesław", - Zygmunt Szatkowski, "Michał" - Aleksander Schulz, "Mieczysław" - "Paweł" - Alojzy Suszek.

Komendantem Obwodu-"Stodoła" był "Karol" - Benedykt Musiał.



Obwód "Stodoła" dzielił się na następujące rejony, pierwotnie placówki, które swym zasięgiem obejmowały m.in. wsie poszczególnych gmin pow. wyrzyskiego, Nakło n.Not. - dowódca Paweł Wrzeszcz "Aleksander", Mrocza - dowódca Jan Nowak "Marian", Łobżenica - dowódca Eugeniusz Proszkowski "Łucjan", Białośliwie - dowódca Stanisław Biernat "Franek", który był jednocześnie d-cą placówki Wysoka, Wyrzysk - dowódca Spychała "Stanisław", Sadki - dowódca Franciszek Janowiak "Jerzy".

Rejon w ostatniej fazie działania odpowiadał liczebnością kompanii wojskowej sprzed 1939r.

Rejony dzieliły się z kolei na placówki - plutony.

Łączność z Inspektoratem była podwójna/dwie drogi/ z tym, że korzystano jedynie z łączników obsługujących jedną drogę łączności, druga była awaryjna. Podobnie była zorganizowana łączność Komendy Obwodu z Rejonami.

Bezpośredni kontakt Komendanta Obwodu z Inspektoratem "Folwark", oraz dowódcami Rejonów miał miejsce tylko dorywczo w ważnych wypadkach. Normalny kontakt oraz sprawozdawczość kierowano przez łączników, przy czym sprawozdania miesięczne przekazywano podanym przez Inspektorat szyfrem, co pewien okres zmienianym.

Komendańska WSK Obwodu podlegała WSK Okręgu. Komenda Obwodu "Stodoła" utrzymywała kontakt z Obwodami: Szubin-"Plac", P-033 i Sępólno. Na dodatkową uwagę zasługuje bliski kontakt utrzymywany z Obozem Pracy w Potulicach, gdzie zorganizowano kilku osobową grupę AK. Grupa ta prowadziła w obozie akcję propagandową i przekazała do ko-dy obwodu plan obozu z podaniem liczby strażników i rozmieszczenia posterunków i kwater.

W komendaturze opracowano plan akcji zbrojnej zmierzającej do uwolnienia więzionych.

Dużą dezorganizację - pod koniec 1944rę wprowadził przymusowy werbunek mężczyzn, a wśród nich i członków AK - do budowy umocnień. Pośród akowców, na wyjazd do budowy owych umocnień, został również wyznaczony autor tego opracowania. Wyjazd był oczywiście wykluczony. Postanowienie pozostania na miejscu i kierowania Obwodem z ukrycia, utrwalił rozkaz otrzymany z Inspektoratu.

Od przewidzianych skutków represji na rodzinie, ze strony gestapo, uratował go młodszy brat Czesław, który w zastępstwie wyjechał na budowę owych umocnień.



Struktura organizacyjna, obsada personalna Obwodu i Rejonów,  
Działalność i przeprowadzone akcje.

Komenda Obwodu "Stodoła", S-032. Komendant - plut. pechor. rez. Benedykt Musiał "Karol", awansowany kolejno na p.por. i por. rez. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami. Pismo Okręgu Luneta, podpis "Rekin", na odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi z mieczami z dnia 01.01.1945r., nie zostało formalnie załatwione z powodu dekonspiracji Okręgu. Odznaczony później "Krzyżem Armii Krajowej" Medalem Wojska 1-2-~~3~~". Przed "Karolem" funkcję tę pełnił krótko por. rez. Erdman Imię?..... Sztab Komendanta Obwodu. Zastępca - ppor. zaw. awansowany na por. Paweł Wrzeszcz "Aleksander", jednocześnie był d-cą Rejonu Nakło.

Szef łączności kpr. awansowany na plut. Jarosław Malinowski "Jerzy", pełnił dodatkowo funkcję organizatora i instruktora grupy zrzutowiska we wsi Jadwiżyn, gmina Sadki.

Łącznicy do Inspektoratu w Bydgoszczy: Centała Maria ps. "Mela". Wykonywanie tej funkcji ułatwiała jej praca w Bydgoszczy i stąd stały dojazd pociągiem do Bydgoszczy. Pocztę konspiracyjną składała w określonym wskazanym miejscu, zwykle w sklepie, po uprzednim podaniu określonego hasła.

Jednocześnie funkcję łącznika, głównie w zakresie dostarczania do Nakła poczty z Inspektoratu pełnił Ratajczak, Imię?....., zam. w Nakle ul. Lipowa. Począwszy od II półrocza 1944r. był on jedynym łącznikiem Obwodu z Inspektoratem.

Wykonywanie tej funkcji ułatwiała praca w D.A.G. Brenau/Łęgowo/, gdzie Inspektorat miał swoje dobrze zorganizowane agendy do przekazywania i odbierania poczty konspiracyjnej. Ratajczak swoją odwagą i niezawodnością w pełnieniu powierzonej mu funkcji, szczególnie w ostatnich dniach przed wyzwoleniem, zasłużył na wyróżnienie.

Łączność z Obwodem Sępólno, przez punkt kontaktowy w Zabartowie u Józefa Harmacińskiego, nauczyciela przed i po wojnie, utrzymywała Maria Klóskowska z.d. Musiał ps. "Ewa" - "Myszka". Mąż M. Klóskowskiej - Florian, przez cały okres wojny - wyłączając pierwsze miesiące - był więźniem obozu koncentracyjnego w Mauthausen - Gusen, za działalność konspiracyjną.

Powierzenie funkcji omawianej łączności, M. Klóskowskiej w tak trudnej sytuacji rodzinnej, uzasadniała jej bliskie pokrewieństwo z żoną J. Harmacińskiego, również więźnia obozu w Mauthausen - Gusen w pierwszym okresie wojny.



Łączność z Obwodem Szubin krypt. Plac-P-033, utrzymywał, przez łączników z Paterka, d-ca Rejonu Nakło "Aleksander".

Łącznicy do Rejonów.

Z Rejonu Białośliwie i pośrednio z placówką w Wysokiej utrzymywała łączność Genewefa Grodzka ps. "Genia". Przewoziła ona pocztę z Nakła do Białośliwia i odwrotnie, wykorzystując możliwość przejazdów pociągiem. Z Obwodu zabierała pocztę nie tylko dla Rejonu Białośliwie, lecz i dla d-cy placówki w Wysokiej i sporadycznie dla d-cy Rejonu Wyrzysk. Całą pocztę składała bezpośrednio u d-cy Rejonu "Franka", który swoimi łącznikami przekazywał tak do Wysokiej jak i do Wyrzyska.

Łączniczka G. Grodzka "Genia" była najlepszą i najodważniejszą łączniczką spośród wszystkich łączników. Swoją odwagę wykazała szczególnie w ostatnich dniach przed wyzwoleniem, kiedy miała bardzo ważną pocztę do Białośliwia, Wysokiej i Wyrzyska w zatłoczonym przez żołnierzy pociągu.

Do Rejonu Mrocza - Henryk Semrau ps. "Hermes" utrzymywał łączność bezpośrednio z d-cą tego Rejonu. Od II półr. 1944r. funkcję tę przyjął Tadeusz Przybylski, dostarczał on pocztę do punktu kontaktowego u kierownika gorzelnii w Kosowie imię ?..... Hoppe bądź bezpośrednio do d-cy Rejonu. Dojeżdżał rowerem.

Do Rejonu Łobżenica - Maria Klóskowska z domu Musiał ps. "Ewa" przewoziła pocztę do punktu kontaktowego w Witosławiu u Edmunda Ciepłucha, kolejjarza kolejki wąskotorowej.

Do Rejonu Sadki - Cybulski, bezpośrednio do Sadek, prawdopodobnie do jednego z braci Skomów.

Do Rejonu Wyrzysk - łączność pośrednia przez Sadki lub Białośliwie.

Łączność z Obozem Pracy w Potulicach zorganizował i utrzymywał do czasu aresztowania A. Sommertag "Ryś", za pośrednictwem więźnia Obozu Michała Rzentkowskiego, wysiedlonego rolnika z Wyrzy. Dalsze kontakty z Obozem były utrzymywane przez łącznika W.S.K.

Łącznik "awaryjny" k-dta Obwodu do zrzutowiska w Jadwiżynie - Bolesław Borzych.

Łącznik do specjalnych zadań pchor. rez. Brunon Wrzeszcz.

W 2-giej połowie 1944r. został powołany na szefa Sztabu Komendy Obwodu plut. rez. Henryk Semrau "Hermes", któremu powierzono kierowanie całokształtem prac organizacyjnych związanych z łącznością.

Kontrywiad - nazwisko nie znane - stopień wojskowy chorąży Służba Graniczna. Kontakt bezpośredni z Komendantem Obwodu.



Archiwum - por.rez. Brunon Kitkowski, we wrześniu 1939r. d-ca kompanii c.k.m. batalionu Obrony Narodowej Nakło.

Kwatermistrz - pchor. rez. Franciszek Górski.

Administracja - Zbigniew Olędzki, przed 1939r. instruktor rolny na pow. wyrzyski.

Łączność z Komendantką Wojskowej Służby Kobiet Martą Aleksiewicz ps. "Józia" - Józef utrzymywał "Karol" bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Henryka Semrau "Hermes". Działalność Marty Aleksiewicz zasługiwała na podziw i szacunek za <sup>charakterystyczne</sup> oddanie się pracy konspiracyjnej. Marta Aleksiewicz "Józia- Józef" została uhonorowana następującymi odznaczeniami: Krzyż Waleczny - listopad 1944r., Srebrny Krzyż Zasługi z mieczami, Medal Wojska 1,2,3,4.

W gestii "Józii" - obok prac ściśle związanych z WSK - jak: szkolenie sanitariuszek, gromadzenie leków i materiałów opatrunkowych, było organizowanie szkolenia telegrafistek. Z tego zadania wywiązała się również wzorowo, narażając jednak nadmiernie własne bezpieczeństwo.

Szkolenie telegrafistek prowadził w mieszkaniu "Józii" - Alfons Żychski, zasługujący na uznanie nie tylko jako umiętny szkoleniowiec, ale pełen poświęcenia akowiec, szkolenie bowiem kilku osobowej grupy kobiet narażało go poważnie na dekonspirację. Jako komendant Obwodu, nie ujawniając swej funkcji, utrzymywał również stały kontakt - wspólne miejsce zatrudnienia - a szefem tzw. tajnego nauczania harcerzem Antonim Babina.

Po wojnie ukończywszy studia medyczne A. Babina w stopniu mjr pracował w W.P. Zginął w wypadku samochodowym na terenie NRD.

Rejon Nakło - Kryptonim "Sasiek" - obejmował miasto i gminę Nakło.

Dowódca Paweł Wrzeszcz ps "Aleksander" ppor. zaw., awansowany na porucznika.

Zastępca nieznan, prawdopodobnie jeden z dowódców plutonu Rejonu "Sasiek". Por.P. Wrzeszcz "Aleksander" posiadał jakby wrodzone zdolności konspiratora. Pełen spokojnej rozwagi, umiętnie typował najlepszych, spośród kandydatów, na dowódców plutonów.

Podana rozwaga "Aleksandra" i umiętność przewidywania sprawy, że uniknąłem wraz z nim aresztowania przez Gestapo, krótko po aresztowaniu Stanisława Wosia "Romana".



W pierwszej fazie działania, po ustawieniu zrębu dowództwa placówki - Rejonu "Aleksander" przystąpił do prac organizacyjnych na terenie gminy Nakło. W wyniku, już w II poł. 1943r., prawie w każdej wsi był zaprzysiężony przynajmniej 1 akowiec w zasadzie w stopniu podoficera. W II poł. 1944r. pierwotne 1 - 2 osobowe komórki konspiracyjne zwiększono do 3 i więcej zaprzysiężonych.

Po tak odległym czasie trudno obecnie odtworzyć dane personalne akowców w poszczególnych wsiach. Z konieczności ograniczam się do podania tych, od których otrzymałem ustne bądź pisemne relacje lub utrzymywałem kontakt bezpośredni w czasie okupacji lub zaraz po wyzwoleniu.

W pierwszej kolejności podaję skład i działalność drużyny wywodzącej się z "Szarych Szeregów", zorganizowanej i prowadzonej przez Stefana Adamskiego ps."Ula".

Drużyna ta - młodzieżowym zapakem, zaciętością w pracy i jej efektami - wyróżniała się spośród innych.

Relacja, najbardziej aktywnego spośród żołnierzy tej drużyny, A.Brzezińskiego "Kruka" - Odznaczonego "Krzyżem Armii Krajowej" i "Medalem Wojska 1-2" - podana niżej w całości potwierdza powyższe stwierdzenie.

Drużyna została założona przez Stefana Adamskiego ps."Ula" w styczniu 1943r. w Nakle n.Not.

Początkowo w skład drużyny wchodził:

- |                      |               |           |
|----------------------|---------------|-----------|
| 1. Jan Boiński       | ps. "Rudy "   | Przysięgę |
| 2. Teodor Polasik    | ps."Skrzypek" | odbierał  |
| 3. Julian Sytek      | ps. "Iskra"   | "Ula"     |
| 4. Brzeziński Antoni | ps. "Kruk"    |           |

W późniejszym okresie tj. na przestrzeni 1943 - 1944 r. zostali zaprzysiężeni do "Szarych Szeregów"/Brzeziński ps. "Kruk" był od końca 1943r. sekeyjnym i łącznikiem między drużyną, a plutonem, którego d-cą był Władysław Szafran, dlatego znał większą ilość członków.

- |                         |               |
|-------------------------|---------------|
| 1. Kazimierz Przegiętka | ps."Mały"     |
| 2. Jan Kępczyński       | ps."Franek"   |
| 3. Tadeusz Różewicz     | ps."Filareta" |
| 4. Adam Sytek           | ps."Pepin"    |
| 5. Gogołek Czesław      | ps."Olszyna"  |
| 6. Jan Jurkowski        | ps.?          |
| 7. Bogdan Marciniak     | ps.?          |
| 8. Marian Sytek         | ps."Bolek".   |



Działalność konspiracyjna drużyny polegała na szkoleniu wojskowym, wykradaniu broni i amunicji, słuchaniu radia Londyn, rozpowszechnianiu najnowszych wiadomości, wśród zaufanych rodzin polskich, kolportowaniu prasy podziemnej, sabotażu w zakładach pracy, utrzymywaniu kontaktu z jeńcami radzieckimi, ukrywanie zbiegłych jeńców wojennych.

Część członków brała udział w tajnym nauczaniu w zakresie I kl. gimnazjum /Różewicz, Marciniak, Adam Sytek, Brzeziński, Jurkowski i inni/ prowadzonym przez maturzystów: Antoni Babina, Cyranek, Podziborski, Budzyński/.

W mieszkaniu Boińskiego /Rudy/ był punkt kontaktowy. Posiadał on radio / w uzgodnieniu z dowództwem przyjął III-cią grupę/.

Drużyna zbierała się u niego celem szkolenia i słuchania radia Londyn. Pracując w R.A.W/ warsztaty kolejowe w Bydgoszczy/ prowadził akcje sabotażowe przy montażu wagonów, wykradał amunicję z dostarczonych z frontu do remontu pociągów pancernych.

Julian Sytek /Iskra/ będąc kinooperatorem ukrywał pod ekranem kinowym 2 aparaty radiowe.

Przekazywał najnowsze wiadomości i kolportował je.

Kompletował polowe radiostacje.

Różewicz Tadeusz /Filareta/ zajmował się wywiadem, kolportażem prasy podziemnej. Brał udział w pracach i akcjach drużyny.

Marian Sytek /Bolek/ pracując w organizacji "Todt" w pobliżu frontu wschodniego zabierał/ będąc na urlopie/prasę podziemną.

Nawiązał kontakt z oddziałem partyzanckim na wschodzie.

Gogołek Czesław /Olszyna/ pracując w Zakładach Produkcyjnych Dynamit /D.A.D w Łęgnowie/ dokonuje akcji sabotażowych. Po jednej z akcji /wysadzenie kotła/ całkowicie osiwił - mając 20 lat.

Brzeziński /Kruk/ pracując w R.A.W Bydgoszcz/ Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego/ wykradał amunicję i broń z remontowanych pociągów pancernych, nawiązał kontakt z jeńcami radzieckimi, zatrudnionymi na terenie warsztatów. Przekazuje im żywność i prasę podziemną. Od października do końca grudnia 1944r. ukrywa na strychu/wraz z matką/ dwóch zbiegłych jeńców radzieckich. Zadanie to zostało mu powierzone przez dowództwo AK z uwagi na zamieszkiwanie w domu Niemca Wernera, który za uratowanie mu życia przez matkę Zofię Brzezińską w sierpniu 1939r. chronił ich przed wywiezieniem. Zdaniem dowództwa kryjówka była względnie bezpieczna.



Przez okres walk o wyzwolenie Nakła / 22.I - 27.I. 1945r./ ukrywał w piwnicy trzech dezertersów z armii niemieckiej:

1. Józefa Schwanke - marynarka wojenna/ przedwojenny kolega Brzezińskiego/.
2. Bykowskiego - lotnik II gr. z Łodzi.
3. Rascha - listonosza niemieckiego, uciekł z wojska na 2 dni przed rozpoczęciem walk o Nakło - mieszkał w tym samym domu, udostępniał Brzezińskiemu słuchania Londynu, wypożyczał mundur S.A. Rasch po wyzwoleniu odmówił wyjazdu do Niemiec, otrzymał obywatelstwo polskie.

Wraz z nimi ukrywało się przez cały okres walk o Nakło dwóch Francuzów oraz jeden Włoch/uciekli z obozu jenieckiego/.

Adamski Stefan ps. "Ula" - d-ca drużyny - organizował szkolenie wojskowe.

W jego mieszkaniu odbywały się zbiórki. Przekazywanie meldunków.

Zbieranie broni i amunicji. Dostarczał prasę konspiracyjną.

Drużyna została rozwiązana po wyzwoleniu.-

Julian Sytek działał w Oddziale partyzanckim "Jedlina" do maja 1945r.

W działalności drużyny "Kruka" należy również zaznaczyć jej udział - wspólnie z dziewczętami WSK - w pomocy udzielanej więźniom Obozu Pracy w Potulicach podczas ewakuacji.

W czasie przemarszu kolumny więźniów przez Nakło, eskortujący ją wahmani zarządzili postój i udali się do sklepu tytoniowego po papierosy, sklep rozbili ponieważ był już zamknięty.

Więźniowie wykorzystali ten czas bez opieki, rozbiegli się po mieście i sąsiednich wsiach. Znajdując kwatery i wyżywienie w trakcie wyzwala-  
nia miasta i okolicy. Akcją tej przewodził Henryk Semrau "Hermes".

Nie można również pominąć zasadniczego udziału tej drużyny, po wyzwoleniu Nakła, w akcji zbierania zwłok poległych żołnierzy radzieckich w ciężkich walkach o miasto. Zwłoki poległych zwożono wozem konnym i pochowano na cmentarzu Nakielskim.

Akcją tą kierował Klemens Biniakowski - nie należał on do AK, znany przed wojną lekkoatleta, on również sporządził listę poległych żołnierzy.

Obok tej drużyny działały w Nakle i inne, jednak bliższe dane odnośnie stanów osobowych jest obecnie trudne do odworzenia. Wiadomo jedynie, że dobrze zorganizowane i aktywne w pracy drużyny wywodziły się z pośród pracowników: Cukrowni, Zakładów Mięsnych i Młynów Berwolda.



Jednym z pracowników w młynach Berwolda był Jan Bednarek plut. rez. saper, zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego. On to, kiedy zaistniała potrzeba - zadanie podane przez Inspektora <sup>te</sup> zorganizowania grupy sabotażowej, przy Komendzie Obwodu został powołany przez "Aleksandra" na komendanta tej grupy.

Przemawiało za tym nie tylko jego specjalność wojskowa, lecz również bezkompromisowa chęć walki z okupantem, poparta wyróżniającą się odwagą.

Nie pamiętam liczebności tej grupy, wiadomo mi jedynie, że wszyscy jej żołnierze odznaczeni się podobnymi cechami.

Grupa sabotażowa podlegała bezpośrednio <sup>memu</sup> ~~memu~~ zastępcy "Aleksandrowi". Nie znam stąd akcji jakie przeprowadziła. Wiadomo mi jedynie, że "grupa" ta przygotowała, ze wszystkimi szczegółami - oczywiście z dynamitem łącznie wysadzenie mostu kolejowego na Noteci, linia Nakło-Koynia. Do wykonania tej akcji jednak nie doszło, gdyż "Aleksander", po dokładnym rozpatrzeniu stwierdził, że wraz z mostem legną w gruzach sąsiadujące z nim budynki mieszkalne, zamieszkałe wyłącznie przez Polaków. Kiedy z Inspektoratu otrzymałem polecenie przygotowania samochodu ciężarowego wraz z odpowiednią obsadą do przewiezienia broni d-ca grupy sabotażowej przyjął ochotnie wykonanie tego zadania. I ta akcja została odwołana.

Jak się później dowiedziałem od Komendanta Inspektoratu por. Alojzego Juszcza ps. "Paweł" możliwość uzyskania większej ilości broni z magazynów w Osowej Górze, po dokładnym rozeznaniu okazała się <sup>124</sup>prokująca.

Jak wysoko oceniał działalność omawianej "grupy sabotażowej" d-ca Rejonu Nakło ppor. Paweł Wrzeszcz ps. "Aleksander" świadczy fakt zrezygnowania z proponowanego mu awansu na rzecz Jana Bednarka ps. "Stanisław", który 11 listopada 1944r. został awansowany na sierżanta.

Z pośród wsi Gminy Nakło liczebnością i zaangażowaniem, wyróżniały się drużyny wsi: Paterek, Polichno, Olszewka.

Spośród tych ostatnich, udało się jedynie odtworzyć, dzięki relacji Ludwika Biniakowskiego, skład osobowy i działalność drużyny Olszewka.

1. Dowódca drużyny - Ludwik Biniakowski ps. "Luś"
2. Z-ca dowódcy - plut. rez. Stanisław Michałek
3. Wróbel Jan
4. Wróbel Antoni /imię ? /.
5. Włodarczyk Edward
6. Pankanin /imię ? /.
7. Nazwisko ? Mieczysław/pracował w Olszewce u Niemca Lelke.
8. Tadych /imię ? /.



9. Imię i nazwisko nieznane, pracował jako kowal u Niemca Erdmana.

Szkolenie drużyny prowadził St. Michałek.

Przeprowadzone przez drużynę akcje:

1. Uzyskano od żołnierzy niemieckich, drogą wymiany za ubranie cywilne, dwa pistolety maszynowe tzw. bergmany.

2. Ukryto i udzielono pomocy dwóm spadachroniarzom radzieckim.

Opis akcji. Pod koniec czerwca lub na początku lipca 1944r. na łąki pod Lubaszczem, zostali zrzućeni spadachroniarze radzieccy wraz z nimi radiostacja. Spadachron z radiostacją niestety zawisł na drzewie w pobliżu podwórza majątku Lubaszcz.

W celu ujęcia skoczków Niemcy ogłosili alarm i zorganizowali obławę. Dowiedział się o tym L. Biniakowski od Niemca Erdmana, u którego był zatrudniony, jako kierownik gospodarstwa. Był to okres zwożenia siana z łąk pod Lubaszczem należącym do Erdmana.

Zezwolił on na wysłanie - 4ch wozów po siano. Na łące, przed rozpoczęciem ładowania siana, L. Biniakowski wysunął się znacznie przed wozy z nadzieją napotkania ukrywających się skoczków, co w króćce nastąpiło. Niedaleko od brzegu łąki, pod kopkami siana, zauważył ukrywających się oddzielnie dwóch spadachroniarzy. Na te właśnie rzędy kopek siana skierował dwa wozy z obsadą akowców.

W trakcie ładowania spadachroniarzom ułatwiono zamaskowany skok na wozy.

Po załadowaniu wozów do pełna wyruszone w drogę powrotną.

W tym czasie widziano już zbliżającą się obławę.

Wozy z ukrywającymi się podprowadzono pod oborę, na której strychu składowano siano. Rozładowanie wozów wstrzymano celowo do dnia następnego. Jak się ściemniło, skoczkowie ukryli się na strychu z sianem. Wieczorem dostarczono im mleko i żywność. W nocy opuścili kryjówkę, poszli w nieznanym kierunku. Jest prawdopodobne, że owi skoczkowie wykonywali potem powierzone im zadanie, ukrywając się w lesie pod Smielinem, gdzie mieli doskonale zamaskowany schron. Jesienią 1944r. nawiązali oni kontakt z dziewczyną ze Smielina, którą spotkali, gdy zbierała grzyby. Z kolei za jej pośrednictwem nawiązał z nimi kontakt akowiec Tyl ze Smielina, zatrudniony tam jako kowal.

3. Akcja następna miała miejsce w czasie ofensywy wojsk radzieckich w kierunku Piły, po wyzwoleniu Nakła. W czasie dalszych walk wieś Lubaszcz była już w rękach radzieckich, natomiast Olszewkę zajmowały jeszcze wojska hitlerowskie, ich artyleria - 6 dział - zajmowała pozycję w dolinie tuż za wsią Olszewka z lewej strony szosy



prowadzącej do Nakła. Tę pozycję artylerii udało się podać L. Biniakowskiemu telefonicznie swemu koledze Budnikowi, zatrudnionemu w Lubaszczu, który uzyskaną informację przekazał do dowództwa radzieckiego w Lubaszczu. Po kilku minutach działa niemieckie ogniem artylerii radzieckiej, zostały zniszczone.

Z pozostałych wsi Gminy Nakło udało się odtworzyć - na podstawie relacji: Władysław Urbański z Broniewa i Władysław Bembnisty z Małocina oraz własnych, wcześniej zebranych materiałów - skład osobowy akowców wsi: Broniewo, Małocin i Trzeciewnica.

Skład osobowy sekcji AK we wsi Broniewo:

1. dowódca - Jan Łęga - kapral,
2. zastępca - Władysław Urbański - kapral ps. "Nosek",
3. organizator - Florian Szwedziak,
4. łączniczka - Stanisława Tomaszewska.

Władysław Urbański włączył się do ruchu oporu w ZWZ zimą 1942r. za pośrednictwem kol. szkolnego Franciszka Wolnego, zamieszkałego wówczas w Bydgoszczy. Przysięgę złożył w Bydgoszczy przed porucznikiem - nazwisko nieznane. Razem z nim składał przysięgę Jan Łęga, Florian Szwedziak został zaprzysiężony przez Ryszarda Radeckiego, zatrudnionego w majątku Broniewo, jako kierowca samochodu ciężarowego, a zamieszkującego w Nakle.

W nieco późniejszym terminie została zaprzysiężona, przez F. Szwedziaka Stanisława Tomaszewska. Pełniła ona funkcję łączniczki do Nakła, a ponadto mimo młodego wieku, była często wysyłana rowerem - 8 km do stacji kolejowej w Anielinach /na linii Bydgoszcz - Piła/, celem notowania transportów wojskowych na tej trasie.

✓ Sekcja AK w Broniewie utrzymywała kontakt z sekcją we Witosławiu poprzez akowca Maksymiliana Woźnego oraz z sekcją AK w Gogolinie za pośrednictwem Leona Wolnego, kolegi szkolnego W. Urbańskiego.

Leon Wolny zatrudniony w m. Gogolin, jako traktorzysta, świadomie spowodował zniszczenie skrzynki biegów.

Uciekł przed aresztowaniem przez Gestapo. Ukrywał się krótki w stodole gospodarstwa Gogolin, następnie w Białych Błotach, skąd jako "spalony" został skierowany do partyzantki w Borach Tucholskich.

We wsi Małocin początek drużyny stanowili: Władysław i Leon Bembnistowie, synowie rolnika z Małocina.

Po wysiedleniu z gospodarstwa, rodzice otrzymali mieszkanie we wsi Chrzastowo, w którym mieszkali do czasu wyzwolenia.



Władysław pracował jako robotnik w firmie budowlanej, przy budowie fabryk, kolejno w: Branau/Łęgnowo/, Christianstadt na Śląsku, Zakładach Kolejowych w Bydgoszczy.

Leon przez cały okres okupacji pracował w Zakładach Mięsnych w Nakle. Władysław, przy zaprzysiężeniu przez "Karola" w II poł. 1943r.

otrzymał jako zadanie zorganizowania w Małocinie drużyny AK, jednak dopiero w wypadku - podjęcia decyzji, podjęcia walki zbrojnej z okupantem. Wykonaniu tego zadania sprzyjał autorytet, jakim cieszyła się w Małocinie rodzina Bembnistów oraz kontakty utrzymywane w czasie okupacji nadal z pozostałymi na miejscu mieszkańcami wsi.

Władysław, tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich i polskich do Nakła włączył się do organizowania opieki, wyżywienia, noclegów dla przybyłych z Nakła więźniów Obozu Pracy w Potulicach, przeważnie starców, kobiet i dzieci. Więźniów tych, około 100 osób - przyprowadziła z Nakła żona rolnika z Chrzastowa - Chmielewska.

W czasie walk w okolicach Nakła, Leon Bembnista zgłosił się u dowódcy kolumny czołgów na przewodnika. Zadanie to pełnił na trasie od Chrzastowa przez Dębowo, Broniewo do granic Dębionka, gdzie został z tej funkcji zwolniony, gdyż był kompletnie przemarznięty.

We wsi Trzeciewnica organizatorem i d-cą sekcji AK był plut. rez. Alfons Trybuszewski. W czasie okupacji prowadził w Nakle warsztat kołodziejski. Jako akowiec był rozważnym organizatorem i odważnym dowódcą.

Umiejętnie zorganizował pierwszy odcinek łączności awaryjnej z Komendy Obwodu do Inspektoratu w Bydgoszczy.

Ustalenie pozostałych akowców drużyny w Trzeciewnicy, podobnie i z innych wsi Obwodu "Stodoła", będzie zapewne ułatwione, po ukazaniu się tej publikacji.

Kończąc opis działalności AK w Rejonie Nakło, należy podać trzech partyzantów Berów Tucholskich, wywodzących się ze "spalonych" akowców z Nakła i to:

Edwarda Semrau ps. "Ziarenko", Sokoła Franciszka "Czapla" stop. wojsk. wahmistrza "Dziadek", Juliana Sytka "Iskra", w okresie pracy konspiracyjnej w drużynie S. Adamskiego ps. "Ula" w Nakle, w oddziale partyzanckim "Jedlina".



Edward Semrau wrócił późną jesienią 1944r. do Nakła z zadaniem <sup>zbierania</sup> skierowania informacji odnośnie siły i rozmieszczenia wojsk hitlerowskich oraz przygotowywanych pozycji obronnych w pow. wyrzyskim.

Informacje te otrzymywał i przekazywał je znaną sobie "drogą", do Borów Tucholskich.

Działalność "naszej" trójki partyzantów znajdzie zapewne miejsce w historii kompanii AK kapitana "Graba" jak i "Majora Żelaznego" płk. K. Waluka.

Rejon Mrocza obejmował miasto i gminę Mrocza/ opracowano - głównie na podstawie ustnej relacji Jana Nowaka "Marian" /.

Dowódca Jan Nowak ps. Marian - kpr. rez. awansowany na plutonowego 11 listopada 1944r.

Data urodzenia 20 czerwca 1912r. we wsi Polinowo, pow. wyrzyski.

Zaprzysiężony w lipcu 1943r. przez Antoniego Sommertaga.

Odważny, jako dowódca, umiejętnie i rozważnie organizował Rejon Mrocza.

Zastępcy dowódcy:

1. N.N. nie wyraził zgody na publikację.

2. Jaracz Jan.

Szef organizacyjny: Stanisław Malicki. Bardzo dobry, pełen poświęcenia, aktywny w działaniu do ryzyka włącznie.

Spośród zaprzysiężonych członków AK, o których udało się zebrać dane - wyróżnili się zaangażowaniem w pracy konspiracyjnej, następujący:

- podchor. rez. Bernard Barlik, który zorganizował szkielet drużyny we wsi Drażno, gdzie pracował, jako kierownik gospodarstwa.

- Franciszek Gondek, jako instruktor broni i rusznikarz,

- Bolesław Strosin - kpr. rez. przewidziany na dowódcę drużyny we wsi Kaźmierzewo. Umiejętnie i w porę ostrzegał on przed aresztowaniem dwóch rolników: J. Żygowskiego z Kaźmierzewa i J. Balcera z Podgórze.

Przez cały okres okupacji prowadził nasłuch radia BBC, miał aparat radiowy ukryty w swoim mieszkaniu.

Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim jako ochotnik.

- Pelagia Nowak, żona d-cy Rejonu Mrocza, wyróżniła się jako łączniczka do dowódców poszczególnych wsi.

- Stanisława Czeszewska, dzielna, jako sanitariuszka, gromadziła leki i materiały opatrunkowe. Dostarczała druki do dokumentów, a nawet pieczętki w okresie zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Mroczy.

- Barbara Czeszewska pomagała siostrze Stanisławie w zakupie leków oraz zboża dla rodzin wymagających wsparcia.



Schowany w domu rodziców, znaczny zapas leków i środków opatrunkowych, przydał się bardzo w okresie walk o Mrocze.

Wacław Czeszewski prowadził wywiad odnośnie nastrojów wśród Niemców, systematycznie słuchał radia BBC i po mistrzowsku rozprawdzał uzyskane wiadomości pośród mieszkańców Mroczy.

Całą trójkę rodzeństwa Czeszewskich zaprzysiągł S. Malicki. Do organizacji AK w Mroczy włączono po zaprzysiężeniu 3-ch oficerów rez., odmówili oni jednak włączenia się do prac konspiracyjnych, deklarowali natomiast czynny udział w wypadku akcji zbrojnej.

Łączność z Obwodem utrzymywano przez punkt kontaktowy w Gorzelni Kosowo u kier. Gorzelni Hoppe, bądź bezpośrednio przez łączników: Stanisława Międalskiego /kowała/ i krawca z zawodu /nazwisko ? /, do punktu kontaktowego w Nakle H. Semrau "Hermes".

Łączność pomiędzy dowódcą J. Nowakiem, a S. Malickim, zamieszkałym w Mroczy utrzymywał Klon brygadzysta obory majątku administrowanym przez Niemca Bömfeldta, gdzie jako kierownik pracował również Jan Nowak ps. "Marian".

Łączność tę ułatwiała codzienna dostawa mleka do mleczarni w Mroczy.

Rejon Mrocza, jak wynika z relacji J. Nowaka, otrzymał broń i amunicję, prawdopodobnie pochodzącą ze zrzutu dla partyzantów w Borach Tucholskich. Zrzut miał miejsce w lesie i trzęsowiskach koło Jeziorek Zabartowskich.

Organizację transportu broni załatwił S. Malicki. Broń między innymi przechowano w tartaku Kapsów w Mroczy i stodole maj. Bömfeldta, koło dworca kolejowego w Mroczy. Niemiec Bömfeldt pełnił również funkcję ..... komisar. gminy Mrocza.

O wielu pozostałych akowcach gminy Mrocza nie udało się dotąd zebrać odpowiednich danych. Ogólnie można powiedzieć, że w każdej z 18 wsi gminy było conajmniej jeden lub dwóch zaprzysiężonych akowców, i to tylko podoficerów.

Jan Nowak pamięta jeszcze dziś dokładny stan zaprzysiężonych, jaki podał w meldunku do Obwodu, pod koniec kwietnia 1944r.

Stan ten wynosił: 3 oficerów,  
104 podoficerów,  
3 kobiety.



Rejon Łobżenica.

Opracowane na podstawie relacji L. Prinza i B. Reinholza.

Rejon Łobżenica obejmował miasto i gminę Łobżenica. Był to bodaj najprężniej działający Rejon.

Dowódcą Rejonu był przez cały okres działalności Eugeniusz Proszkowski ps. "Lucjan", plut. rez. awansowany na sierżanta 11 listopada 1944r.

Organizację Rejonu Łobżenica rozpoczął on wiosną 1943r. po nawiązaniu kontaktu, poprzez Edmunda Ciepłucha z Witosławia, z Janem Nowakiem ps. "Marian" z Mroczy. Poczta z komendy w Nakle do d-icy Rejonu była przysyłana przez punkt kontaktowy z Witosławia bezpośrednio do Nakła, lub pośrednio przez Mroczę.

Pocztę od E. Ciepłucha odbierał osobiście E. Proszowski, był maszynistą kolejowym na linii Łobżenica-Witosław. Sporadycznie łącznikiem na tej linii był harcerz Gwidon Betscher -.

Organizacja Rejonu Łobżenica.

1 placówka - pluton. Dowódcą Ignacy Narloch sierżant Straży Granicznej, zamieszkały w Walentynowie.

Z-cą prawdopodobnie - Feliks Pisula z Wiktorówka.

Do tej placówki należały wioski: Walentynowo, Wiktorówko, Piesna, leśniczówka i młyn Witrogoszcz oraz część wsi Kunowo.

Funkcję łącznika pełnił syn I. Narlocha Antoni.

2 placówka-pluton. Dowódcą - Bogdan Reinholz ppor. rez. z wykształcenia farmaceuta.

Zastępca - Janusz Reinholz, brat Bogdana.

Do tej placówki należały wioski: Luchowo, Rataje, Chlebno, Szczerbin, Trzeboń, Kościerzyn Mały.

Tajne nauczanie w ramach placówki prowadzili: Janina Szatkowska, Irena Kurżawa i jej syn Wiesław.

- ppor. Bogdan Reinholz włączył się do pracy w konspiracji w czerwcu 1942r, wstępuje do tzw. Armii Powstania Polskiego Rządu Demokratycznego organizowanej przez mjr. Skowikowskiego /jak się później okazało, agenta gestapo/ wówczas zamieszkałego w Toruniu, ul. Żeglarska 22.

Aresztowanie Jerzego Dakowskiego oraz Pawła Jędrzejko - 29 sierpnia 1943r. przerywa prace konspiracyjne prowadzone przez B. Reinholza do września 1943r. W tym czasie nawiązuje on kontakt z Komendą Obwodu AK w Nakle poprzez Stanisława Wosia "Romana".



Po aresztowaniu S. Wosia nawiązuje kontakt z E. Proszkowskim "Lucjanem", który go włącza do pracy w AK, powierzając mu funkcję d-ty placówki w Łobżenicy.

B. Reinholz, w całym okresie pracy konspiracyjnej był bardzo czynny. Przekazywał systematycznie wiadomości o ruchach wojsk hitlerowskich na szosie Piła- Bydgoszcz, co mu umożliwiła praca w firmie drogowej "Kemna Lenz", jako kierowcy samochodu ciężarowego - wywrotki. Magazynuje broń, lekarstwa, ubezpiecza, jako d-ca nauczanie młodzieży prowadzone przez Irenę Kurzawa.

W lipcu 1944r. dokonuje sabotażu, rozbijając kierowaną przez siebie wywrotkę. Aresztowany przez "Schutzpolizei", nie przyznaje się do winy, zostaje zwolniony.

- 19 stycznia 1945r. dokonuje następnego sabotażu unieruchamiając samochód przeznaczony do ewakuacji i ucieka do Bydgoszczy, gdzie bierze udział z bronią w ręku w wyzwoleniu miasta.

3 placówka - pluton w Panianowie.

Dowódca - Ludwik Prinz ps. "Hubert", plut. rez.

Z-ca - Józef Sobiech kpr. rez.

Do placówki należały wioski: Panianowo, Dębno, Dziunin, Liszkowo, Ferdynandowo, Nowina i leśniczówki w Liszkowie, Glinkach i Lipkach. Łącznicy: Jan Sobiech z Panianowa, Florian Ruta z Liszkowa.

Szkolenie wojskowe prowadził L. Prinz. Tajne nauczanie - Janina Szweda z Dębna.

Przeprowadzone najważniejsze akcje dywersyjne w Rejonie Łobżenica.

1 - Doprowadzono do trzykrotnego wykolejenia lokomotywy pociągu na linii kolejki wąskotorowej Łobżenica-Witosław, w tym celu rozkręcano szyny w lesie między Trzeboniem a Liszkowem. Przerwy komunikacyjne trwały 2 - 3 dni.

Akcje te miały na celu utrudnienie transportu zboża.

2 - W pierwszych dniach lipca 1943r. podpalono młyn zbożowy we wsi Kościerzyn, w celu podobnym jak w poprzedniej akcji.

3 - zamach na z-oę ...../wójta/ Herberta Kirchnera, znanego "polakożerą", miał zginąć, lecz został jedynie ranny.

Zamachowcy nie zostali ujęci, dla zatarcia śladów drogę powrotu/w lesie/ posypali tabaką z pieprzem.



4- Grupa żołnierzy AK z Liszkowa wykonała wyrok, przez utopienie w jeziorze Liszkowo dziewczyny w wieku 20 - 25 lat, prawdopodobnie ukraiński, za donosicielstwo. Poinformowała ona H. Kirchnera o trasie ucieczki więźniów radzieckich przez las w Liszkowie.

5- Akcja, którą przeprowadzono 20 kwietnia 1943r. miała uniemożliwić wysłuchanie zapowiedzianego przemówienia Hitlera.

W tym celu L. Prinz zorganizował zerwanie linii wysokiego napięcia. Polecenie otrzymali dwaj akowcy Sobiechowie, pracownicy leśni. Pół godziny przed przemówieniem ścięli bardzo dużą, suchą sosnę i skierowali dokładnie na linię. W wyniku zerwania linii uniemożliwiono Niemcom wysłuchania owego przemówienia Hitlera, w prawie całym pow. wyrzyskim.

6 - Przez las Lipki prowadziła m.in. trasa ucieczki jeńców radzieckich z obozów w Pile i Wąlczu. Dla ułatwienia jeńcom ucieczki przygotowano w lesie szalasy zaopatrzone w żywność a również i w pieniądze.

Akcję tę przygotowano za przyzwoleniem i pomocą leśniczego Huberta Pardulli, który twierdził, że jest Ślązakiem nie Niemcem. Żona H. Pardulli Erna-Niemka, nienawidziła hitlerowców, stąd też przy ich istotnej pomocy, można było stawiać owe szalasy oraz zaopatrywać je w żywność i pieniądze.

Od leśniczego H. Pardulli otrzymywano również broń i amunicję a nawet mapy sztabowe. To wszystko H. Pardulla otrzymywał od komendanta obozu jeńców angielskich w Górcie Klasztornej Waltera Peslera, przyjaciela H. Pardulli ze wspólnych polowań. Broń, karabiny, pistolety i amunicję odbierał z leśniczówki L. Prinz i dostarczał tam, gdzie wskazał d-ca Rejonu L. Proszowski.

#### Aresztowanie L. Prinza "Huberta".

L. Prinz dostarczał codziennie mleko do leśniczówki. Dnia 27 lub 28 maja zatrzymało się w lesie, w jednym z szałasów 3-ich jeńców radzieckich. Jak zwykle w takich wypadkach L. Prinz dostarczył im chleb i masło.

W czasie powrotu ok. 300 m. od szałasu natknął się na obławę zorganizowaną przez Herberta Kirchnera. Ktoś bowiem doniósł, że w lesie są obcy ludzie.

Obława nie aresztowała L. Prinza, uwierzyli w jego tłumaczenie, że wraca z leśniczówki, gdzie dostarczył mleko.

- Tymczasem jeńcy zostali ujęci. Jednak już 31 maja zostaje aresztowany przez policję w Łobżenicy. Tu przesłuchiwany, mimo, że nie przyznał się do winy, zostaje po 2-tygodniach śledztwa przewieziony do Gestapo w Bydgoszczy, a stąd 17 lipca 1943 r. wysłany do obozu w Oświęcimiu.



W czasie ewakuacji obozu 3 maja 1945r., zostaje wyzwolony przez wojsko amerykańskie w Parchimie, Meklemburgia. Wrócił do domu 24 maja 1945r.

Rejon Białośliwie i samodzielna placówka w Wysoce - łączność z Obwodem poprzez Rejon.....

Dowódca: Stanisław Biernat ps."Franek", sierż. zaw. Straży Granicznej, awansowany na st. sierżanta 11 listopada 1944r.

"Franko" - można tak krótko scharakteryzować:

urodzony dowódca, precyzyjny w działaniu konspirator.

Łączniczką Rejonu do i z Obwpdu była Genewefa Grodzka ps."Genia", o której już uprzednio określono, jako najlepszą w Obwodzie Łączniczkę. Za swą pracę została odznaczona Krzyżem Partyzanckim.

Funkcję z-cy "Franka" sprawował dzielnie Józef Pyda ps."Tadeusz"na którego relacji oparto podane niżej opracowanie z uzupełnioną relacją, Józefa Wieczorka ps."Bolesław", współorganizatora plutonu w Miasteczku Kr. Zadania Józefa Pyda "Tadeusza", jako zastępcy:

- zorganizowanie w Miasteczku Kraj. plutonu AK, przy pomocy zamieszkałego tam Józefa Wieczorka ps."Bolesław",
- utrzymywanie stałej łączności z plutonem w Miasteczku,
- prowadzenie nasłuchu radia Londyn i przekazywanie uzyskanych wiadomości w teren.
- organizowanie przerzutów ludzi zagrożonych,
- typowanie kandydatów na akowców,
- inne zadania wynikające z aktualnych potrzeb organizacji.

Do najbardziej czynnych akowców zorganizowanego przez "Tadeusza" plutonu w Miasteczku należeli:

Walenty Kołodziejowski, Wiktor <sup>Chmara</sup>..... Bolesław Krotowski, Józef Wieczorek i jego synowie: Józef, Kornel, oraz trzy córki: Helena, ..... Leon Gruse, Bar Zbigniew .

Leon Gruse sierżant i Zbigniew Bar mieli za zadanie - między innymi - zabezpieczać i ukrywać zdobywaną broń. Robili to dobrze, mimo tego jeden z Niemców ich podejrzewał i w skutku obserwował. Rozmowę telefoniczną na ten temat podsłuchał Wiktor <sup>Chmara</sup>..... zatrudniony na poczcie, ostrzegł on zagrożonych na czas. Zorganizowano <sup>2.6</sup>przerzut do Kielc, a stamtąd przy pomocy innych dotarli do Węgier, skąd Zbigniew Bar jako pilot, do Anglii, brał potem udział w lotach do Warszawy w czasie powstania.



Wiktor Chmara - pracując na poczcie - przez cały czas zatrudnienia skutecznie kontrolował korespondencję przychodzącą i wysyłaną z Komisariatu Policji i Arbeitsamtu. Stąd dowództwo AK w Miasteczku wiedziało o wszelkich przewidzianych akcjach, można było więc wczas ostrzegać zagrożonych Polaków.

Wiktor Chmara dostarczał również setki kart żywnościowych. Dotąd nie wiadomo jaką drogą je zdobywał. Za namową organizacji zgodził się na przyjęcie obywatelstwa niemieckiego. Po wojnie został sądownie zrehabilitowany, dzięki zeznaniom Józefa Pydy "Tadeusza", który zaświadczył, że za pośrednictwem pomagał wielu Polakom, przy tym jednak nie podał, że W. Chmara był akowcem.

Dowództwo AK w Białośliwiu liczyło się z możliwością "wsypy" na tę ewentualność przygotowano w okolicznych lasach kilka bunkrów, nad którymi opiekę powierzono Józefowi Nowakowi tzw. partyzanta, wściganemu przez niemców za nielegalny ubój świni, który je wykonał i utrzymywał w stanie używalności. Dowództwo miało duże zastrzeżenia co do sposobu ich wykorzystania przez J. Nowaka, stąd nie został on zaprzysiężony do AK.

W kilku wypadkach wykorzystano je na okresowe schronienie dla uciekinierów.

Bunkry te zostały zniszczone dopiero po wojnie, kiedy J. Nowak wstąpił do MO.

Odnosnie partyzantów znaczne uzupełnienie wprowadza relacja Józefa Wieczorka ps. "Bolesław", który utrzymywał z nimi stały kontakt. Wymienia on obok J. Nowaka, Władysława Skarweckiego oraz Teodora Gregulca, rolnika z Brzostowa Nowego ukrywającego się przed hitlerowcami od 1 września 1939r.

Partyzanci otrzymywali od miejscowej organizacji AK broń i amunicję, oraz żywność. J. Wieczorek przekazywał mi również wiadomości radiowe uzyskiwane z prowadzonego systematycznie nasłuchu radiowego.

Okresowe schronienia dla uciekinierów z obozów i poszukiwanych przez policję z innych przyczyn zapewniały również, zagrody rolników Nowickiego i Szymańskiego, położone w lasach na pograniczu wsi Rządkowo w tzw. Górach. Mimo zagrożenia życia i trudności technicznych prowadzono stały nasłuch radiowy. Działały stale dwa punkty - u Tadeusza Biernata, syna "Franka", który miał aparat radiowy, ukryty w adapterze - drugi nasłuch prowadził J. Pyda "Tadeusz", korzystający z radia u właściciela Hotelu Klobuchera w Białośliwiu.



Wielu z poszukiwanych przez hitlerowców Polaków ukrywano we własnych mieszkaniach. U Józefa Pydy znalazł schronienie nauczyciel Feliks Jaskólski, który <sup>był</sup> poszukiwany przez Gestapo za udział w walkach o Bydgoszcz. Otrzymał on "lewy" dowód na nazwisko: Bernard Malak. W późniejszym okresie był on aktywnym akowcem.

Bezpieczną oazą dla ukrywających się był dom Józefa Wieczorka, ojca "Bolesława", mieszkańca Miasteczka Kraj. W jego domu ukrywali się przez dłuższy czas: Walenty Domagalski z Poznania, Henryk Dobrzyński, który uciekł z bombardowanego Berlina - otrzymał on dokument zezwalający na wyjazd do Smigła. Uciekinier z Oflagu Kazimierz Kotowicz, którego skierowano w pierw do pracy w leśnictwie Brzostowo, następnie załatwiono mu pracę w Mleczarni Białośliwie. Okresowo ukrywano księdza Walentego Putza i wspomnianego uprzednio Feliksa Jaskólskiego.

Wszystkie potrzebne dokumenty dostarczał Wiktor Chmara.

W białośliwiu na Noteci był port - przystanek dla barek. Barki płynące Notecią w dół mogły dotrzeć do Szczecina/droga wodna, Noteć Warta, Odra/, natomiast płynące w górę Noteci do Gdańska/droga wodna, Noteć kanał Bydgoski, Brda, Wisła/.

Port wykorzystany był przez miejscową organizację AK do przerzutów ludzi zagrożonych. Jak podaje J. Pyda "Tadeusz" kilku skorzystało z tej drogi i dotarło do Szczecina, bądź Gdańska, stamtąd do Anglii.

Wiadomo również, że za żywność od Polaków pływających na barkach, niektórzy akowcy otrzymywali broń.

Tę drogę wodną można było stosunkowo bezpiecznie dotrzeć do Bydgoszczy i Borów Tucholskich.

Już pod koniec 1941r. szły przez teren Gminy Białośliwie linią kolejową Bydgoszcz-Piła transporty jeńców radzieckich. Przeworzono ich wagonami towarowymi w warunkach urągającym zasadom traktowania jeńców.

Wykorzystując rozległe, porośnięte krzakami łąki, przylegające do torów kolejowych, jeńcy uciekali z transportów, znajdując tu możliwość czasowego ukrywania. Mimo ryzyka śmierci, organizowano dla nich pomoc.

Zadanie to wykonywały przeważnie kobiety pracujące przy suszeniu siana oraz dzieci pasące krowy. Zostawiali oni w różnych miejscach paczki z żywnością, odzieżą i lekarstwami, którą zbierali ukrywający się jeńcy, przeważnie nocą. W rewanżu organizacja AK otrzymała kilka pistoletów.



Dla więźniów Obozu Potulice, zorganizowano stałą pomoc żywnościową, środków do mycia i odzież. Paczki dostarczano co tydzień w soboty i niedziele, w dozwolonych ilościach oficjalnie przez bramę, nadwyżki różnymi sposobami. Składano paczki w umówionych miejscach, bądź dostarczano przez przekupionych strażników.

Do Potulic najczęściej jeździły: Biernatowa, Kołodziejska, Pydowa, matka "Tadeusza".

Udało się załatwić zwolnienie z obozu kilku rodzin. J. Pyda "Tadeusz" sam załatwił zwolnienie rodziny Winieckich z Brzostowa, małżeństwo z dwojgiem dzieci oraz Tadeusza Woźniaka.

Obóz Potulice kosztował akowców Rejonu Białośliwie dużo zachodu i ofiarności. Dla zapewnienia bowiem systematycznej dostawy żywności trzeba było wnosić z mleczarni masło, sery, realizować lewe kartki żywnościowe i odzież... przechowywać w różnych miejscach, aby potem przewieść do Potulic ze znacznym ryzykiem.

W obozie potulickim byli również więźniowie przewiezieni tu ze Statthofu. Ich również objęto podobną opieką, szczególnie żywnością. Jednym z więźniów przeniesionych ze Statthofu był Bogdan Wilhelm, były marynarz, obrońca Gdyni.

W późniejszym okresie - pod koniec wojny - udzielono również pomocy jeńcom włoskim gen. Badoglio, których umieszczono w magazynach zbożowych w Białośliwiu i Brzostowie Starym. Przemycano dla nich żywność oraz przekazywano wiadomości radiowe.

Miejscowi Niemcy podejrzewali, mimo braku dowodów, St. Biernata "Franka" i J. Pydę "Tadeusza", że.....<sup>coś knują</sup> Stąd dla zabezpieczenia, począwszy od 1943r, zamykano ich w areszcie z okazji polskich świąt narodowych. Otrzymali oni na kilka dni przed określonymi świętami wezwanie do stawienia się w policji, gdzie podawano im, że przez 3 doby będą zakładnikami, a jeśli się coś wydarzy w tym czasie w terenie przeciw III Rzeszy, zostaną rostrzelani. Aresztowanych umieszczano zawsze w małej celi więziennej w Białośliwiu, znajdującej się w podwórzu Urzędu Gminnego.

W czasie drugiego przebywania w areszcie, ich koledzy akowcy posiadali już dorobione do ich celi klucze i narzędzia do zdjęcia kajdanków. W czasie przebywania w celi mieli stałą informację z zewnątrz. Akcją tym dowodził syn "Franka" Tadeusz.

W 1944r. "Rejon AK" Białośliwie był już bardzo dobrze zorganizowany. Broni nie było dużo za to w szczegółach opracowano plany jej zdobycia.



Na terenie Białośliwia i Miasteczka były magazyny broni i amunicji stanowiące wyposażenie tzw. Volksturnu.

Atak z zaskoczenia musiał się udać.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego otrzymywaliśmy informacje od Komendanta Obwodu, że powstanie może objąć cały Kraj. Dowództwo Rejonu Białośliwie było przygotowane na włączenie się do powstania. Białośliwie, Miasteczko i Wysokę opanowanby w ciągu 1 godziny.

Pod koniec 1944r. zaczęli przybywać do Gminy Białośliwie różni uciekinierzy z wojska niemieckiego, z więzień ..... Prawie każda rodzina polska kogoś ukrywała.

W lesie u partyzantów tworzyła się coraz większa grupa. Niebezpieczeństwo wypadki zwiększało się.

Jesienią 1944r. organizacja AK Rejonu Białośliwie, podobnie jak pozostałe Rejony powiatu wyrzyskiego, została poważnie osłabiona przymusowym wysłaniem Polaków do kopania rowów-umocnień nad Drwęcą w okolicy Rypina. Znaleźli się tam również akowcy z Nakła, Mroczy i Wyrzyska. Nawiązano ze sobą kontakt również z akowcami z Rypina i Golubia-Dobrzynia.

Pośród wysłanych do kopania rowów znaleźli się poszukiwani przez policję. Zorganizowano dla nich przerzut do Torunia i Bydgoszczy. W Bydgoszczy jeden z punktów przyjmujących był u Czesława Kamińskiego na Wełnianym Rynku. Wysłano tam poszukiwanego Feliksa Pisulę z Wiktorówka z-cę dowódcy placówki Rejonu Łobżenica.

Dnia 22 stycznia 1945r. Białośliwie zostało wyzwolone.

Ponieważ z Komendy Obwodu otrzymano rozkaz nie podejmowania wystąpienia zbrojnego, postanowiono włączyć się do pomocy informacyjnej wojskom radzieckim. Okazja się nadażyła, kiedy wojska radzieckie w trakcie marszu na Szamocin spotkały się ze zdecydowanym oporem niemieckim, skoncentrowanym na ~~Łoku~~ szosy Białośliwie-Pobórka Wielka. W tej sytuacji d-ca Rejonu "Franek", po porozumieniu z d-cą wojsk radzieckich w Białośliwiu wydał rozkaz akowcom: J. Pydzie-"Tadeusz" i J. Wieczorkowi-"Bolesław" znających doskonale ten teren, przeprowadzenie wojsk radzieckich na tyły wojsk niemieckich. Zadanie to wykonali, przeprowadzając oddział radziecki drogą na Kocik Nłyn wzdłuż torów kolejki wąskotorowej. Atakiem na tyły złamano niemiecki punkt oporu. Tym samym przerwano hitlerowcom główną drogę odwrotu do Piły, a wojska radzieckie mogły posuwać się dalej w kierunku Szamocina i bez strat zdobyć Miasteczko Krajeńskie.



Po wyzwoleniu terenu Gminy Białośliwie akowcy tego Rejonu włączyli się do odbudowy administracji, uruchomienia zakładów produkcyjnych. W pierwszej kolejności uruchomiono pocztę i telegraf. Rozpoczęto skup i przerób mleka. Ruszyły młyny, piekarnie, otwarto restauracje, Urząd Gminy rozpoczął działanie.

W miastach działała Komenda radziecka i Milicja Obywatelska. Rozpoczęły nauczanie szkoły. Nauczycielami na początku byli absolwenci 7-letniej Szkoły Podstawowej.

Na zarządzenie Komendy Wojennej, Polacy zdawali broń i aparaty radiowe.

Na polecenie Komendy Obwodu wstrzymano działalność AK, lecz akowcy nadal pozostali w konspiracji. Chodziło bowiem o to aby się nie ujawniać, dochodziły wieści, że za przynależność do AK, grozi kara więzienia lub wywózka na wschód.

W dniu 19 czerwca 1945r. zostali aresztowani przez U.B. S. Biernat, Józef Pyda, Walenty Kołodziejki z Miasteczka Kraj. i Napierała z Grabionnej. Aresztowano ich pod zarzutem przynależności do AK. Cały czas przebywali w więzieniu w Wyrzysku /w podwórzu siedziby Sądu/.

W pierwszych dniach w ciasnych celach w piwnicy razem z Niemcami, którzy nie uciekli. W celach o pow. 3 x 3 m siedziako około 20 osób. Po dwóch dniach rozdzielono ich do różnych cel. W pierwszym tygodniu nie zapytał ich nikt nawet jak się nazywają. W drugim tygodniu przyszło kilka żołnierzy NKWD oraz Komendant U.B. Spisano ich personalia i na tym się skończyło, nie podano żadnego zarzutu. Dnia 20 kwietnia 1945r. po wielu przeżyciach, zwolniono Józefa Pydę i na drugi dzień trzech pozostałych. Wszystkich nazywano "Naczelnikami Akowców", chociaż żaden z nich nie przyznał się, że był akowcem.

Działalność akowców Rejonu Białośliwie uzyska zapewne pełniejszy obraz po uzyskaniu dalszych relacji, które już zasygnalizowano.

Istnieje również nadzieja otrzymania relacji dotyczącej placówki w Wysoce.



Rejon Wyrzysk - D-ca :Spychała ps"Kazimierz". plut.rez.awans na  
sierżanta 11 listopada 1944r.

Szef organizacyjny:Piotr Geszke, bardzo aktywny i dzielny, jako organizator.

Rejon Sadki D-ca :Marian Kłosiński ps"Śady" st. ułan/saper/zaprzys.przez Wosia w pierwszym okresie. Po nim Franciszek Janowiak ps. Jerzy, plut. p.chor. rez., awansowany na ppor. rez. 11 listopada 1944r. ur. w Osieku 21 września 1915r. Zmarł w lutym 1979r.

"Jerzy" wyróżniał się jako dobry d-ca, całkowicie oddany pracy w organizacji"Rejonu". Miał zasadniczy udział w organizacji zrzutowiska w Jadwiżynie. Utrzymywał ścisły kontakt z 6- osobową grupą wyznaczoną do jego obsługi sygnalizacyjnej.

Zrzutowisko w Jadwiżynie.

Na zrzutowisko wybrano dużą polanę powstałą z wyrębu, bezpośrednio przyległą do pól rolników Jadwiżyna. Bunkier przeznaczony na pierwszy schowek broni, wykopano na polu przyległym bezpośrednio do lasu i blisko polany.

Bunkier zostały wykopany w ciągu jednej nocy, przykryto balami, potem grubą warstwą ziemi.

O świcie pole, zaprzęgiem konnym wyrównano i uprawiano nie pozostawiając widocznego śladu po wykopie. Bunkier ten jeszcze kilka lat po wojnie zachował się w stanie zdolnym do przeznaczonego wówczas celu.

Do sygnalizacji zrzutowiska została przeszkolona 6 osobowa grupa zaopatrzona w odpowiedni sprzęt.

Grupę - spośród mieszkańców Jadwiżyna - wytypował Franciszek Knioka, a zatwierdził Fr. Janowiak "Jerzy".

Skład grupy:

d-ca Franciszek Knioka stop. wojsk. ?

z-ca Antoni Ksobiech plutonowy, służ. w p.p. w Bydgoszczy

Stanisław Zimny

Stefan Fikowski

Franciszek Rybacki

Józef Czyż.

Bardzo aktywni i oddani pracy w Rejonie.

Tadeusz Skoma, Albin Skoma, prawdopodobnie i trzeci z braci Czesław, Marian Jaworski /leśniczy/.



Opierając się na całokształcie podanych tu materiałów, a szczególnie na poziomie stanu organizacyjnego w II połowie 44 roku, można powiedzieć, że pow. wyrzyski był przygotowany do podjęcia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

Do takiego stwierdzenia można dojść przy wzięciu pod uwagę stanu zaprzysiężonych oraz ich morale.

Jednak stanowczo za małe zasoby broni, amunicji, brak oficerów zawodowych - a głównie tragiczne skutki Powstania Warszawskiego, wręcz zabraniały podjęcie decyzji walki zbrojnej.

Po wkroczeniu wojsk Radzieckich olbrzymia większość z pośród członków AK, nie ujawniła się z obawy przed represjami, lecz masowo włączyła się do pracy nad zabezpieczeniem bezpieczeństwa ludności i mienia w ramach Milicji Obywatelskiej, oraz udziału we władzach miejskich i gminnych.

Zwolnienie z przysięgi przekazałem dowódcom "Rejonów" - podczas narady w Broniewie 9 maja 1945r. W narsdzie nie wziął udziału d-oa rejonu Łobżenica "Lucjan". Nie przyjął on zwolnienia z przysięgi, tę decyzję przekazał za pośrednictwem d-oy Rejonu Białośliwie "Franka".

Opracowanie to wymaga podjęcia dalszych wysiłków zmierzających do zebrania brakujących danych personalnych oraz działalności w poszczególnych drużynach, plutonach kompaniach.

Dotyczy to szczególnie Rejonów: Wyrzysk i Sadki;

Podane opracowanie "Ruch Oporu w powiecie wyrzyskim" został opracowany na podstawie relacji:

1. Stanisława Wosia "Romana"
2. Ludwika Prinza "Huberta"
3. Antoniego Brzezińskiego "Kruka"
4. Bogdana Reinholza
5. Jana Nowaka "Mariana"
6. Henryka Semrau "Hermesa"
7. Józefa Pydy "Tadeusz"
8. Marty Aleksiewicz "Józia"-"Józef".

oraz materiałów zebranych w terenie przez autora, bądź odtworzonych z jego pamięci.

*Wojniński, dnia 11 listopada 1988r.*

*Opisano: Benedykt Musiał, "Karol"*



Spomędono  
karty inf.  
1 2002n. e/s

Municj Benedykt

188  
13/24/89

30

## MONOGRAFIA

### Ruchu Oporu w powiecie wyrzyskim

Łudność powiatu wyrzyskiego poniosła w okresie okupacji hitlerowskiej bardzo ciężkie straty. Świadczą o tym liczne miejsca straceń jak: Paterek, Wyrzysk, Górka Klaszterna K/Lobżonicy, Białośliwie, Wysocko, Sedki, gdzie w bestialski sposób już w pierwszych miesiącach okupacji, pomordowano przewidywanych potencjalnych przywódców, bądź tych, którzy w okresie przedwrześniowym swoją patriotyczną postawą narazili się miejscowej ludności niemieckiej. Natomiast tych działaczy politycznych i organizacji społecznych, którzy nie zginęli w okresie pierwszej furii działania okupanta hitlerowskiego - wywieziono do obozów koncentracyjnych.

W dalszym okresie okupant rozpoczął systematyczne wysiedlanie rolników do obozu pracy w Potulicach, sprowadzając na spustoszone gospodarstwa ludność niemiecką z okupowanych krajów, szczególnie z Besarabii i Łotwy.

Nie pozostawiono również w spokoju ludności niemieckiej wywołując część robotników, rzemieślników i inteligencję pracującą na przymusowe roboty.

Ten sposób utrzymania ludności polskiej w stałym terrorze, a prowadzący do wyniszczenia Poleków, nie zadowolił okupanta, przystąpiono bowiem z kolei do systematycznej germanizacji pozostałej na miejscu ludności. Wprowadzone więc w szkołach obowiązkowy język niemiecki, jako wykładowy.

Ponadto w 1942r. rozpoczęto przymusowe tzw. eiadutschowanie. Pomimo stosowanego terroru, szykan i represji okupanta, olbrzymią większość ludności polskiej pozostała wierne narodowości



polskiej. Po otrząśnięciu się z pierwszych przeżyć, bardziej odporni i odważni, pozostających na miejscu Polaków, pomyśleli o odwecie za poniesione krzywdy i walce z okupantem.

W tym dachu rodził się ruch oporu w różnych postaciach. Początkowo w gronie znajomych, polegającym na sądowaniu opinii społeczeństwa, podawaniu z ust do ust szeptanej, bądź nawet pisanej propagandy antyhitlarowskiej, mającej - głównie na celu nie podpiaywanie volkslisty, szczególnie przez rodziny z których ojcowie lub synowie mogli być wcieleni do Wehrmachtu.

Ta wstępna i samorzutna samoobrona nie przybrała formy organizacyjnej, a to dlatego, że już w 1941r. zaczęły docierać na teren pow. wyrzyskiego wiadomości o podziemnych organizacjach bojowych, powstających na terenach tzw. Generalnej Gubernii. Przyjęto więc postawę wyczekiwania, licząc z góry na nawiązanie kontaktu w niedługim czasie. Miał to jednak miejsce dopiero w 1942r. Mianowicie w miesiącu maju lub czerwcu tegoż roku przybył na teren pow. wyrzyskiego technik budowlany z Torunia Kudliński w odwiedzinach do swego krewnego Józefa Machnika, wówczas zatrudnionego w charakterze robotnika rolnego u Niemca w Melocinie.

✓ Kudliński utworzył u J. Machnika ps. Ziębe punkt łącznikowy i polecił mu zjednać jednego zaufanego mężczyznę, który zająłby się zorganizowaniem komórki Armii Krajowej na terenie pow. wyrzyskiego. J. Machnik przyjął polecenie i nawiązał kontakt

✓ z Antonim Sonmertg z Broniewa.

Antoni Sonmertg przyjął bez wahania powierzone mu zadanie, ponieważ jednak nie miał przeszkolenia wojskowego, co stanowiło wówczas warunek przyjęcia do AK, starał się nawiązać kontakt z osobą zaufaną, a jednocześnie spełniającą warunki upowszczniające do



organizowania wojskowej organizacji. W tym celu Antoni Sennertag ps. Rys za pośrednictwem Byssarda Radeckiego z Nakła /obecnie już nie żyje/, nawiązał kontakt ze Stanisławem Wośm z Nakła n. Not. sierżantem Zawed. Stanisław Woś zgodził się zorganizować szkielet organizacyjny AK na terenie Nakła i niezwłocznie przystąpił do działania, przyjmując pseudonim Roman.

Pierwszym etapem jego pracy było wytypowanie kandydata na stanowisko d-oy Rejonu miasta Nakła i gminy Nakło. Stanowisko to przyjął, upstrzony już poprzednio przez St. Wośm, Paweł Wrzeszcz, ppor. zw.-pseudonim Aleksander.

P. Wrzeszcz podjął rozpoczętą już pracę organizacyjną, organizując do pracy następnych członków, przewidzianych i uzgodnionych na poszczególne stanowiska.

W dalszej kolejności Stanisław Woś, wykonując rozkaz, nawiązał kontakt z Benedyktem Musiałem z Broniewa, wówczas zamieszkałym w Nakle - podchr. rez., który wyraził zgodę na współpracę w organizowaniu Komendy Obwodu. Z uwagi na to, że ppor. Paweł Wrzeszcz był już mocno zaangażowany przy organizowaniu Komendy Rejonu, a na kandydata nie można było wyszukać odpowiedniego kandydata w stopniu oficera, który byłby zdolny pokierować dalszą pracą organizacyjną na terenie całego powiatu, zaś podchorąży Benedykt Musiał - pseudonim Karol poczynił duże kroki organizacyjne w terenie, Stanisław Woś przedstawił w Komendzie Podokręgu w Bydgoszczy kandydaturę "Karola", na stanowisko Komendanta Obwodu na powiat wyrzyski.

Kandydatura Karola została zaakceptowana i objął on stanowisko Komendanta Obwodu - powiatu wyrzyskiego.



W międzyczasie zaszła konieczność zorganizowania Komendy Inspektoratu w Bydgoszczy. W tym celu Kudliński z Komendy Podokręgu w Toruniu zwrócił się do Romana o wskazanie odpowiedniego kandydata na stanowisko Komendanta Inspektoratu w Bydgoszczy.

Roma skontaktował Kudlińskiego z ppor. rez. Zygmuntem Szatkowskim - pseudonim Wiesław, który zgodził się na propozycję i przystąpił do organizowania Komendy Inspektoratu.

Odtąd wszelkie rozkazy i wytyczne do dalszej pracy dochodziły już do Komendy Obwodu za pośrednictwem Stanisława Wośa, który jednocześnie skontaktował Karola z Komendantem Inspektoratu "Wiesławem".

Prace organizacyjne zarówno na terenie Obwodu pow. wyrzyskiego i na terenie Inspektoratu - postępowały nspzrad, aż tu nagle nastąpiły aresztowania.

W marcu 1944r. został aresztowany przez Gestapo Sztab Komendy Inspektoratu, na czele z Komendantem Inspektoratu "Wiesławem".

Kilka dni później zostali aresztowani z terenu naszego powiatu Józef Machnik, Antoni Sommertag i Stanisław Woś. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy.

W śledztwie okazało się, że wypa nastąpiła na szczeblu Komendy Podokręgu w Toruniu, aresztowany Kudliński z Torunia nie wytrzymał zastosowanych metod "prześluchania" w śledztwie i ujawnił znane nazwiska członków Komendy Inspektoratu Bydgoszcz oraz nazwiska: Józefa Machnika, Antoniego Sommertaga i Stanisława Wośa z terenu powiatu wyrzyskiego. Ponieważ J. Machnik i Antoni Sommertag<sup>ie</sup> byli w pełni zorientowani i bliżej wtajemniczeni w dalszą organizację powiatu wyrzyskiego, cały ciężar



śledztwa oparł się na Romanie, któremu wiadomo, że on to właśnie był Komendantem na powiat wyrzyski.

Bitý i torturowany, podczas trzymiesięcznego śledztwa nie ujawnił żadnego nazwiska spośród osób Komendy Obwodu jak i s Komend Rejonów. Tylko dzięki jego postawie moralnej, wytrzymałości oraz przytomności umysłu AK powiatu wyrzyskiego nie doznało uszczerbku.

Dlatego też kolega Stanisław Wosia wysoko cenił za jego odwagę i moralność. Te nasze cechy należy przypisać Komendantowi Inspektoratu Z. Szatkowskiemu oraz oficerowi Sztabu Inspektoratu Józefowi Eichstaedtowi z Bydgoszczy.

Po zakończeniu śledztwa wszyscy aresztowani zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym Stutthof. Najdłużej w śledztwie byli zatrzymani G. Szatkowski, J. Eichstaedt i Stanisław Wos.

Kudliński - wg relacji Stanisława Wosia - wprawdzie został skierowany do obozu w Stutthofie, lecz z obawy, aby nie poniósł zasłużonej kary ze strony kolegów "za wycpę" zgłosił się dobrowolnie na wyjazd z transportem więźniów do obozu koncentracyjnego w Neugans, skąd już nie powrócił.

Aresztowanie pierwszych organizatorów ruchu oporu, a w tym kierownictwa Inspektoratu i Obwodu, musiało do okresowego /około 3 miesięcy/ zawieszenia pracy konspiracyjnej.

Netożniast nie spowodowało dezorganizacji i paniki wśród pozostałych członków dowództwa. Należy to policzyć na karb pełnego zaufania dla aresztowanych, którzy rzeczywiście tego zaufania nie zawiedli - zasłużyli sobie tym na trwałą wdzięczność, uznanie i szacunek.



Z kolei chociażby krótkiego omówienia wymaga sprawa omówienia sposobów werbowania członków w AK, a przede wszystkim zadań, jakie stawiano organizacji do wykonania.

Na żołnierzy AK werbowano w pierwszej kolejności byłych wojskowych, nie pytając ich o poglądy polityczne, natomiast zwracano szczególną uwagę na patriotyzm kandydatów ich odwagę, umiejętność utrzymania tajemnicy, poświęcenie sprawie wyzwolenia z okupacji niemieckiej.

W ten sposób prowadzony nabór do organizacji - poprzedzany długotrwałą obserwacją kandydata - sprawił, że w szeregach AK na terenie powiatu wyrzyckiego nie znalazł się konfident Gestapo.

Na podkreślenie zasługuje to, że mimo odczuwanego terrorku i stałego zagrożenia ze strony okupanta, tylko w wyjątkowych wypadkach spotykano się z odmową podjęcia pracy w konspiracji.

W pierwszej fazie organizacji Armii Krajowej montowano jedynie szkielet organizacyjny, a jego członkowie mieli w przyszłości stanowić kadrę przyszłych dowódców w powstaniu zbrojnym.

Z czego wynika, że podstawowym zadaniem AK było przygotowanie do powstania zbrojnego. W tym też celu gromadzono broń i amunicję. Celem późniejszego zapotrzebowania w broń, na polecenie Inspektoratu, zorganizowano tzw. zrzutowisko dla przyjęcia zrzutu z bronią. Zrzutowisko zlokalizowano w lasach w pobliżu wsi Jadwiżyn, a w pobliżu na pierwsze składowanie broni, wykopano dobrze zamaskowany bunkier.

Obok podstawowego zadania, którego realizacja nie leżała w gestii dowództwa Obwodu, prowadzono propagandę antyhitlerowską, podsycono nastroje patriotyczne wśród ludności polskiej,



zachęcane do przetrwania okupacji, udzielano pomocy materialnej poszkodowanym w czasie okupacji, bądź osieroconym rodzinom, prowadzone nasłuch radiowe.

Jednak główną uwagę zwracano na zbieranie informacji natury wojskowej - odnośnie liczebności stacjonujących wojsk, transportów kierowanych na wschód i zachód itp.

Wiadomości te przekazywano do Inspektoratu w Bydgoszczy.

Utrzymywano również kontakt z partyzantką w **B**orsach Tucholskich dokąd kierowano tzw. spalonych żołnierzy AK.

Poniżej dalsze pośrednie stopnie rozwoju AK na terenie powiatu wyrzyskiego - wystarczy wydać się podać dla celów dokumentacyjnych układ organizacyjny w ostatniej fazie działania t.j. pod koniec 1944r.

Powiat Wyrzysk, jako Obwód -kryptonim Stodoła S-032 - wchodził w skład organizacyjny Inspektoratu Bydgoszcz - kryptonim - Flakwerk - F-30.

Komendantami Inspektoratu Bydgoszcz byli kolejno: "Wiesław" - Zygmunt Szatkowski, "Michał" - Aleksander Schulz, "Mieczysław" - "Paweł" - Alojzy Suszek.

Komendantem Obwodu -"Stodoła" był "Karol" - Benedykt Musiał. Obwód "Stodoła" dzielił się na następujące rejony, pierwotnie placówki, które swym zasięgiem obejmowały m.in. wsie poszczególnych gmin pow. wyrzyskiego, Nakło n. Not. - dowódca Paweł Wrzeszcz "Aleksander",

Mrocza - dowódca Jan Nowak "Marian", Lobżenica - dowódca Eugeniusz Proszowski "Lucjan", Bischofliwie - dowódca Stanisław Biernat "Frenek", który był jednocześnie d-cą placówki Wysoka, Wyrzysk - dowódca Spychała "Stanisław", Sadki - dowódca Janowiak "Jerzy".



Rejon w ostatniej fazie działania odpowiadał liczebnością kompanii wojskowej sprzed 1939r.

Rejony dzieliły się z kolei na placówki - plutony.

Łączność z Inspektoratem była podwójna/ dwie drogi/ z tym, że korzystano jedynie z łączników obsługujących jedną drogę łączności, druga była swaryjna. Podobnie była zorganizowana łączność Komendy Obwodu z Rejonami.

Bezpośredni kontakt Komendanta Obwodu z Inspektoratem "Polwark", oraz dowódcami Rejonów miał miejsce tylko dorywczo w ważnych wypadkach. Normalny kontakt oraz sprawozdawczość kierowano przez łączników, przy czym sprawozdania miesięczne przekazywano ustalonym szyfrem, co pewien okres zmiennym.

Komendantka WSK Obwodu podlegała WSK Okręgu. Komenda Obwodu "Stodola" utrzymywała kontakt z obwodami: Szubia - "Plac", P-033 i Sepólne. Na dodatkową uwagę zasługuje bliski kontakt utrzymywany z Obozem Pracy w Potulicach, gdzie zorganizowana została kilkucyfrowa grupa AK. Grupa ta prowadziła w obozie akcję propagandową i przekazała do k-dy obwodu plan obozu z podaniem liczby strażników i rozmieszczenia posterunków i kwater. W komendanturze opracowano plan akcji zbrojnej zmierzającej do uwolnienia więzionych. Dużą dezorganizację - pod koniec 1944r. - wprowadził przymusowy werbunek Mężczyzn, a wśród nich i członków AK - do budowy umocnień. Pośród skowców, na wyjazd do budowy swych umocnień, został również wyznaczony autor tego opracowania. Wyjazd był oczywiście wykluczony. Postanowienie pozostania na miejscu i kierowania Obwodem z ukrycia, utrwalił rozkaz otrzymany z Inspektoratu.

Od przewidywanych skutków represji na rodzinie, ze strony gestapo, uratował mój młodszy brat Czesław, który mnie zastąpił w tym wyjeździe.



Struktura organizacyjna, obsada personalna Obwodu  
i Rejonów, Działalność i przeprowadzone akcje.

Komenda Obwodu "Stodoła", S-032. Komendant - plut. ppor. rez. Benedykt Musiał "Karol", awansowany kolejno na ppr. i por. rez. Odniesiony Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami. Pismo Okręgu Laneta, podpis "Rekin", na odznaczenie złotym Krzyżem Zasługi, z dnia 01.01.1945r, nie zostało formalnie salustwione z powodu dekonspiracji Okręgu.

Przed "Karolem" funkcję tę pełnił krótko por. rez. Erdman. Sztab Komendanta Obwodu. Zastępca - ppor. rez. awansowany na por. Paweł Wrzeszcz "Aleksander", jednocześnie był decą Rejonu Nakło.

Szef łączności - Jarosław Malinowski "Jerzy", pełnił dodatkowe funkcję organizatora i d-oy grupy strzeliwiaka we wsi Jadwiżyn, gmina Sadki.

Łącznicy do Inspektoratu w Bydgoszczy.  
Centala Maria ps. ....

Ratajczak, zamieszkały w Nakle, ul. Lipowa, dojeżdżał do pracy w Bydgoszczy.

Jako łącznik zasługujący na wyróżnienie za odwagę i nieśmiertelność, swą pracę w konspiracji traktował jako <sup>oczywisty</sup> obowiązek.

Łączność z Obwodem Sapółno, przez punkt kontaktowy w Zabertowie u Józefa Harnackiego, utrzymywała Maria Klóskowska ps. ....

Łącznicy do Rejonów:  
Białocielwie i pośrednio do Wysokiej.

Genowefa Grodzka ps "Genia", która była najlepszą i najbardziej niezłomą łączniczką spośród wszystkich łączników.

Mrocza - Henryk Seuren "Hernes" bezpośrednio do d-oy rejonu Mrocza, następnie Tadeusz Przybylski - pośrednio do punktu kontaktowego w Kosowie u Kier. Gerni i Hoppe.



Lobżenica - Maria Kleskowska z d. Musiał , do punktu kontaktowego w Witoszawiu do Edmunda Cieplucha, kolejarza kolejki wąskotorowej.

Sadki - Cybulski, bezpośrednio do Sadek, prawdopodobnie do jednego z braci Słonów.

Wyrzysk - łączność pośrednia przez Sadki lub Białobliwie.

Łączność z Obwodem Szubia - Pl. P-033, utrzymywał przez swoich łączników w Paterku, d-ca Rejonu Nakło por. rez. Paweł Wrzeszcz "Aleksander".

Łączność z Obozem Pracy w Potulicach zorganizował i utrzymywał do czasu aresztowania A. Semertag "Ryd", za pośrednictwem więźnia Obozu Michała Rzentawskiego, wysiedlonego rolnika z Wyrzy. Dalsze kontakty z obozem były utrzymywane przez łącznika WSK.

Łącznik "awaryjny" k-nt Obwodu do szarutowiska w Jedwiżynie - Bolesław Bernych.

Łącznik do specjalnych zadań pchor. rez. Brunon Wrzeszcz.

W 2-giej połowie 1944r. został powołany na szefa sztabu komendy obwodu ppor. rez. Henryk Searau "Hermes", któremu powierzono kierowanie całokształtem prac organizacyjnych związanych z łącznością.

Kontrwywiad - nazwisko nie znane - stopień wojskowy chorąży por. Służba Graniczna. Kontakt Komendantem Obwodu.

Archiwum - por. rez. Brunon Kitkowski, z września 1939r. d-ca kompanii Obrony Narodowej Nakło.

Kwatermistrz - pchor. rez. Franciszek Górski.

Administracja - Zbigniew Olędzki.

Łączność komendantki Wojskowej Służby Kobiet Martę Aleksiewicz ps. Józia-Józef utrzymywał. bezpośrednio bądź za pośrednictwem H. Searau "Hermes", działalność Marty Aleksiewicz zasługiwała na



podziw i szacunek za charyzmatyczne oddanie się pracy o  
wolać dla Ojczyzny.

Marta Aleksiewicza "Józia-Józef" została uhonorowana następującymi  
odznaczeniami: Krzyż Walecznych - listopad 1944r., Srebrny Krzyż  
Zasługi z mieczem, Medal Wojska 1,2,3,4.

✓ W gestii "Józia" - obok prac ściśle związanych z "SK" - jak:  
szkolenie sanitariuszek, gromadzenie leków i materiałów opstrun-  
kowych, było organizowanie szkolenia telegrafistek. Z tego  
zadania wywiązała się również wzorowo, narzucając jednak nad-  
miernie własne bezpieczeństwo.

Szkolenie telegrafistek prowadził w mieszkaniu "Józia" -  
✓ Alfons Żychski, zasługujący na uszanowanie nie tylko jako umiejęt-  
ny szkoleniowiec, ale pełen poświęcenia akowiec, szkolenie  
bowiem kilku osobowej grupy kobiet naraziło go poważnie na  
dekonspiację - Jako Komendant obwodu, nie ujawniając swej  
funkcji, utrzymywał również stały kontakt - wspólne miejsce  
zatrudnienia - a szefem tzw. tajnego nauczania harcerzek Antonin  
Babina.  
Po wojnie ukończywszy studia medyczne A. Babina w stopniu mjr  
pracował w W.B. Zginął w wypadku samochodowym na terenie WRD.  
Rejon Nakło - Kryptonim Sasiel - obejmował miasto i gminę Nakło.  
Dowódca Paweł Wrzeszcz ps. "Aleksander" por. zaw., awansowany na  
perucznika.

Zastępca nieznany, prawdopodobnie jeden z dowódców plutonu  
Rejonu "Sasiel".

Por. P. Wrzeszcz "Aleksander" posiadał jakby wrodzone zdolności  
konspiratorskie. Pełen spokojnej rozważli, umiejętnie typował  
najlepszych, spośród kandydatów, na dowódców plutonów.  
Podana rozważliwość "Aleksandra" i jakoby umiejętność przewidywania  
sprawili, że unikał on wraz z nim aresztowania przez Gestapo,



krótko po sześcioletni Stanisława Mosia-"Romana".

W pierwszej fazie działania, po ustawieniu zrębu dowództwa placówki - rejonu "Aleksander" przystąpił do prac organizacyjnych na terenie gminy Makie. W wyniku, już w II poł. 1943r. prawie w każdej wsi był zaprzysiężony przynajmniej 1 skowlec w zasadzie w stopniu podoficera. W II poł. 1944r. pierwotne 1 - 2 osobowe komórki konspiracyjne zwiększone do 3 i więcej zaprzysiężonych.

Po tek odległym czasie trudno obecnie odtworzyć dane personalne skowców w poszczególnych wsiach. Z konieczności ograniczon się do podania tych, od których otrzymałem ustne bądź pisemne relacje lub utrzymywałem kontakt bezpośredni w czasie okupacji lub zaraz po wyzwoleniu.

W pierwszej kolejności podaje skład i działalność drużyny wywodzącej się z "Szarych Szeregów", zorganizowanej i prowadzonej przez Stefana Adamskiego ps. "Ula".

Drużyna ta - młodzieżowym zespołem, sekcją w pracy i jej efektami - wyróżniła się spośród innych.

~~Wspomniany skład drużyny podany jest w załączniku~~

Relacja, najbardziej aktywnej spośród żołnierzy tej drużyny, A. Brzezińskiego "Kruka" podana niżej w całości - potwierdza powyższe stwierdzenie.



Drużyna została założona przez Stefana Adamskiego ps. "Ula" w styczniu 1943r. w Nakle n.Net.

Początkowo w skład drużyny wchodził:

- 1. Jan Bołński ps. "Rudy" Przysięga
- 2. Teodor Polssik ps. "Skrzypek" odbierał
- 3. Julian Sytek ps. "Iskry" "Ula"
- 4. Brzeziński Antoni ps. "Kruk"

W późniejszym okresie tj. na przestrzeni 1943 - 1944r. zostali zaprzysiężeni do "Szarych Szeregów" /Brzeziński ps. "Kruk" był od końca 1943r. sekcijnym i łącznikiem między drużyną, a plutonem którego dowcą był Władysław Szafran, dlatego znał większą ilość członków.

- 1. Kozłowski Przemysław ps. "Mały"
- 2. Jan Kępczyński ps. "Franek"
- 3. Tadeusz Rózewicz ps. "Ilareta"
- 4. Adam Sytek ps. "Opis"
- 5. Gogolek Czesław ps. "Olszyna"
- 6. Jan Jurkowski ps. ?
- 7. Bogdan Marciniak ps. ?
- 8. Marjan Sytek ps. "Bolek"

Działalność konspiracyjna drużyny polegała na szkoleniu wojskowym, wykradaniu broni i amunicji, słuchaniu radia Londyn, rozpowszechnianiu najnowszych wiadomości, wśród zaufanych rodzin polskich, kolportowaniu prasy podziemnej, sabotażu w zakładach pracy, utrzymywaniu kontaktu z jeńcami radzieckimi, ukrywanie zbiegłych jeńców wojennych.

Część członków brała udział w tajnym nauczaniu w zakresie I kl. gimnazjum/Rózewicz, Marciniak, Adam Sytek, Brzeziński, ~~Jankowski~~ <sup>Jankowski</sup> i inni/prowadzonym przez instruktorów: Antoni Babina, Cyrank, Podziberski, Budzyński/.

W mieszkaniu Bołńskiego/Rudy/ był punkt kontaktowy. Posiadał radio/w uzgodnieniu z dowództwem przyjął III-cią grupę/.

Drużyna zbierała się u niego celem szkolenia i słuchania radia Londyn.

Pracując w P.A.W/ warsztaty kolejowe w Bydgoszczy / 97



przewodził akcje sabotażowe przy montażu wagonów, wykradał amunicję z dostarczonych z frontu do remontu pociągów pancernych.

Julian Sytek /Iskra/ będąc kineoperatorem ukrywał pod ekranem kinowym 2 aparaty radiowe.

Przekazywał najnowsze wiadomości i kolportował je.

Kompletuje polowe radiostacje.

Różewicz Tadeusz /Filareta/ zajmował się wywiadem, kolportażem prasy podziemnej. Dierżewicz udzielał w pracach i akcjach drużyny.

Marian Sytek /Bolek/ pracując w organizacji "Tędy" w pobliżu frontu wschodniego zabierał/ będąc na urlopie/ prasę podziemną.

✓ Nawiązał kontakt z oddziałem partyzanckim na wschodzie.

Gogołek Czesław /Olaszyn/ pracując w Zakładach produkcyjnych dynamitu /D.A.G w Łęgnowie/ dokonuje akcji sabotażowych. Po jednej z akcji/ wysadzenie kotła/ osiwiślał - mając 20 lat.

Brzeziński /Kruk/ pracując w R.A.W Bydgoszcz/Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego/ wykradał amunicję i broń z remontowanych pociągów pancernych, nawiązuje kontakt z jeńcami radzieckimi zatrudnionymi na terenie warsztatów. Przekazuje im żywność i prasę podziemną. Od października do końca grudnia 1944 r. ukrywał na strychu /wraz z matką/ dwóch zbiegłych jeńców radzieckich. Zadanie to zostało mu powierzone przez dowództwo AK z uwagi na zamieszkiwanie w domu Niemca Wernera, który za uratowanie mu życia przez matkę Zofię Brzezińską w sierpniu 1939r. chroził ich przed wywiezieniem. Zdanien dowództwa kryjówka była względnie bezpieczna.



Na początku 1943r. wstępuje do Szarych Szeregów drużyny Stefana Adamskiego ps. "Ula", które w roku 1944 zostaje włączona do Armii Krajowej.

Mój pseudonim "Kruk".

Działalność konspiracyjna polegała na szkoleniu wojskowym, zbieraniu/wykredaniu/ broni i amunicji/ na teren warsztatów kolejowych przyjeżdżały celem naprawy wagonów pancerne w których była zawsze pewna ilość amunicji/, słuchaniu Radia Londyn, rozpowszechnianiu najnowszych wiadomości wśród rodzin polskich, kolportażu prasy podziemnej, na uszy sabotażu w zakładach. Brałismy również udział w tajnym nauczaniu w zakresie I kl. gimnazjum.

Równocześnie utrzymywałem kontakt z jeńcami radzieckimi, zatrudnionymi w warsztatach naprawczych w Bydgoszczy. Od października 1944 do końca listopada wraz z moją matką ukrywaliśmy w komórce na strychu dwóch zbiegłych jeńców radzieckich. Zadanie to zostało mi powierzane przez dowództwo AK, z uwagi na zamieszkanie w domu niemo - Wernera/wszyscy inni lokatorzy sami niemcy/, który tolerował nas/matka moja w sierpniu 1939r. uratowała mu życie/i praktycznie nino, że ojciec mój były powstaniec Wielkopolski przebywał w obozie pracy, chronił przed wyrzuceniem i wywiezieniem.

Przez okres walk o wyzwolenie Nakła/ 22.I.45 - 27.I.45/ ukrywałem w piwnicy domu trzech dezertersów z armii niemieckiej:

- 1/ Józefa Schwanke/marynarka wojenna/były mój kolega - mieszkał w Nakle, Ks. Skąrgi,
- 2/ Bykowski/ lotnik - mieszkaniec Łodzi/.
- 3/ Rasz - listonosz z rodziny niemieckiej, uciekł z wojska na 2 dni przed rozpoczęciem walk- mieszkał w naszym domu.



Przez okres walk o wyzwolenie Nakła / 22.I. - 27.I.1945r/  
ukrywa w piwnicy trzech dezertersów z armii niemieckiej:

1. Józefa Schwanke - marynarke wojenne /przedwojenny kolega Brzezińskiego/.
2. Bykowskiego - lotnik II gr. z Łodzi.
3. Rascha - listonosz niemiecki, uciekł z wojska na 2 dni przed rozpoczęciem walk o Nakło - mieszkał w tym samym domu. udostępnił Brzezińskiemu słuchanie Londynu, wypożyczył mundur S.A. Rasch po wyzwoleniu odmówił wyjazdu do Niemiec, otrzymał obywatelstwo polskie.

Wraz z nimi ukrywało się przez cały okres walk o Nakło dwóch Francuzów oraz jeden Włoch /uciekli z obozu jenieckiego/.

Adamski Stefan /Ula - d-cc drużyny - organizuje szkolenie wojskowe.

W jego mieszkaniu odbywały się zbiórki. Przekazywanie meldunków. Zbieranie broni i amunicji. Dostarczał prasę konspiracyjną.

✓ Drużyna została rozwiązana po wyzwoleniu/ Julian Sytek działał w Oddziale partyzanckim "Jedlina" do maja 1945r./.  
Antoni Brzeziński.

Urodzony 13.05.1927r. Leśniewie pow. Grudziądz. Ojciec - Józef, urzędnik Inspektoratu Straży Granicznej w Nakle, matka Zofia /nauczycielka/.

Wykształcenie techniczne.

Po wybuchu wojny ukończone 6 klas Szkoły Powszechnej. Od roku /marzec/1940 do 1943/październik/ praca w Fabryce Mebli "A.Wardziński" w Nakle.

Od października 1943 do 20 stycznia 1945r. tokarz w Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy.



Po wyzwoleniu odnowił wyjazd do Niemiec. Pierwsza rozprawa w Sądzie w Nakle/ kwiecień 1945r./ przyznała na 1 jego tonie obywatelstwo polskie.

Pracował przez wiele lat jako woźny w Szkole w Białobławie. Mieszka tam nadal.

4/ Dwóch Francuzów - uciekli z obozu.

5/ Jeden Włoch - uciekł z obozu.

Po wyzwoleniu wszyscy opuścili Nakło. Szwenke mieszka w Australii.

Po wyzwoleniu kontynuacja nauki w Gimnazjum w Nakle oraz działalność harcerska.

Zorganizował drużynę w Szkole Nr 1 i Nr 2. Wraz z kolegami powołaną do życia drużynę przy gimnazjum.

W roku 1946/po ukończeniu gimnazjum/ służba w oficerskiej szkole inż. Szaperskiej we Wrocławiu. 6.XII.1948r. aresztowany.

Wyrokem Sądu Wojskowego skazany na 4 lata więzienia za "próbę obalenia ustroju" abszurowanie się itp. Karę odbywał we Wrocławiu, Rawiczu, Potulicach i w Kamieniołomach w Piechcinie. Zwolniony 15.09.1952r. Od 15.10.1952r. praca w Naklejskich Zakładach Mechanicznych w Nakle. 1957-1961 studia na WSI w Bydgoszczy.

W zakładzie pracuje do dnia dzisiejszego w charakterze szefa produkcji.

Członek ZBoWiD od 27.09.1985r. Nr legitymacji 42845. Od 1.07.1987r. emerytura.

Rok 1957 rehabilitacja i odszkodowanie za niesłuszne skazanie.



Dane o znanych mi osobście członkach Armii Krajowej z Nekle

1. Bołński Jan ps. "Rudy" urodz. 1920r.?  
 Członek AK od 1943r. Mieszkał przy ul. Jackowskiego w Nekle.  
 W mieszkaniu jego był punkt kontaktowy. Posiadał radio  
 /w uzgodnieniu z organizacją przyjął III-cią grupę "eingedeuts-  
 tisch".  
 Drużyna zbierała się u niego celem szkolenia i słuchania  
 Radia Londyn.  
 Prowadził akcję sabotażową na terenie Warsztatów Kolejowych  
 /R.A.W./ w Bydgoszczy. Prawy i odważny człowiek. Po wyzwoleniu  
 /w lutym 45r. aresztowany przez milicję i wysłany/nimo wielu  
 interwencji mieszkańców i kolegów/wraz z innymi eingedeuts-  
 cheni na wschód. Wrócił po trzech latach z dziurami w płucach.  
 Zmarł w 1958r.
2. Różewicz Tadeusz urodzony 1927r. Członek AK od 1944r. Brał  
 udział w pracach i akcjach drużyny "Uli". Po wojnie kończy  
 teologię i zostaje księdzem.  
 Zmarł w 1977r. Ps. "Filareta".
3. Przygietka Kazimierz ps. "Mały" urodzony 1924r. członek  
 drużyny. Po wojnie pracował szereg lat w Zasadniczej Szkole  
 Zawodowej jako nauczyciel zewodu. Obecnie od kilku lat na  
 rencie/po zawałe serca/.
4. Jurkowski Jan ps. ? urodz. 1928r. Członek drużyny od 1944r.  
 Po wojnie kończy studia i zostaje architektem powiatowym  
 w Inowrocławiu. Mieszka w Inowrocławiu.  
 Słaby kontakt.



5. Adamski Stefan ps. "Ule" urodzony 1923r. Dowódca drużyny. Odważny i prawy członek. Po wojnie wyjeżdża na Śląsk. Prawdopodobnie zmarł 20 lat temu.
  
6. Marciniak Bogdan ps. ? urodz. 1926r. Członek drużyny /ojciec jego profesor tamtejszego Gimnazjum, całą okupację przebywał w obozie zagłady/. Po wojnie kończy studia ekonomiczne w Poznaniu, gdzie przeżywa do tej pory - brak kontaktu.
  
7. Kaczyński Jan ps. "Franek" urodzony 1927r. Członek drużyny. Po wojnie pracuje w przedsiębiorstwie budowlanym w Krakowie. Mieszka i pracuje nadal w Krakowie.
  
8. Sytek Adam ps. "Pepin" urodzony 1926r. Członek drużyny. Po wojnie kończy studia/leśnictwo/. Pracuje w Dyrekcji Lasów w Toruniu - Brak kontaktu.
  
9. Sytek Marian ps. "Bolek" urodz. 1922r. Członek drużyny. Pracował w organizacji "Tędy". Po wojnie kończy budowlactwo. Mieszka w Toruniu. Brak kontaktu.
  
10. Sytek Julian - zdał relację w Toruniu.
  
11. Gogołek Czesław " " "



10. *Sytek Juliana*



11. *Gogolek Czesław*



*skrytka*

W działalności drużyny "Kruka" należy również zaznaczyć jej udział - wspólnie z dziewczętami WSK - w pomocy udzielanej więźniom Obozu Pracy w Potulicach podczas ewakuacji.

W czasie przemarszu kolumny więźniów przez Nakło, eskortujący ją wahmani zarządzili postój i udali się do sklepu tytoniowego po papierosy, sklep *zamknięty*, ponieważ był już zamknięty.

Więźniowie wykorzystali ten czas bez opieki, rozbiegli się po mieście i sąsiednich wsiach. Znajdując kwatery i wyżywienie w trakcie wyzwolenia miasta i okolicy. Akcji tej przewodził Henryk Semrau "Hernes".

Nie można również pominąć zasadniczego udziału tej drużyny, po wyzwoleniu Nakła, w akcji zbierania zwłok poległych żołnierzy radzieckich w ciężkich walkach o miasto. Zwłoki poległych zwożono wozem konnym i pochowano na cmentarzu nakleńskim.

Akcją tą kierował Klemens Biniakowski, znany przed wojną lekkoatleta, on również sporządził listę poległych żołnierzy.

Obok tej drużyny działały w Nakle i inne, jednak bliższe dane odnośnie stanów osobowych jest obecnie trudne do odworzenia. Wiadomo jedynie, że dobrze zorganizowane i aktywne w pracy drużyny wywodziły się z pośród pracowników Cukrowni i Zakładów Mięsnych w Nakle, natomiast z pośród wsi Gminy Nakło, liczebnością i zaangażowaniem, wyróżniały się drużyny wsi: Paterek, Polichno, Olszewka.

Spośród tych ostatnich, udało się jedynie odworzyć, dzięki relacji Ludwika Biniakowskiego, skład osobowy i działalność drużyny Olszewka.

1. Dowódca drużyny - Ludwik Biniakowski ps. "Luś"
2. Z-ca dowódcy - plut. rez. Stanisław Michałek
3. Wróbel Jan
4. Wróbel Antoni /imię ?/
5. Włodarczyk Edward
6. Pankania /imię ?/.



- 7. Nazwisko ? Mieczysław /pracował w Olszewce u Niemca Lelke.
- 8. Tedych /imię ?/.
- 9. Imię i nazwisko nieznane, pracował jako kowal u Niemca Erdmana.

✓ Szkolenie drużyny prowadził St. Michałek.

Przeprowadzone przez drużynę akcje:

- 1. Uzyskano od żołnierzy niemieckich, drogą wymiany za ubranie cywilne, dwa pistolety maszynowe tzw. bergmny.
- 2. Ukryto i udzielono pomocy dwóm spadochroniarzom radzieckim.  
 Opis akcji. Pod koniec czerwca lub na początku lipca 1944r. na łąki pod Lubaszczem, zostali zrzucony spadochroniarze radzieccy wraz z nimi radiostacja. Spadochron z radiostacją niestety zawisał na drzewie w pobliżu podwórza majątku Lubaszcz. W celu ujęcia skoczków Niemcy ogłosili alarm i zorganizowali obławę. Dowiedział się o tym L. Biniakowski od Niemca Erdmana, u którego był zatrzymany, jako kierownik gospodarstwa. Był to okres siewu siana z łąk pod Lubaszczem należących do Erdmana. Zezwolił on na wysłanie 4-ch wozów po siano. Na łące, przed rozpoczęciem ładowania siana, L. Biniakowski wysunął się znacznie przed wozy z nadzieją na spotkanie ukrywających się skoczków, w krótko<sup>co</sup> nastąpiło .  
 Niedaleko od brzegu łąki, pod kopkami siana, zauważył ukrywających się oddzielnie dwóch spadochroniarzy. Na te właśnie rzędy kopiek siana skierował dwa wozy z obsadą skowców. W trakcie ładowania spadochroniarzom ułatwiono zamaskowany skok na wozy.



Po załadowaniu wozów do pełna wyruszone w drogę powrotną. W tym czasie widziano już zbliżającą się obławę. Wozy z ukrywającymi się podprowadzono pod oberę, na której strychu składowano siano. Rozładowanie wozów wstrzymano celowo do dnia następnego. Jak się ściemniało, skoczkiwie ukryli się na strychu z sianem. Wieczorem dostarczono im mleko i żywność. W nocy opuścili kryjówkę, poszli w nieznanym kierunku. Jest prawdopodobne, że owi skoczkiwie wykonywali potem powierzone im zadanie, ukrywając się w lesie pod Smielinem, gdzie mieli doskonale zamaskowany schron. Jesienią 1944r. nawiązali oni kontakt z dziewczyną ze Smielina, którą spotkali, gdy zbierała grzyby. Z kolei za jej pośrednictwem nawiązał z nimi kontakt skoczkiwiec Tył ze Smielina, zatrudniony tam jako kowal.

3. Akcje następne miały miejsce w czasie ofensywy wojsk radzieckich w kierunku Piły, po wyzwoleniu Nakła. W czasie dalszych walk wieś Lubaszcz była już w rękach radzieckich, natomiast Olszewkę zajmowały jeszcze wojska hitlerowskie, ich artyleria - 6 dział - zajmowała pozycję w dolinie tuż za wsią Olszewką z lewej strony szosy prowadzącej do Nakła. Tę pozycję artylerii udało się podjąć. L. Binickowskiemu telefonicznie swemu koleźce Budnikowi, zatrudnionemu w Lubaszczu, który uzyskał tę informację przekazał do dowództwa radzieckiego w Lubaszczu. Po kilku minutach działa niemieckie ogniem artylerii radzieckiej, zostały zniszczone.

Z pozostałych wsi Gminy Nakło udało się odtworzyć - na podstawie relacji: Władysława Urbańskiego z Broniewa i Władysława Hembisty i Małocina oraz własnych, wcześniej



zebranych materiałów - skład osobowy skowców wsi: Broniewo, Małocin i Trzecielnica.

Skład osobowy sekcji AK we wsi Broniewo:

1. dowódca - Jan Łęga - kapral.
2. zastępca - Władysław Urbański - kapral ps. Nosek.
3. organizator - Florian Szwedziak.
4. łączniczka - Stanisława Tomaszewska.

Władysław Urbański włączył się do ruchu oporu w ZWZ zimą 1942r. za pośrednictwem kol. szkolnego Franciszka Wolnego, zamieszkałego wówczas w Bydgoszczy. Przysięgę złożył w Bydgoszczy przed porucznikiem - nazwisko nieznane. Razem z nim składał przysięgę Jan Łęga. Florian Szwedziak został sprzysiężony przez Ryssarda Radeckiego, zatrudnionego w majątku Broniewo, jako kierowca samochodu ciężarowego, a zamieszkałego w Makle. W nieco późniejszym terminie została sprzysiężona, przez F. Szwedziaka, Stanisława Tomaszewska. Pełniła ona funkcję łączniczki do Makła, a ponadto mimo młodego wieku, była często wysyłana rowerem - 8 km do stacji kolejowej w Anielinach na linii Bydgoszcz - Piła/, celem natowienia transportów wojskowych na tej trasie. Sekcja AK w Broniewie utrzymywała kontakt z sekcją w Witosławiu poprzez skowca Maksymiljana Woźnego oraz z sekcją AK w Gogolinie za pośrednictwem Leona Wolnego, kolegi szkolnego W. Urbańskiego. Leon Wolny, zatrudniony w majątku Gogolin, jako traktorzysta, świadomie spowodował <sup>zanieżenie</sup> zanieżenie skrzynek biegów.

Uciekł przed aresztowaniem przez Gestapo. Ukrywał się krótko w stodole gospodarstwa Gogolin, następnie w Białych Błotach, skąd jako "spalony" został skierowany do partyzantki w Borach Tucholskich.

We wsi Małocin początek drużyny stanowili: Władysław i Leon Bombnistowie, synowie rolnika z Małocina.

Po wysiedleniu z gospodarstwa, rodzice otrzymali mieszkanie we wsi Chrzastowo, w którym mieszkali do czasu wyzwolenia.



Władysław pracował jako robotnik w firmie budowlanej, przy budowie fabryk, kolejno w: Branau/Lęgnowo/, Christrasstadt na Śląsku, Zakładach Kolejowych w Bydgoszczy.

Leon przez cały okres okupacji pracował w Zakładach Mięsnych w Nakle.

Władysław, przy zaprzysiężeniu przez "Karola" w II poł. 1943r. otrzymał jako zadanie zorganizowania w Małocinie drużyny AK, jednak dopiero w wypadku - podjęcia decyzji, podjęcia walki zbrojnej z okupantem. Wykonanie tego zadania sprzyjał autorytet, jakim cieszyła się w Małocinie rodzina Bembaistów oraz kontakty utrzymywane w czasie okupacji - nadal z pozostałymi na miejscu mieszkańcami wsi.

Władysław, tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich i polskich do Nakła włączył się organizowanie opieki, wyżywienia, noclegów dla przybyłych z Nakła więźniów, Obozu Pracy w Potulicach przeważnie starców, kobiet i dzieci. Więźniów tych, około 100 osób - przyprowadziła z Nakła żona rolnika z Chrzęstowa - Chmielewska.

W czasie walk w okolicach Nakła, Leon Bembaista zgłosił się u dowódcy kolumny czołgów na przewodnika. Zadanie to pełnił na trasie od Chrzęstowa przez Dębowo, Broniewo do granic Dębionki, gdzie został z tej funkcji zwolniony, gdyż był kompletnie przemarznięty.

We wsi Trzeciownica organizatorem i d-cą sekcji AK był plut. rez. Alfons Trybuszewski. W czasie okupacji prowadził w Nakle warsztat kołodziejski. Jako skowiec był rozważnym organizatorem i odważnym dowódcą.



Umiejętnie zorganizował pierwszy oddział łączności awaryjnej z Komendy Obwodu do Inspektoratu w Bydgoszczy.

Ustalenie pozostałych skowców drużyny w Trześcielnicy, podobnie i innych wsi Obwodu "Stodoła", będzie zapewne ułatwione, po ukazaniu się tej publikacji.

Kończąc opis działalności AK w Rejonie Nakło, należy podać trzech partyzantów Borów Tucholskich, wywodzących się ze "spalonych" skowców z Nakła - i to:

Edward Semrau - Sokół/inie ?/, jako partyzant ps. "Dziadek"  
Julian Sytek

Edward Semrau wrócił późną jesienią 1944r. do Nakła z zadaniem skierowania informacji odnośnie siły i rozmieszczenia wojsk hitlerowskich oraz przygotowywanych pozycji obronnych w pow. wyrzyskim. Informacje te otrzymywał i przekazywał je znaną sobie "drogą", do Borów Tucholskich.

Działalność naszej trójki partyzantów znajduje zapewne miejsce w historii kampanii AK porucznika "Graba" jak i "Majora Żelaznego" płk. K. Waluka.

Rejon Mrocza obejmował miasto i gminę Mrocza/Opracowane - głównie na podstawie ustnej relacji Jana Nowaka "Marian" /

Dowódca Jan Nowak ps. Marian - kpr. rez., swansowany na plutonowego 11 listopada 1944r.  
Data urodzenia 20 czerwca 1912r. we wsi Polinowo, pow. wyrzyski.  
Zsprzyśiężony w lipcu 1943r. przez Antoniego Semmertaga.  
Odważny, jako dowódca, umiejętnie i rozsądnie organizował Rejon Mrocza.



Zastępcy dowódcy:

1. Miszdalski /imię ?/ - kpr rez.

2. Jaracz /imię ? / - "

Szeł organizacyjny: Stanisław Malicki. Bardzo dobry, pełen poświęcenia, aktywny w działaniu do ryzyka włącznie.

Spółród zaprzysiężonych członków AK, o których udało się zebrać dane - wyróżniali się zaangażowaniem w pracy konspiracyjnej, następujący:

- podchor. rez. Bernard Barlik, który zorganizował szkielet drużyny we wsi Draśno, gdzie pracował, jako kierownik gospodarstwa,

- Franciszek Gondek, jako instruktor broni i rusznikarz,

- Bolesław Strosia - kpr rez. przewidziany na dowódcę drużyny we wsi Kaźmierzowo. Umiejętnie i w porę ostrzegł on przed aresztowaniem dwóch rolników: J. Żygowskiego z Kaźmierzowa i J. Balcera z Podgórzka.

Przez cały okres okupacji prowadził nasłuch radia BBC, miał aparat radiowy ukryty w swoim mieszkaniu.

Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim jako ochotnik.

Pelagia Nowak, żona d-icy Rejonu Mrocza, wyróżniła się jako łączniczka do dowódców poszczególnych wsi.

Stanisława Czeszewska, dzielna, jako sanitariuszka, gromadziła leki i materiały opatrunkowe. Dostarczała druki do dokumentów, a nawet pieczętki w okresie zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Mroczy.

Barbara Czeszewska pomagała siostrze Stanisławie w zakupie leków oraz zboża dla rodzin wymagających wsparcia.



Schowany w domu rodziców, znaczny zapas leków i środków opatrunkowych, przydał się bardzo w okresie walk o Mroczę.

Wacław Czeszewski prowadził wywiad odnośnie nastrojów wśród Niemców, systematycznie słuchał radia BBC i po mistrzowsku rozprawdzał uzyskane wiadomości pośród mieszkańców Mroczy.

Całą trójkę rodzeństwa Czeszewskich sprzyślał S. Malicki. Do organizacji AK w Mroczy włączono po sprzyśleniu 3-ch oficerów rez., odnowili oni jednak włączenie się do prac konspiracyjnych, deklarowali natomiast czynny udział w wypadku akcji zbrojnej.

Łączność z Obwodem utrzymywano przez punkt kontaktowy w Gorzelnii Kosowo u kier. Gorzelnii Happe, bądź bezpośrednio przez łączników: Stanisława Miśdalskiego /kowala/ i krawca z zawodu /nazwisko?/, do punktu kontaktowego w Haskle H. Senrau.

Łączność pomiędzy dowódcą J. Nowakiem, a S. Malukiem, zamieszkałym w Mroczy utrzymywał Klon brygadzista obory najętka sdnini-strowany przez Niencę Bonfeldta .

Łączność tę ułatwiała codzienna dostawa mleka do mleczarni w Mroczy.

Rejon Mrocza, jak wynika z relacji J. Nowaka, otrzymał broń i amunicję, prawdopodobnie pochodzącą ze zrzutu dla partyzantów w Borach Tucholskich. Zrzut miał miejsce w lesie i trzęsowiaskach koło Jeziołek Zabartowskich. Organizację transportu broni ułatwił S. Malicki. Broń między innymi przekazano w tartaku Kepsów w Mroczy i stodole,



"  
maj. Bonfeldta ,koło dworca kolejowego w Mroczy.Niemiec  
" Bonfeldt pełnił również funkcję.....komisarza gminy Mrocze.

O wielu pozostałych skowcach gminy Mrocze nie udało się dotąd zebrać odpowiednich danych. Ogólnie można powiedzieć, że w każdej z 13 wsi gminy było co najmniej jeden lub dwóch zaprzysiężonych skowców, i to tylko podoficerów.

Jan Nowak pamięta jeszcze dziś dokładny stan zaprzysiężonych, jaki podał w meldunku do Obwodu, pod koniec kwietnia 1944r.

Stan ten wynosił: 3 oficerów  
104 podoficerów  
3 kobiety.

#### Rejon Łobżenica.

Opracowane na podstawie relacji L. Prinsza i B. Reinkolse.  
Rejon Łobżenica obejmował miasto i gminę Łobżenica. Był to ~~bardziej~~ <sup>bardziej</sup> najprężniej działający Rejon.

✓ Dowódcą Rejonu był przez cały okres działalności Eugeniusz Proszkowski ps. Lucjan, plut. rez. awansowany na sierżanta 11 listopada 1944r.

Organizację Rejonu Łobżenica rozpoczął on wiosną 1943r. po nawiązaniu kontaktu, poprzez Edmunda Ciepłucha z Witosławia, z Janem Nowakiem ps. Marian z Mroczy. Poczte z komendy w Nakle do d-cy Rejonu była przysyłana przez punkt kontaktowy z Witosławia bezpośrednio do Nakła, lub pośrednio przez Mrocze. Pocztę od E.Ciepłucha odbierał osobiście E.Proszowski, był maszynistą kolejowym na linii Łobżenica- Witosław. Sporedycznie łącznikiem na tej linii był harcerz Gwidon Betscher.-

#### Organizacja Rejonu Łobżenica.

1 placówka - pluton. Dowódcą Ignacy Narloch sierżant Straży Granicznej, zamieszkały w Welentynowie.

Z-cą prawdopodobnie - Feliks Pizula z Wiktorówka .



Do tej placówki należały wioski: Walentynowo, Wiktorówko, Piesna, leśniczówka i młyna Witrogoszcz oraz część wsi Kanowo.

Funkcję łącznika pełnił syn I. Narlecha Antoni.

2 placówka - pluton, Dowódca - Bogdan Reinholz ppor.res. z wykształcenia farmaceuta.

Zastępca - Janusz Reinholz, brat Bogdana.

Do tej placówki należały wioski: Luchowo, Rataje, Chlebno, Szczerbin, Trzeboń, Kościerzyn Mały,

Tajne nauczanie w ramach placówki prowadzili: Janina Szatkowska, Irena Kuszowa i jej syn Wiesław.

*Wawrowe?*

- ppr. Bogdan Reinholz włączył się do pracy w konspiracji w czerwcu 1942r., wstępując do tzw. tzw. Armii Powstania Polskiego Rządu Demokratycznego organizowanej przez mjr. Słowikowskiego /jak się później okazało, agenta gestapo/wówczas zamieszkałego w Toruniu ul. Żeglarska 22.

Aresztowanie Jerzego Dakowskiego oraz Pawła Jędrzejko - 29 sierpnia 1943r. przerwa pracę konspiracyjną prowadzoną przez B. Reinholza do września 1943r. W tym czasie nawiązuje on kontakt z Komendą Obwodu AK w Nakle poprzez Stanisława Wosia "Romana".

Po aresztowaniu S. Wosia nawiązuje kontakt z E. Proszkowskim "Lucjensem", który go włącza do pracy w AK, powierzając mu funkcję d-ey placówki w Łobżenicy.

B. Reinholz, w całym okresie pracy konspiracyjnej był bardzo czynny.

Przekazywał systematycznie wiadomości o ruchach wojsk hitlerowskich na szosie Piła- Bydgoszcz, co mu umożliwiło pracę w firmie drogowej "Kenne Lenz", jako kierowcy samochodu ciężarowego - wywrotki.



Magazynuje broń, lekarstwa, ubezpiecza, jako d-ca nauczanie młodzieży, prowadzone przez Irenę Kurzawę.

W lipcu 1944r. dokonuje sabotażu, rozbijając kierowaną przez siebie wyrotkę. Aresztowany przez "Schutzpolizei", nie przyznaje się do winy, zostaje zwolniony.

- 19 stycznia 1945r. dokonuje następnego sabotażu unieruchamiając samochód przeznaczony do ewakuacji i ucieki do Bydgoszczy, gdzie bierze udział z bronią w ręku w wyzwoleniu miasta.

### 3 placówka - pluton w Fanianowie.

Dowódca - Ludwik Prinz ps. "Hubert", plut. rez.

Z-ca - Józef Sobiech kpr. rez.

Do placówki należały wioski: Fanianowo, Dębno, Dziunia, Liszkowo, Ferdynandowo, Nowina i Leśniczówki w Liszkowie, Glinkach i Lipkach.

Zacznicy: Jan Sobiech z Fanianowa, Florian Kuta z Liszkowa.

Szkolenie wojskowe prowadził L. Prinz. Tajne nauczanie - Janina Szweda z Dębna.

Przeprowadzone najważniejsze akcje dywersyjne w Rejonie Lobzenica.

1 - Doprowadzono do trzykrotnego wykolejenia lokomotywy pociągu na linii kolejki wąskotorowej Lobzenica - Witosław, w tym celu rozkręcano szyny w lesie między Trzeboniem a Liszkowem. Przerwy komunikacyjne trwały 2 - 3 dni.

Akcje te miały na celu utrudnienie transportu zboża.

2 - W pierwszych dniach lipca 1943r. <sup>pod</sup>zobolono młyn zbożowy we wsi Kościerzyn, w celu podobnym jak w poprzedniej akcji.

3 - zamach na z-cę ..... /wójta/ Heberta Kirchnera, znanego "polakożercą", miał zginąć, lecz został jedynie ranny.



Zamschowcy nie zostali ujęci, dla zatarcie śladów drogą powrotu/ w lesie/ posypali tabaką z pieprzem.

4- Grupa żołnierzy AK z Liszkowa wykonała wyrok, przez utopienie w jeziorze Liszkowo dziewczyny w wieku 20 - 25 lat, prawdopodobnie ukraiński, za donosicielstwo. Poinformowała ona H. Kirchnera o trasie ucieczki więźniów radzieckich przez las w Liszkowie.

5 - Akcja, którą przeprowadzono 20 kwietnia 1943r. miała uniemożliwić wysłuchanie zapowiadanego przemówienia Hitlera.

W tym celu L. Prinz zorganizował zerwanie linii wysokiego napięcia. Polecenie otrzymali dwaj skowcy Sobiechowie, pracownicy leśni. Pół godziny przed przemówieniem ścieli bardzo dużą, suchą sosnę i skierowali dokładnie na linię. W wyniku zerwania linii uniemożliwiono Niemcom wysłuchanie owego przemówienia Hitlera, w prawie całym pow. wyrzykim.

6 - Przez las Lipki prowadziła m.innymi trasę ucieczki jeńców radzieckich z obozów w Pile i Wałczu. Dla ułatwienia jeńcom ucieczki przygotowano w lesie szalasy zaopatrzone w żywność a również i w pieniądze.

Akcję tę przygotowano za przyzwoleniem i pomocą leśniczego Huberta Pardulli, który twierdził, że jest Ślązakiem nie Niemcem. Żona H. Pardulli Erna Niemka, nienawidziła hitlerowców, stąd też przy ich istotnej pomocy, można było stawiać owe szalasy oraz zaopatrywać je w żywność i pieniądze.

Od leśniczego H. Pardulli otrzymywano również broń i amunicję a nawet mapy sztabowe. To wszystko H. Pardulla otrzymywał od komendanta obozu jeńców angielskich w Górze Klasztornej. Waltera Peslera, przyjaciela H. Pardulli ze wspólnych polowań.



Brodę, karabiny, pistolety i amunicję odbierał w leśniczówce L. Prinz i dostarczał tam, gdzie walczył d-ca Rejonu L. Proszowski.

**Aresztowanie L. Prinza "Huberta".**

L. Prinz dostarczał codziennie mleko do leśniczówki. Dnia 27 lub 28 maja zatrzymało się w lesie, w jednym z szałasów 3-oh jeńców radzieckich. Jak zwykle w takich wypadkach L. Prinz dostarczył im chleb i masło.

W czasie powrotu ok. 500 m. od szałasu natknął się na obławę zorganizowaną przez Herberta Kirchnera. Ktoś bowiem doniósł, że w lesie są obcy ludzie.

Obławę nie aresztowała L. Prinz, uwierzyli w jego tłumaczenie, że wraca z leśniczówki, gdzie dostarczył mleko.

- Tymczasem jeńcy zostali ujęci. Jednak już 31 maja zostaje aresztowany przez policję w Lobbenicy. Tu przesłuchiwany, mimo, że nie przyznał się do winy, zostaje po 2 tyg. śledstwa przewieziony do Gestapo w Bydgoszczy, a stąd 17 lipca 1943r. wysłany do obozu w Oświęcimiu.

W czasie ewakuacji obozu 3 maja 1945r., zostaje wyzwolony przez wojsko amerykańskie w Parchinie, Meklenburgia. Wraca do domu 24 maja 1945r.

**- Rejon Biszkołiwie. - z Wysoką i Misztoczkiem.**

Dowódca: Stanisław Biernat ps. "Franek", sierżant zawod.

Strazy Granicznej, awansowany na st. sierżanta 11 listopada 1944

Łączność z Obwodem utrzymywał przez cały czas Genowefa

Grodzka ps. "Genia" Odznaczona Krzyżem Partyzanckim.



Rejon Wyrzysk - D-ca : Spychała ps. Stanisław, plut. rez.  
swana na sierżanta 11 listopada 1944r.

-----

Stef organizacyjny: Piotr Gesske, bardzo aktywny i dzielny, jako organizator.

Rejon Sódki - D-ca: Kosłński / w pierwszym okresie/ potem Janowiak ps. Jerzy.

Bardzo aktywni i oddani w pracy: Tadeusz Słoma, Albin Słoma, prawdopodobnie i trzeci z braci Czesław, Jaworski /leśniczy/.

Opierając się na całokształcie podanych tu materiałów, a szczególnie na poziomie stanu organizacyjnego w II poł. 44r., można powiedzieć, że pow. wyrzyski był przygotowany do podjęcia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

Do takiego stwierdzenia można dojść przy wzięciu pod uwagę stanu zaprzysiężonych oraz ich morale.

Jednak stanowczo za mało zasoby broni, amunicji, brak oficerów zawodowych - a głównie tragiczne skutki Powstania Warszawskiego, wręcz zabroniły podjęcia decyzji walki zbrojnej. - Po wkroczeniu wojsk Radzieckich wielu z peóród członków AK, nie ujawniając się z wiadomych przyczyn, włączyło się intensywnie i skutecznie do pracy nad zabezpieczeniem bezpieczeństwa ludności i mienia w ramach Milicji Obywatelskiej, oraz udziału we władzach miejskich i gminnych.

Zwolnienie z przysięgi przekazane dowódcom "Rejonów" wsi Broniewo w maju 1945r.



Rejon Wyrzysk + D-ca : Spychała ps. Stanisław, plut. rez. awans  
na sierżanta 11 listopada 1944r.

Szef organizacyjny: Piotr Geszke, bardzo aktywny i dzielny, jako organizator.

Rejon Sądki - D-ca: Kosiński/ w pierwszym okresie/potem  
Franciszek Janowiak ps. Jerzy.

~~Bardzo aktywny i oddany pracy w rejonie:~~

plut. p.chor. rez., awansowany na ppor. rez. 11 listopada 1944r.  
ur. w Osieku 21 września 1915r. w Osieku. Zmarł w lutym 1979r.  
"Jerzy" wyróżniał się jako dobry d-ca, całkowicie oddany pracy  
w organizacji "Rejonu". Miał zasadniczy udział w organizacji  
zrzutowiska w Jadwiżynie. Utrzymywał ścisły kontakt z 6 -  
osobową grupą wyznaczoną do jego obsługi sygnalizacyjnej.

#### Zrzutowisko w Jadwiżynie.

Na zrzutowisko wybrano dużą polanę powstałą z wyrębu, bezpośrednio przyległą do pól rolników Jadwiżyna. Bunkier przeznaczony na pierwszy schowek broni, wykopano na polu przyległym bezpośrednio do lasu i blisko polany.

Bunkier został wykopany w ciągu jednej nocy, przykryto balami, potem grubą warstwą ziemi.

O świcie pole, zaprzęgiem konnym wyrównano i uprawiano nie pozostawiając widocznego śladu po wykopie. Bunkier ten jeszcze kilka lat po wojnie zachował się w stanie zdolnym do przeznaczonego wówczas celu.

Do sygnalizacji zrzutowiska została przeszkolona 6 osobowa grupa zaopatrzona w odpowiedni sprzęt.

Grupę - spośród mieszkańców Jadwiżyna - wytypował Franciszek Kniola, a zatwierdził Fr. Janowiak "Jerzy".



Rejon Wyrzysk - D-ca : Spychała ps. Stanisław, plut. rez. awans  
na sierżanta 11 listopada 1944r.

Szef organizacyjny: Piotr Geszke, bardzo aktywny i dzielny,  
jako organizator.

Rejon Sadki - D-ca: Kosiński/ w pierwszym okresie/potem  
Franciszek Janowski ps. Jerzy.

~~Bardzo aktywni i oddani pracy w rejonie:~~

plut. p. chor. rez., awansowany na ppor. rez. 11 listopada 1944r.  
ur. w Osieku 21 września 1915r. w Osieku. Zmarł w lutym 1979r.  
"Jerzy" wyróżnił się jako dobry d-ca, całkowicie oddany pracy  
w organizacji "Rejonu". Miał zasadniczy udział w organizacji  
zrzutowiska w Jadwiźnie. Utrzymywał ścisły kontakt z 6 -  
osobową grupą wyznaczoną do jego obsługi sygnalizacyjnej.

Zrzutowisko w Jadwiźnie.

Na zrzutowisko wybrano dużą polanę powstałą z wyrębu, bezpośrednio przyległą do pól rolników Jadwiźny. Bunkier przeznaczony  
na pierwszy schowek broni, wykopano na polu przyległym bezpośrednio  
do lasu i blisko polany.

Bunkier został wykopany w ciągu jednej nocy, przykryto belami,  
potem grubą warstwą ziemi.

O świcie pole, sprzęgiem konnym wyrównano i uprawiano nie  
pozostawiając widocznego śladu po wykopie. Bunkier ten jeszcze  
kilka lat po wojnie zachował się w stanie zdolnym do przesna-  
czonego wówczas celu.

Do sygnalizacji zrzutowiska została przeszkolona 6 osobowa  
grupa zaopatrzona w odpowiedni sprzęt.

Grupę - spośród mieszkańców Jadwiźny - wytypował Franciszek  
Kniola, a zatwierdził Fr. Janowski "Jerzy".



Skład grupy:

d-ca Franciszek Kniola

z-ca Antoni Ksoblech

Stanisław Zimny

Stefan Fikowski

Franciszek Rybacki

Józef Czyż.

*Bardzo aktywni i oddani pracy w Rejonie*

Tadeusz Słoma, Albin Słoma, prawdopodobnie i trzeci z braci Czesław, Marian Jaworski /leśniczy/.

Opierając się na całokształcie podanych tu materiałów, a szczególnie na poziomie stanu organizacyjnego w II połowie 44 roku, można powiedzieć, że pow. w. rzyski był przygotowany do podjęcia walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

Do takiego stwierdzenia można dojść przy wzięciu pod uwagę stanu zaprzysiężonych oraz ich morale.

Jednak stanowczo za mało w zasoby broni, amunicji, brak oficerów zawodowych - a głównie tragiczne skutki Powstania Warszawskiego, wręcz zabraniały podjęcia decyzji walki zbrojnej. Po wkroczeniu wojsk Radzieckich wielu z pośród członków AK, nie ujawniając się - z wiadomych przyczyn - włączyło się intensywnie i skutecznie do pracy nad zabezpieczeniem bezpieczeństwa ludności i mienia w ramach Milicji Obywatelskiej, oraz udziału we władzach miejskich i gminnych.

Zwolnienie z przysięgi przekazałem dowódcom "Rejonów" - podczas narady w Broniewie 9 maja 1945r. W naradzie nie wziął udziału d-ca rejonu Łobzenica "Lucjan". Nie przyjął on zwolnienia z przysięgi, tę decyzję przekazał za pośrednictwem d-cy rejonu Bisłowskiwie "Franka".



Skład grupy:

d-ca Franciszek Kniola

z-ca Antoni Ksoblech

Stanisław Zimny

Stefan Fikowski

Franciszek Rybecki

Józef Czyż.

*Bardzo aktywni i oddani pracy w Rejonie*

Tadeusz Słoma, Albin Słoma, prawdopodobnie i trzeci z braci Czesław, Marian Jaworski /leśniczy/.

Opierając się na całokształcie podanych tu materiałów, a szczególnie na poziomie stanu organizacyjnego w II połowie 44 roku, można powiedzieć, że pow. wyrzyski był przygotowany do podjęcia walki zbrojnej z okupentem hitlerowskim.

Do takiego stwierdzenia można dojść przy wzięciu pod uwagę stanu zaprzysiężonych oraz ich morale.

Jednak stanowczo za mało w zasoby broni, amunicji, brak oficerów zawodowych - a głównie tragiczne skutki Powstania Warszawskiego, wręcz zabraniały podjęcia decyzji walki zbrojnej. Po wkroczeniu wojsk Radzieckich wielu z pośród członków AK, nie ujawniając się - z widomych przyczyn - włączyło się intensywnie i skutecznie do pracy nad zabezpieczeniem bezpieczeństwa ludności i mienia w ramach Milicji Obywatelskiej, oraz udziału we władzach miejskich i gminnych.

Zwolnienie z przysięgi przekazałem dowódcom "Rejonów" - podczas narady w Broniewie 9 maja 1945r. W naradzie nie wziął udziału d-ca rejonu Łobżenica "Lucjan". Nie przyjął on zwolnienia z przysięgi, tę decyzję przekazał za pośrednictwem d-cy rejonu Białobłowie "Franks".



Opracowanie to wymaga podjęcia dalszych wysiłków zmierzających do zebrania brakujących danych personalnych oraz działalności w poszczególnych drużynach, plutonach kompaniach.

Dotyczy to szczególnie Rejonów:

Białobłonie z Wysoką, Wyrzysk i Sadki.

Podane opracowanie "Ruch Operu w powiecie wyrzyskim" został opracowany na podstawie relacji:

1. Stanisława Wojsa "Romans"
2. Ludwika Prinsza "Herness"
3. Antoniego Brzezińskiego "Kruka"
4. Bogdana Reichelca
5. Jeno Nowaka "Marians" 1945
6. Henryka Semrau "Herness"
7. Marty Aleksiewicza "Józis"-Józef

oraz materiałów zebranych w terenie przez autora, bądź odtworzonych z jego pamięci.



Materiał wspomnieniowy:

To rodzaj wspomnień pomieszany z faktami o działalności konspiracyjnej. Dużo zwrotów niekonkretnych typu beletrystycznego. Nie nadaje się do publikacji.

Monografia wyrzyska:

W obecnej postaci nie nadaje się do publikowania. Jest to luźny zbiór faktów, nie uporządkowany tematycznie i chronologicznie.

Świadczy o tym konstrukcja opracowania:

- dyskryminacja ludności polskiej w powiecie,
- organizowanie się AK,
- aresztowania w r. 1944,
- sposób naboru do AK,
- Układ organizacyjny AK,
- luźne zestawienie członków komendy obwodu i ich zadania,
- relacja o drużynie A. Brzezińskiego,
- dane o członkach AK z Nakła i innych miejscowości,
- organizacja rejonów : Białośliwie i Wyrzysk.

A. Jasicki



III / 5. Materiały inne: Musiał Benedykt:

1. Protokół przekazania do depozytu odsuszenia Benedykta Musiała, kserokop. rękop. k. 1 s. 1-2
2. Protokół odbioru odsuszenia Benedykta Musiała z upoważnieniem wystanionym przez dyr. Muzeum Ziemi Idrzejńskiej z 28. 11. 2006 r., oryg. k. 2 s. 3-4







# FUNDACJA

## ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-C

Toruni 7.10.2004r.

### Protokół przekazania

Dnia 7.10.2004r. przekazano do depozytu Fundacji Archiwum następujące odznaczenia śp. Benedykta Musiał'a ps. "Karol"

1. Krzyż Armii Krajowej - szt. 1
2. Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami - szt. 1
3. Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami - szt. 1
4. Medal „Za Męstwo w Wojnie Obronnej 1939” — szt. 1
5. Medal Zwycięstwa i Wolności - szt. 1
6. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — szt. 1
7. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — szt. 1

we czarnej absolutnej poduszce.  
W/w odznaczenia zostały oddane  
na prośbę Rodziny - córki Gabrieli  
Elminowskiej - Wender

kwitując odbiór:  
Elżbieta Skerska

przekazujący: 126  
G. E. Wender



kwituję odbiór siedmiu medali wg wykazu na  
odwołanie z dn. 23 listopada 2006 r.

2

mgr Tomasz Pasteka  
*T. Pasteka*  
Adiunkt muzealny

prekazujący

*Elżbieta Szwedko*

odbierający

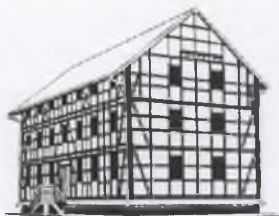


M U Z E U M  
ZIEMI KRAJEŃSKIEJ  
24-100 Nakło n. Not.  
ul. Piłsudskiego 101 tel. +52 386-08-64  
Kontakt: tel. 95-284  
telefax 692564633

**FUNDACJA**  
"Archiwum i Muzeum Pomorskiej  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Powietrznej"  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 83  
tel. 058 65 22 186, e-mail: archAK@um.to  
REGON 87050273C







3  
Muzeum Ziemi Krajeńskiej  
ul. Pocztowa 14  
89-100 Nakło nad Notecią  
tel. fax (052) 386 08 64  
mail: muzeum@naklo.com.pl

L. dz. MZK/ /06

Nakło nad Notecią, dn. 28 listopada 2006 r.

### UPOWAŻNIENIE

Upoważniam pracownika Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle Tomasza Pasiekę do odbioru z Fundacji Archiwum Pomorskie AK w Toruniu pamiątek po Benedykcie Musiale.

DYREKTOR  
Muzeum Ziemi Krajeńskiej  
*mgr Sławomir Łaniecki*

Zob. Protokół przekazania z  
7.10.2009  
*Sher.*



# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, 6 XII 2006 r.

L. dr. 3372 / Pom-410/06

- kserokop. leg. odznaczeń  
B. Musiała na prośbę  
rodziny

Pan  
Sławomir Łaniecki  
Muzeum Ziemi Krajeńskiej  
ul. Pocztowa 14  
89 - 100 Nakło

Szanowny Panie Dyrektorze !

Zgodnie z prośbą Rodziny śp. Benedykta Musiała przesyłam w załączeniu, wszystkie, jakie posiadamy, kserokopie legitymacji odznaczeń nadanych Zmarłemu. Kserokopie zostały sporządzone z udostępnionych przez Rodzinę oryginałów.

Z poważaniem

mgr Elżbieta Skerska dokumentalistka



# IV/1. Korespondencja bieżąca: Benedykt Musiał

1. List Musiała Benedykta do Fundacji z 16.06.1980 r., rękopis, oryg. k. 1 s. 1
2. List B. Musiała do Fundacji z 18.07.1980 r., rękopis, oryg. k. 1 s. 2
3. List B. Musiała do Fundacji z 10.11.1987 r., rękopis, oryg. k. 1 s. 3
4. List Musiała B. do Fundacji z 5.01.1989 r., rękopis, oryg. k. 1 s. 4
5. List B. Musiała do Fundacji z 16.02.1990 r., rękopis, oryg. k. 3 s. 5-6-7
6. List Fundacji do B. Musiała z 27.11.1992 r., mpis, kopia k. 1 s. 8
7. List B. Musiała do Fundacji z 31.01.1994, rękopis, oryg. k. 1 s. 9
8. List Fundacji do B. Musiała z 30.01.2001 r., mpis, kop. k. 1 s. 10
9. List Fundacji do B. i E. Musiałów z 19.02.2001 r., mpis, kopia k. 2 s. 11-12
10. Pismo E. Musiał do Fundacji z 13.11.2003, rękop. oryg. k. 1 s. 13-14
11. Pismo Fundacji z 2.12.2003 - prośba o napr. dokum. mpis kop. k. 1 s. 15
12. Pismo E. Musiał z 1.12.2003 - dot. spraw bieżących, rękop. oryg. k. 2 s. 16-19
13. Pismo Fund. z 5.04.2004, dot. m. in. biogramu B. Musiała, mpis kop. k. 130. 20



Wągrowek, dnia 16. VI. 80 r.

Wielce Szanowna Pani!

Dziękuję uprzejmie za list, który mi przesyłała, w którym  
pisał o moim wyjeździe z Wągrowca, pamiętam już od  
ponad pół roku pamiętam mi się pamiętam.

W sprawie opracowania książki przesyła mi

proszę o wszelkie uwagi i sugestie, które mi przesyła  
pamiętam. Chodzi mi przede wszystkim o

✓ zamieszczenie w niej wskazówek WSK,  
może być obrotu - por. Wynysek. Mówię, że  
jeżeli chce pani wykonać niektóre sprawy  
składające się z jej strony WSK nowego obrotu.

- Ja natomiast mam wspomnienia o  
sferze skupiającej się wokół - jak w PK -  
już napisana, które, jak mi wiadomo,

✓ postać - pośrednia - przekazuje Katedra P. Schubert.

Do poroczenia mi się z p. Katedrą  
WSK - to nastąpi prawdopodobnie w lipcu b -  
można ją przesyłać do pani po zakończeniu.

P. J. Wągrowek  
Benedykt Musiat

„Kosk” p. Katedra PK

Obrotu Wynysek

89-114 Witostaw

Wągrowek 26

Amica Prose

Wj. Bydgoszcz



odpisanam 26 VII, u prosto pomjatel  
15 VIII

Wielu kausowa Jani!

Bydnie a pozostawic, polang u moim fopred-  
nieu pisni, wyzejnie Jani, informuj, si ma-  
miesztem kontakt a Jani, ktore pro wakti to-  
pierzwa- praz WSK u chwocnie pynpkiem.

Moze informacja jakuzi, si ma-  
piane wypracowanie - p. stropnych rozmiaru  
postato jui wypracowanie i frekwencje, stozumkoro  
skoro - Jani Mawionkij, do bydgoscy.

Janu Marta Plekiewicz / w porci sluzeczki /  
stecni Marta Kosa, p. swagi ma p. T. stam  
pobozna nie moze jedyt ni fowoznego wypr-  
jowania. <sup>29 adna</sup> Bydnie ni jeduch frekwencji postacie  
Janu daniel wyzejnie, ma do jui rozpisane  
wypracowania.

Tak ni stocla, si stoto p. mierzuna w <sup>(M. P.)</sup> polku  
u Tomuni. Ja postorem ni rozmiar popielkai do  
Tomuni p. muie nde mi ni zabrai jusem fopang a  
Janu pynch u WSK. W takim porok bydnie  
p. tuzi; p. trozgi mizimie skoro praz -

Sted praz Jani, bawit-ny fopang terum  
jui do prazni? W wypadku foptranyj pelfomidzi-  
podam - a kolci - p. kowcy dzem prazai du pany-  
grupy do Tomuni.

89 - 114 Mitoban  
Kazimirowo 26

Pr wyrazami p. eueben  
p. Murek "Kard"



rel. B. Muris'at

3

Košice, 24. 11. 1947.

Kárele Štano, máma i drahá Kateránko, Boi!

Baroko pláču za poverením, ktoré plynúce  
z prechádzaním si svojimi. Jednou z nich  
je práve tá, čo sa stáva v tomto období, keď sa  
v našom živote stávajú veľké zmeny.

Pláču za tým, čo sa stáva 24. 11. 1947;  
pláču za tým, čo sa stáva v Bratislave  
i pláču za tým, čo sa stáva v Bratislave.

Keďže ma tešíte - veľa mi píšete, keď  
ide o prácu, veľa mi píšete, keď  
keď o prácu, veľa mi píšete, keď

Kárele K. Cieľom nášho života je polo-  
žiť; keďže žijeme v Bratislave, keďže  
jej myšlienky.

Ľudia, keďže

Jan. Muris'at; Kárele!



Łódź  
Kampania Książkowa  
Adres MO wprowadzający  
do kartoteki

L. dz. 3/89. #

4  
27  
f

Krajnie wyro, dn. 05. 07. 1989 r.

Wiłca Szaryjowa Kaliszko, 30"!

Tamże raz mi wam pewności mego udziału w zbieraniu  
Klubu dn. 24 stycznia br., przytem w piątym dniu  
ostatniej partii relacji J. Tydryjca „Tadousse”, podzi-  
pang para pigoła pot. miroska ujem przesymnie fijo  
podpisem -

- Jedno pis'mie informuje, że maże opracowanie „  
- Luck oporu HR - for. Myrysk - - „półstom myr

✓ R. Opatyszeprskiemu, która „wyżłochem” i historja  
mejo wujekami mia motomiatami, które porocde - To  
skonsultowanie se piny i przekieruni magy' celosci -  
graca postamie pdele na do drukku w Rokniku

✓ Kaduotekim, który pdele wydany jeniemuz pr.  
- dwoceciu sy ponadto z prosly do Drogiej Kolejanki  
- pdele moze lina - o plicerowanie poproszenie

✓ na ref. juri - H. Stiepskiego w dn. 24 stycznia br.,  
dla juriy podleglych jutydyce pracownikow Museum  
Olegijow Tite fil. Chopina 4 (Kod: 64-920 Peta)

1. mgr Ekipieta Stankewicz
2. „ - Roman Opatyszeprski
3. „ - Marek Fajstkowski

Fdu pacyfikowaniu w fracek nad obtrzymaniem  
najlepszey historii Regionu Kaduotckiego postu-  
guzi na jermanie - Omiestly erii „pzy skucji” -  
galk mi pmiestkiate mgr. G. Stankewicz - pamiat  
--- Stanus, 30"

Tyng swolone kaliszkie pzetromienic  
pwez z wypracami samuku : pen. Mucowa Karol



B. Mniat - wyrywki

Lodz 37<sup>190</sup> <sup>190</sup> Kwietnia, 16 lutego 1990 r. 5

Droga i Wielki Szanowna Kolesińska „Bo”!

Pragnęłam, że dopiero teraz podpiszę; miały być bowiem  
ukazane w publikacji z Kolesińską na podstawie przeprowadzonego  
Stow. Potwierdzenia H.B. b.d.k. Okręgu. W Rydzyszczu - 15 km.

Jestem przekonana, że o przebiegu tego pobrania poinformował  
Kolesińska Doc. L. Michałowski, który to pobranie p. umiarkowanie  
faworyzował - a mi było to potrzebne. Z kolei kolega Kolesiński  
przedstawił przeprowadzenie o dotychczasowej sytuacji, ale so-  
miałam nadzieję - raczej, że nie pomału, tylko już.

Ważne może przypomnieć tego, że w sprawie wytycznej w Kd-Kol.  
Giełgostow S. Michałowski jak i Kolesiński wspomnieli o postępie  
- wytycznej do Terenów - legendarnej „Bo”.

- A teraz udosłonię pytanie do mnie skierowane -  
bardzo dokładnie na podstawie propozycji publikacji w sprawie Giełgo-  
stów. Wskazuję - po omówieniu - swoją aktualną sytuację, weso-  
łą, szeroko, że panowie nie powinni, gdyż dużo czasu



razjuni mi porzajnikowanie i prowadzenie Kato Star. Pol. HK  
 w Stokle - a powadto - jednak w Radkie Star. Pol. HK oddk. Okaz.  
 w Rydzoszy, do ktorej prostatem wybrany.

Sjara 2-ga Mowiam, ze Filij Pol. Fundacji nalezy utworzyc  
 przy Katedr Pol. Star. Pol. HK - staj jatem prosemnickiemu tworzenia  
 powiat, archiwum, gdzie po 45 latach trudus byknie potrzeb swazgocz  
 jicoty ekofomator. Stajuminst ucledl gorzco pojierem organizowacnie  
 face troj. Star. Pol. HK, przy wojot, mowiale powiat. pod, rion HK.

- # temu odwoznie miserajnego ptasaca. Jatem Kalerajnie miseraj-  
 nie odopizsary pa powajione staramie i pitorony to trud. jak niz aka-  
 rato pa pous swierajnia. Ptasna powiem patrai i przekorac se piki-  
 da. S. Michalki i poddel jmi na setrajim w Rydzoszy - pa so powad, mi  
 cllu pockizko, watem.

Wizytujac powad, mi pa strymone miedlowiedzi i paszajstwy frozozycje s  
 przyltam powe z Sang, pynny gzybokiego swemuka powe z zygajmianie  
 wozelkij' panyj'kwoii a powejadnie jennego potrowie.

Badel mieny miedkijc stozekania niz w Kozimieze nie pizty legendomij "20"  
 "pluedzlot i Karol" I ja wtekam Elzbieta



Koźmierz, dn. 14. XI - 1990<sup>5</sup>  
Lich 512/19/90

Droga Koleżanko „ZO”!

Ciepły mi bardzo, że udało mi się - od iście  
Stan. Wasia ja., Roman i - napisał ołame do jego  
biogramu.

Żałuję, że nie mogę - o to przed tym fragmentem  
daty śmierci, mi podać w książce „Cichociem-  
ni”, Bernarda Biedański. Jego profile są w  
jst podany w książce pt. Ciżmowojum i Li-  
semu im. Bol. Kozłowski w roku 1976 i w latach  
1976 - 1976. Autor - Józef Dzwonicki. Rok 1983.  
Wyd. 2-gie.

Komplet 2 w/m książki, stek ołajek dot. pp. Ber.  
Biedański (m-b. mego parowozu / pływaj, si str 63  
to wystarczy: -- do najłobiej suoyk --- roz ta  
w autoru mi!



6  
Pamiętam również, że ten duży, ci i wiele  
tam pamiętam.

- Mam nadzieję, że materiały (b. obrotowe f,  
które przesyłam, nie do doprowadzenia Fundacji

- Jednocześnie przeprasza za nie staranne finanse  
i nie doprowadzenia traci. Są moim się tym,

- partlyknie również - w tym Ciunurajim  
Pakielkim - a jeżeli polskiego minister pofeli obrotu,  
który w tym czasie - na moją przecznicę - autorka  
nie pisze!

|| - Kluczowe zadanie (postaram się jeszcze w  
głównym b. f. dwóch dobrych relacji.

z wyrazami głębokiego, koleżeńkiego  
szacunku i serdecznych podziękowań

od siebie i całej "Koral"

z wyrazami najgłębszego szacunku oraz słów podziwu  
dla twórczej pracy Elżbieta



Dotyknut do listu! 5/2/17/907  
Wynag e przizki: prapion kucuplet -  
Museum

Cim. mo. jura i Licen. su  
im. Kolektora Krypsus tego  
u kole<sup>2</sup> / pot. u potody 1876-1976

ant.: jedwige kucupletka  
Potody 1989

Wydanie 2-je!  
Wynag u r/pv przizki str 63

-- Do przizki wycyke u kucuplet i u spucet  
u kucupletu u kucupletu u kucupletu u kucupletu

U wojny u kucuplet:

pa. 1/ Kolektor Kucupletu - kucupletu  
u kucupletu u kucupletu u kucupletu u kucupletu

pa. 2/ Kolektor Kucupletu - kucupletu  
u kucupletu u kucupletu u kucupletu u kucupletu

pa. 3/ Kolektor Kucupletu - kucupletu  
u kucupletu u kucupletu u kucupletu u kucupletu

pa. 4/ Kolektor Kucupletu - kucupletu  
u kucupletu u kucupletu u kucupletu u kucupletu



-8-

Uroczony, podczas 1/ wojny światowej  
ukończył studia jako inżynier,  
— za odznakę, inżynier Bernard  
podjął studia, inżynier inż. inż.  
Wirtuti Militari,

— Też dane dot. o. podatku re. st. 84  
Bernard Jan podatku, urodz. 14. VIII. 1916  
r. Orlianku por. ppr. / tu placze placze dot.  
jego pr. pr. / — — —  
zmarł r. Tamarii 7. IX. 1983 r.  
nr. d. st. 103

pa. 5 / kompani Ono podatku — od pr. pr. pr.  
inż. inż. podatku.

pa. 6 / Aleksander Schmidt — pr. pr. pr. pr.  
inż. inż. pr. pr. pr. pr. pr. pr.  
pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr.

pa. 7 / dr Benedykt Musier — komendant  
obwodu PK pr. ppr. pr.

pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr.  
pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr.  
pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr. pr.



FUNDACJA  
 Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej  
 ul. Piekary 49, tel. 271-86  
 87-100 TORUŃ

Ldz. 0192/SE/92

Toruń 27.11.92 r.

Szan. Pan  
 Benedykt Musiał  
 89-114 Witosław

Szanowny Panie,  
 dziękuję za dostarczenie biogramów. Niestety zostały one niewła-  
 ściwie przygotowane, tzn. niepotrzebnie został oddzielony wyraźnie  
 życiorys od biogramu. W tej sytuacji Redakcja Słownika zmuszona  
 będzie przeredagowywać biogramy, co jest czasochłonne. W związku  
 z tym dostarczone już przez Pana biogramy wyjątkowo sami przere-  
 dagujemy. Następnie bardzo proszę napisać kópisz według przesłanej  
 wcześniej instrukcji.

Łódź, wyrazy szacunku

1939 1945  
 Sekretarka Redakcji  
 Słownika

*Anna Marcinkowska*  
 mgr Hanna Marcinkowska



Kopie nro. du. 37, str. 9, 1994

Fundacja

2.02.94  
190 (87) 94

Archiwum Pomorskie

Armii Krajowej

ul. Piłkarski 40

87-100 Toruń

terebina  
B. Murinat  
Wojny 84

Szanowna Pani

Młg. Hanna Marcinkowska

W załączeniu przesyłam materiały do ps. imię  
biogramów pana Adto list od kolegi Josefa Pydy, który  
w okresie skupia się w grupie w rejonie  
Bielskimi. Jego list do mnie zawiera niekóre  
materiały dot. rejonistów 4-ech konspiratorów.

Ocie podejrzewa przepływać z informacji dot. re-  
jonistów Jana Nowaka ps. „Marian”, który rejonie  
chroni, formacja obecnie mieszka w Bydgoszczy, jak  
mi wiadomo obecną relacją stoją w SZZAK  
Okręgu Bydgoska.

Przepraszam  
ciężko dane do  
historii okupacji w Bielskim  
ale nie udało mi się

24.11.94

Benedykt Murinat „Kuroł”



FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186  
87-100 TORUŃ

Toruń dnia 30 I 2001

0163/POM/2001

L. dz.....

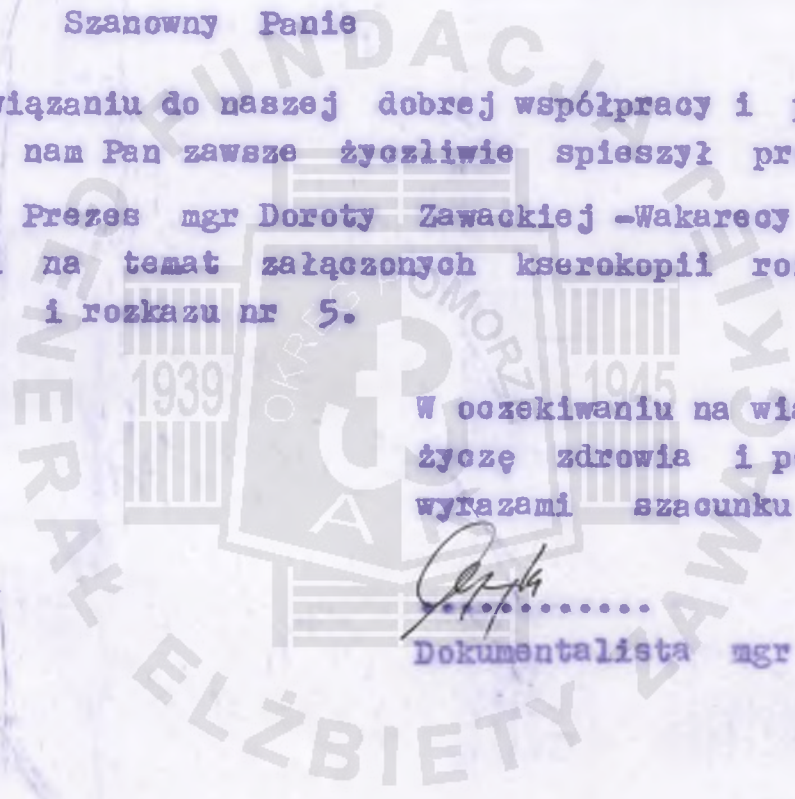
Szanowni Państwo  
Elżbieta Benedykt Musiałowie  
89-114 Witosław

Szanowny Panie

W nawiązaniu do naszej dobrej współpracy i pomocy z  
jaką nam Pan zawsze życzliwie spieszył proszę w imieniu  
Pani Prezes mgr Doroty Zawackiej -Wakarecy o przysłanie  
opini na temat załączonych kserokopii rozkazu wewnętrznego  
nr 1 i rozkazu nr 5.

W oczekiwaniu na wiadomość od Pana  
życzę zdrowia i pozostaję z  
wyrazami szacunku i poważania .

.....  
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk



00 -114 Witosław 20  
Elżbieta Benedykt Musiałowa  
główny adres  
30 I 2001



**FUNDACJA**  
 Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
 ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186  
 87-100 TORUŃ

L. dz. 341 Pom 2001 .....

Toruń dnia 19 II 2001r.

Szanowni Państwo  
 Elżbieta Benedykt Musiałowie  
 89-114 Witosław

Szanowni i Drodzy

Pani Elżbieto , Panie Benedykcie

W nawiązaniu do ogromnej życzliwości i serdecznej współpracy z jaką Państwo darzą naszą Fundację , proszę o informację o śp. Jaworskiej odznaczonej krzyżem V. M. za Powstanie Wielkopolskie.

Jaworska została w pierwszych dniach wojny besialsko zamordowana w Wyrzysku przez Niemców.

W oczekiwaniu na wiadomość od Państwa , w imieniu Pani Profesor i Pani Prezes Doroty Zawackiej - Wakarecy oraz pracowników Fundacji życzę zdrowia i przekazuję bardzo serdeczne pozdrowienia z

wyrazami uszanowania .

.....  
 Dokumentalista mgr Michał Ojezyk



Szanowni i Drodzy

Pani Elżbieto , Panie Benedykcie

W nawiązaniu do ogromnej życzliwości i ~~serdeczności~~ serdecznej współpracy z jaką Państwo darzą naszą Fundację , proszę o informację o <sup>SP.</sup> Jaworskiej odznaczonej krzyżem V.M. za Powstanie Wielkopolskie .

Jaworska została w pierwszych dniach wojny bestialsko zamordowana w Wyrzysku przez Niemców .

W oczekiwaniu na wiadomość od Państwa , w imieniu Pani Profesor / Pani Prezes Doroty Zawackiej-Wakarecy i pracowników Fundacji, życzę zdrowia i przekazuję bardzo serdeczne ~~życzenia~~ z

wyrazami uszanowania

.....

Dokum.....





<sup>20.11.2003r.</sup>  
L. dr. 7844 / Dem. - 410 / 03 Karminowo 13. XI. 03.

Przełomnie Pani Elzbieto!

13

Wzruszona do głębi serca pomyśleć  
o nas prozę podziękować najser-  
deczniej za zaproszenie nas na tak  
interesujące nas spotkanie.

Niestety z żalem domoszą że "Kowol"  
już nie "chodzi" z łóżka i niestety nie-  
ma z Nim "kontaktu" bo w nocy. Zdecy-  
dowałam z moimi dziećmi nie umiesz-  
cić go w szpitalu, więc leży w koście-  
liczynie

znowe lub u syna w swoim rodzin-  
nym domu w Białymie (3 km od K.)  
Dobrze się odzyskał od swojej chrzes-  
tnej matki, a mojej mamy. Prowie-  
rzyć dom oprócz moim małżonkiem  
pracy i kosztów udało się Synowi  
odmówić do cyfrowego zamiarowania.  
Ziemie nie ma do chodu, bo nie chce.  
(he-he-he) jej od sprzedać!!! Syni  
jako doktor wykreślił w ośmiu zatkut-  
nie guzino Mroze.  
Dawno b. przeproszam Panię za to roz-  
pięcie się, ale wiele już usze najwsp-  
niejsze. To "lubie" "Kowole" i cenię



jego dziełach w „Podziemiu”. Nie 14  
wielu, czy Bydgoski mész Związek AK  
prekazał do Bruma nominacje  
Kavala” na stopień pułkownika - Było  
to w sierpniu ub. roku.

Nasz Związek AK - Kowalski nr. topnieje  
w coraz szybszym tempie. Zbiórmy  
się „miby co musiec w Nole, ale Boze  
pozol sie! Np. wawowej 11. XI. Mo uro-  
czyłej Miszy sv. w Nole, a potem w pa-  
chodzie pod Pomnik na Rynek był tył-  
ko Prezes i ja. (udało mi się nominować  
Krewniczkę „Kavala” o podwójnym imieniu.

*dziękuję pani*  
Jemianka 108. Nie mam si (nie)  
sztonowa (summa - summa!) tylko  
wiemec. Do Forumie mił mi chce  
mnie zewidit (Preproszam Panią)  
i przystać mi zaproszenie i ze  
serdeczne pozdrowienie od Pani Pro-  
fesor (20) jeszcze po tym tygodniu  
jej serdecznej uścisk w wścieki, na po-  
wiecieniu naszego sztonowa.

Preproszam z piątko, a uwżę i styl  
ale najlepszymi obie Pani pozdrowia  
i dziękuję z powieć  
wobierzme Elzbieta, Szabela  
Luisa -



15

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244  
Toruń 2 XII 2003 r.

Pani  
Elżbieta Musiał

89-114 Witosław

Szanowna Pani Elżbieta !

Bardzo ucieszył mnie list od Pani. Wiele razy myślałam o tym, co u Państwa słyhać. Wiele razy pytała mnie o to Pani Profesor. Po każdej wysyłce „Biuletynu” czekałam na informację od Państwa. Jeszcze raz dziękuję za wiadomość. Bardzo nam przykro, że Pan Benedykt czuje się nie najlepiej i nie będzie mógł odebrać bardzo serdecznych pozdrowień od Pani Profesor. Sądzę, że sesja była udana, ale proszę, by nie robiła Pani sobie wyrzutów z powodu nieobecności. Przyjazd do Torunia i wysłuchanie kilku wykładów może być męczący dla każdego. Gratuluję Panu „Karolowi” awansu na stopień majora. Niestety nie otrzymaliśmy informacji o tym awansie. W związku z tym, bardzo proszę o przysłanie chociaż kserokopii mianowania. Nie chciałabym Panią trudzić, ale bardzo też proszę o przesłanie informacji, jakie odznaczenia i wyróżnienia posiada Pan Benedykt ps. „Karol” Komendant Obwodu AK Wyrzysk. Proszę, aby Pani także napisała o swoich odznaczeniach i posiadanych stopniach wojskowych.

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej jeszcze raz serdecznie dziękuję za list oraz dołączam najserdeczniejsze życzenia z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Z wyrazami szacunku i poważania .....

*E. Skerska*  
Elżbieta Skerska dokumentalistka



Kazimierz 11. XI. 03. 16

Kochana Pani Elżbieto!

Dziękuję serdecznie  
za tak szybko i tak wesoło dla mnie  
odpowiedź. Dzięki serdeczności jednej  
z moich Bliznierek mogłyśmy znowu  
sksewować nasze nominacje no me-  
jove. Dziwię się trochę, że nasze „ple-  
cówko” w Bdg. nie przelało dokumen-  
tu na nominacje tutaj do głównego  
Biura Fundacji. I znowu dzięki  
okupulacjom przedwyrobie  
przez nasze wszystkie odzyskanie  
i odpowiednich legitymacji może  
je spisać i wysłać do Forumia. Najchę-  
tniej przywróciłbym to osobicie, ale  
1) mi nie ma już auto, 2) nie chciałbym  
prosić kogoś np: z wmułd o zewo-  
zenie mnie z czego najbardziej ucie-  
szyłbym się - mam zapłacone  
ordery i legitymacje, a nie wiem co  
podlega słowu wywołania, np: or-  
dery z użyciem pracy zawodowej (no-  
dowało była zawodowe, co do moich



12

Uwiedź od zmierzni i stopni wojsko-  
wydri - to miśtety, nie należąc  
do żadnej organizacji wojskowej.  
Bedeć w gimnazjum w Poz. (im. Jan 2.  
Zamoyskiej z kurwiko" należąc  
do korporacji (tylko zastępowe) mogę  
jedynie od zmierzni to moje b. od-  
dano prace w swoim kierunku.  
Nacelnym dyr. z Genewy, który ułudy  
kontrolował prace Cz. Kz. w Polsce,  
przyjechał również do Głuchego  
Poznań do Genewy dostałam list  
z prośbami z najkraj. prowadzone,  
płocówkę. Nicety już ~~mi~~ mi mam,  
Głuchego chce się podwelić prosił  
mnie o wypięzanie tej prośbą. Po  
moich prośbach o zwrot - powiedzieli,  
że ktoś im to ukredł. Płochęłam rew-  
nyni Łzami. Q przez mnie dostała-  
byu zmizły me sereni mojej osteop-  
wozy. On to mnie ołie mnie wezre-  
C do łuzie zdrowie, to miśtety part  
kompletnie bezwledny i nie ułwi.



2) Nie mogę poradzić sobie same 18  
--dziwipolnie, mycie i d.p., zgodzić  
się na zowiezienie bycia do syna  
i synowej. To mielibyś zrod Syna  
chrestny, mojej kochki - jako wleku  
dozost w spedyk nosz dom rookir-  
ny i ziemię. Dom w wuimie - kochka-  
ny, rad" oddat, ale ziemi nie - czyś  
domu uchoś sji nam odnowic, ale  
jakiu kosztu - zgroza !! Może  
kiedys uole mi sji przyjechać do Com-  
mie, to przyjeżdżaby fotografie -  
W Tommie nam przyjeżdżaby (z au-  
tem) czy przyjechałby moje kochka  
na Bemil z Nie? Dom w którym  
teroz mieszkam melerz wrec z  
ziemię do mego starszego Syna,  
który wrec zome i synami i już z  
moim prawmactwem mieszkoje  
w U.S.A. zertem tu same z psen i kotem.  
Có mi-bliznieorli - mieszkoje w Bydgoszcy  
Obydwie uos.  
Petre na ten list i jostem przewozno



19  
czy Kochana Pani będzie mo-  
gła go odwiedzić. Jest b. późno,  
ale mi odwołam na później,  
bo pogryziono <sup>dziś</sup> przez pszo sąsiadów  
mi smęje się najlepiej.

Przepraszam niejuwocniej co pisano.

Dla Kochanej Pani, Pani Elżbiety  
i dla p. Profesora będąc uroc-  
dermoci, a na urodziny  
Święta i następnym Rok  
życy zdrowia oraz owocnej  
pracy w Fundacji A.K.

Elżbieta

a dla kochanego  
ciocię Izie





# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 5. 04. 2004 r.

Pani  
Elżbieta Musiał  
89-114 Witosław

Szanowna Pani Elżbieta!

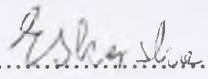
W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej serdecznie dziękuję za udział w uroczystości w dn. 19 III 2004 r.

Z okazji Wielkanocy życzę Pani zdrowia i wiele pogody ducha mimo przeciwności losu.

W załączeniu przesyłam zdjęcie z uroczystości oraz biogram śp. Benedykta Musiała, który chcę opublikować w cz. 6 "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej". W związku z tym, bardzo proszę, aby Pani przeczytała biogram, sprawdziła i naniosiła ewentualne poprawki. Potem bardzo proszę o przesłanie biogramu do Fundacji. Serdecznie dziękuję za pomoc.

Łączę bardzo serdeczne pozdrowienia dla całej Rodziny.

Z poważaniem

  
Elżbieta Skerska -dokumentalistka



IV/2. Korespondencja z byłym uczestnikiem  
-złotnieniem konspiracji - Józefem  
Pyde; list z 26. 01. 1994, odpis,  
oryg.

lk. 1 s. 1-2





aktualny adres: Jan Pyla  
ul. Krolewskiego 8

43-502 Czechowice-Dziedzice

Drogi Beniu

Dziękuję za list. Ciężko się, co jesto zdrowy i nadal  
pracujesz spolewnie. List od Ciebie cieszę tym  
leczebniej bo przypominam dawne czasy, kolegi  
i strony rodzinne.

Pytania zawarte w Twoim liście potrochny, aby  
mógłbym pomóc do dalszej przyszłości i ludzi  
z którymi się żyło i pracowało.

Oskarżają się, że w Białostoku nie ma już nikogo  
kto żył tam w czasie okupacji i znowu pracował.  
Wiekowi nie żyje, wielu zmieniło miejsce  
zamieszkania, a wszyscy jesteśmy już na emeryturze  
za angie się dobrze. Jestem zdrowy i nie mi się  
daleka - obywatel dalej żyć.

Wspominam wspomnienia dane z biogramów ludzi  
których wymieniam.

Bar Dobrowolny nie był żołnierzem AK, gdyż  
w roku 1940 razem z Leonem Grucą wyjechali  
z Miasteczka Krajeńskiego i po różnych trudach  
dotarli na Węgry. Grucę pozostawiono na Węgrzech  
do końca wojny. Tam się ożenił i w roku 1945 z  
rodziną (żona i syn) wrócił do Miasteczka. Grucę  
był przed wojną zawodowym pilotem w P. Lot.  
odbił w kompanii wreszowej, odznaczony krzyżem  
waleczności w roku 1947-48 awansowany przez 13  
starym na 10 lat więzienia za aktywnie broni.  
Po odroczeniu kary sprowadzono go do Bielska, gdzie  
i Miasteczka nie mógł otrzymać pracy. Zmarł 4. 1. 1992.

Bar Dobrowolny przedostał się przy pomocy Węgry i  
polecił do Anglii. Po przyjeździe był pilotem w RAF  
i brał udział w lotach do Warszawy z pomocą  
pilotów. Zostawiony nad Jugosławią 29. 1. 1945.



2/ Dakowski Jerzy

Debiat na terenie łupyska. Nie mogę nic powiedzieć - samy moje wiadomości  
konfrontacji z Komisją C. - miastka 46 wie.

3/ Yarbiteli Feliks

W czasie okupacji mieszkał w Priartemku k.  
m. p. wieśorka Jurek.

Od 1941 r. mieszkał w jednym pokoju ze żoną w  
Białostoku. Pracował w Białostoku do końca okupacji.  
Nazywał się Młot Bernard (pod takim nazwiskiem  
występował w czasie okupacji). Był aktywnym artystą  
AK. Przed wojną był nauczycielem w Bydgoszczy.  
Obecnie mieszka w Bydgoszczy. Adres Feliks Yarbiteli:  
85-835 - Bydgoszcz, Osiedle Ławniska ul. Piłta 11  
tel. 6109-32.

4/ Kotodziński Władysław, Latwian AK, w czasie okupacji  
mieszkał w Braństwie k. Miastka k. Arentowany  
razem z Stan. Biermatem. Wspierał i pomagał  
luty 1945 do 20 kwietnia 1945. Z wyznaczenia tylko  
za żyje, renta 2 marła. W Kotodzińskim dołom polak  
emny - aktywny art. AK. Przez 2-3 lata <sup>okupacji</sup> kierował  
(1939-1942) rolni Popiele (starosta kilka miasteczek ziemskich  
teresa ministra rolni Pierackiego) samorządowego  
w wojnie w łupyska. Zmarł w latach 70.

5/ Ostrowski-Włodarkowa Helena

Nie znam takiej osoby i wątpię, aby także  
mieszkała w czasie Białostoku. Nie otrzymała  
pomocy o pp. J. Chybińskim, aby przenieść się  
tam w Białostoku a poinformować o tym wieści.  
Wobec sprawy jeśli były w brata to edwicy

Prismione w nr 26  
Sędziowie poddawiam Cielni i Tonja matryki  
Jony



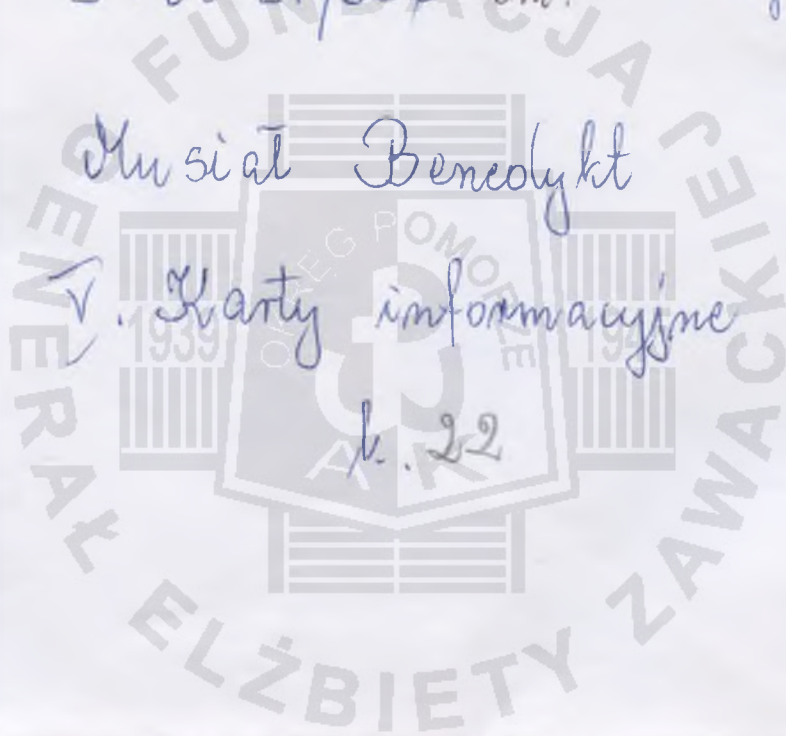
T: M-87/696 Pom.

Wyrzyk

Musił Benedykt

✓ Karty informacyjne

k. 22





m 87

poles <sup>1902</sup> Mmriat Benedykt ps Karol  
inf w sprawie m 87

Wymyśl 1  
PK

St. Was napisz z kontakt z P. Kurialin vii? 42  
był z Poznania, wówczas zamieszkiwał w katedrze  
Was przedstawił w H-dni Podokrogu w Tamnie  
Kandydaty Karole na Kmetka obvodu, co zostało  
Zaakceptowane

[22 - wówczas inf. Bydgoszcz wraz z Wymyśl  
miał do Podokrogu Grodzkiego - dla Chy -  
biński - aż do reorganizacji w paź. 1943 na  
2 podokrogi]



Wyrzyżek 2

Mnisiał Benedykt; ps. Karol

7. Scholtz str 2 ... Kniut najlepiej prowadzącego  
obrodek wyryżkijski, Karol B Mnisiał

str 17 ... był przewidywany na 2-ty Kniut inop  
były

str 20 ... najlepiej zorganizowany obrodek  
na inop był był obsiad by Wyrzyżek (Kniut  
Benedykt Mnisiał)

adres wg Scholtza Bydgoszcz - Zamieszanie  
Kod 36-031 Osierko

wystałam proszę o informacje WSK 24 V 80  
89-114 Witosław, Reimniewo 26 odp. 16 V 80  
gmina Inowrocław były



M 87

Wojny  
R.K. 3

Musiak Benedykt "Karsk"  
Kniha obvodu  
ps Karsk

Musiak "monografie R.O. w powiecie Wroclawskim"  
(zob. Koperka)

we tym opracowaniu na 1 stronie notatki  
(byl mare Michała-Macuja)

"Karsk"

21.3 1943?

Sr. K. Z 2 k

pełen rez - anonsowy na pow.



Musiak Benedykt  
ps. „Karol”

Wypisy 4  
AK

Próchniejszy kmolt. Rej. Nalito, przeprowa-  
dzony do AK przez Pawła Wreszusa,  
razem z Wreszusem ujawnił się  
20. 10. 1945 r. w Sopocie.

zob. T: A: 1154/1934 Pom. cz. I / 13. 1  
Wreszusa Paweł - imp. Byde.

4211, 103



M - 87

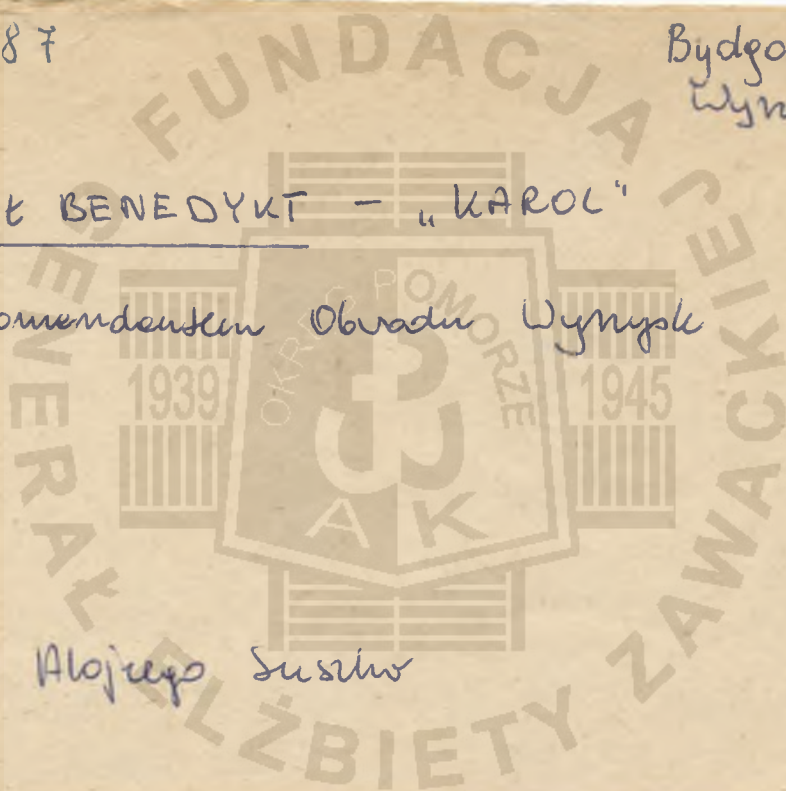
Bydgoszcz 5  
Wynysk

MUSIAK BENEDYKT - "KAROL"

był komendantem Obwodu Wynysk

2 rel. Alojzego Suszko

AM





a

Bydgoszcz  
AK

Musiak Benedykt

Komendant

W jego obecności otrzyma przydział

Aleksander Manta nr 1343 nr. 4 Naktle

Aleksander

T: Aleksander Manta, Insp. Bydgoszcz, I/1/s2

TCU 98



por. rez. Muział Benedykt  
ps. "Karol"

Wypysk.  
AK 7

Komendant Obv. AK Wypysk.  
z siedzibą w Nale m. Motelie.  
(1943)

zob. T: M-1100/1855 Pyde Stanisław  
Leon, insp. Bydgoszcz - 2. I, 11, 211

Wsk. 18/10/11



a  
Husiak Benedykt  
podchor. rez.  
ps. "Karol"

Wypysk 8  
AK

Wos Stanisław na polecenie Kudłi-  
skiego z Torunia otrzymał polecenie orga-  
nizowania kmdy AK na pow. Wypysk, wtedy  
nawiązał kontakt z mieszczącym  
w Broniewie Husiakiem, którego K.O. zatrzyma-  
ła na kmdta Obw. Wypyski z kmdtem  
Grp. Z. Szatkowskim.

zob: T: M-360/957 Wos Stanisław, z. 11  
48. 1102 Grp. Dyl.



a Musiał Benedykt  
ps. "Larol" Obv. Wymyski g  
RK

Umołt. Obv. Wymyski i AK, w pierwszych  
tyg. 1942. Zeprosięt do i k Henryka  
Semraua ps. "Hermes", Alexander.

zob: J. i K - 111/7.20 Semrau Henryk, 2. II s. 7  
Insp. Byd.

złk. v 102

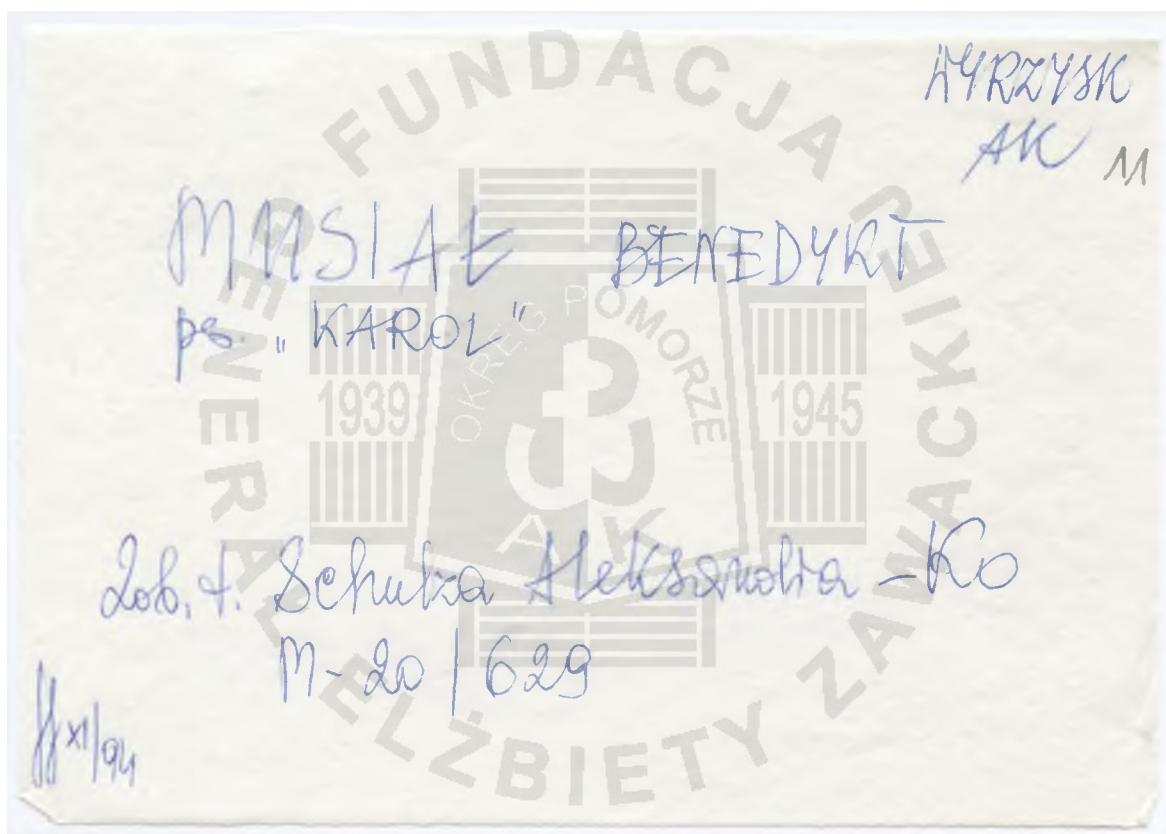


WYRZYSK  
AK  
'10

MUSIAK BENEDYKT  
"KAROL"

Zob. APAK, INSP. BYDG., T.; ALEKSIEWICZ M.,  
BINIAKOWSKI L., JAGIELSKA J., KAPSAT., KLÓSKOWSKA M.,  
NIEZGODZKI J., SUŁZEK A., SYTEK J.





KARZYSK  
AK M

MANSIAR BENEDYKT  
ps. "KAROL"

Lob. f. Schuka Aleksandra - Ko  
M-20 / 629

11 XI 1944



VII

Hrynysk

12

Musiak Benedykt  
Komendant Obrodołu AK Hrynysk.

zob. Protokół z ubrewné smodowiskie  
Rad. "Galewik" Okr. Gdelisk.

z 7. 09. 92 teushe pēn amocuwikóš

H.M.M.



z.p. 8 M-87

Wynysk

13

Musiak Benedykt

AK

po. „Karol“

inf. k. Musiak F. 88.

Sprezochepie listy swan pod „Winiński--

F-03 07 du. 16.3.44

- list nr 1944 r. kumendantem. Objezody Wynysk



WYRZYK  
AK 14

MUSIAŁ BENEDYKT

p.s. "KAROL"

Kmdt Obszaru AK Myszysk

Plut. pchor.

Rozkazem Kmdta Okr. Pom. z 16.09.44 - na

ppor.

Włocławek AK na Pomorzu, s. 875, 278



Musiak B. Bydgoszcz  
ps. "Kard" AK 15

kom. Obwodu AK Wyrzysk

M. J. Kryżanowski, Kurierzy AK,  
Pomerania, z. 11/1989, s. 22.

PO-94

Musiak Benedykt

Wypyski  
AK

16

Autor refer. "Wypyski Obwód AK"  
[w:] A Z na Pomorzu (materiaty z  
sej naukowej w Toruniu w dn. 14-15.11.1992.  
wyd. F H B AK Toruń 1993, s. 273-278

20

AK. V, 102



MUSIAŁ Benedykt ps. "Karol"

urodz. 1915

ppor.rez.

k-dt obwodu Wyrzysk "Stodoły"

2i, K. Sz M

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Wyrzysk  
AK 17

Por. Musiat Benedykt

s. Włodystawa

wr. 15. IX 1915

Z KZ z Mieczami

ps. "Karol"

Bydgoszcz  
AK 18

zob. Sadorski Józef,  
Młni numer 31806,  
W-wa 1888, s. 176, poz. 6.



Por. 65 pp. Musiał Benedykt  
s. Władysława  
ur. 15. IX 1915

Wyruszk  
AK 19

A  
T

KW  
ps. "Karol"

206. Sadowski Józef,  
Młoci numer 31806,  
H-ka 1998, s. 184, poz. 112.

20

Dnia 7 III 2004 r. zmarł **BENEDYKT MUSIAŁ** ps. „Karol”. Podczas kampanii wrześniowej m.in. walczył nad Bzurą w 65. pp na stanowisku dowódcy plutonu ckm. Pod Iłowem dostał się do niewoli, skąd zbiegł w październiku 1939 r. Do AK został zaprzysiężony w marcu 1943 r. w Nakle. Początkowo mianowany zastępcą komendanta Rejonu AK Nakło, w drugiej połowie 1943 r. objął funkcję zastępcy komendanta Obwodu AK Wyrzysk, a z końcem tr. został komendantem Obwodu AK Wyrzysk z siedzibą w Nakle. Funkcję tę pełnił do czasu rozwiązania AK. Zbudował sieć łączności na terenie Obwodu i Obwodu z Insp. AK Bydgoszcz. W drugiej połowie 1943 r. zorganizował również WSK. W ramach przygotowań do akcji „Burza” zlokalizował miejsca na zrzutowiska oraz utrzymywał je w stanie gotowości. Ukrywał się do czasu ujawnienia przynależności do AK w październiku 1945 r.

Elżbieta Skerska

Winkletyn FABIAK nr 1146/100itn.  
E.S.



++ Musiał Benedykt  
ps. "Karol"

Okc. Wynyśk  
AK 31

zob.

1. osob.: Kolekcja Światowego Związku  
Żoł. AK Okr. Bydgoszcz.

Wz 1x'10

dr Muriat Benedykt

†.

Młynzysk  
1922

Stonki konspiracji pomorskiej.

Zob: Hreubel Henryk, Bydgoszcz Ak, T: II: 418/1044 Pow. t. 4, cz II, s. 1

114 III 09





M- 87

AK- Wyrzysk

Musiał Benedykt



# Musiol Benedykt

ZESKANOWANE

